Dziś 20 stron

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE ½

Rok XX. Kraków, niedziela 15 sierpnia 1937 Nr. 225

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

20 groszy

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Otwarcie sesji Światowego Kongresu Żydowskiego

Zurych, 14. 8. (ŻAT) Dziś nastąpiło tu otwarcie sesji rady Światowego Kongresu Żydowskiego. Wyczerpujące referaty polityczne wygłosili dr Wiese i dr Goldmann. Działalność Egzekutywy zreferował Zuckerman.

Telegram powitalny kibucu w Kfar Usza

Zurych, 14. 8. (ŻAT). Kibuc Hanoar Hacijoni Beth w Kfar Usza nadesłał na Kongres Syjonistyczny następujący telegram powitalny: W chwili objęcia roli życzymy Kongresowi, aby nam dane było dożyć pełnego wyzwolenia na terytorium całej Palestyny. Kibuc ten uzyskał 450 dunamów w Kfar Usza oraz pewne sumy na budowę baraków i obozu. Za pośrednictwem Światowego Związku Ogólnych Syjonistów bawiący w Zurychu w charakterze delegatów przedstawiciele kibucu prowadzą rokowania o przydział dalszych terenów pod osadnictwo 40 rodzin i wyznaczenie odpowiedniego na ten cel budżetu.

Żabotyński przeciw rezolucji Kongresu

Genewa, 14. 8. (ŻAT). Żabotyński wydał oświadczenie w imieniu kierownictwa NOS, w którym stwierdza, iż przez uchwałę większości popełniona została „zdrada" i to właśnie w momencie bardzo korzystnym dla sprawy żydowskiej. Wobec tego koniecznym jest, aby teraz Żydzi na całym świecie zdezawuowali tę uchwałę, a ma to być przeprowadzone w drodze plebiscytu, albo też zgromadzeń narodowych. Forma, w której to będzie uczynione, zadecydowana będzie w ciągu najbliższych 2 tygodni. NOS wyraża życzeni,e aby wraz z nim poparły tę akcję wszystkie ugrupowania, które są przeciwne uchwale kongresowej.

Starcie policji z Arabami

Jerozolima, 14. 8. PAT. Po raz czwarty w ciągu ostatnich dwuch dni wynikło starcie pomiędzy policją a uzbrojonymi Arabami na podmiejskich drogach, wiodących do Jerozolimy. Arabowie zbiegli, porzucając karabiny.

Uspokojenie w Paragwaju

Assumpcion, 14. 8. PAT. Prezydent Franco wydał proklamację, w której zapewnia, że nowy rząd wkroczy na drogę, wytyczoną przez rewolucję z lutego 1936 r. Miasto przybrało wygląd normalny.

Zamach bombowy na członka Egzekutywy Czertoka

Napiętnowanie nagonki antyżydowskiej. -- Policja gwarantuje bezpieczeństwo. -- Przeniesienie sesji Agencji Żydowskiej do Paryża?

(Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika" przez ŻAT)

Zurych 14. 8. ŻAT. Antyżydowska heca szwajcarskich narodowych socjalistów, która się wzmogła w czasie obrad Kongresu, spotyka się z energiczną odprawą elementów demokratycznych. Dziś rozpowszechniano w Zurychu tysiące ulotek szwajcarskiego związku bojowników o wolność „Freiheitskämpfer" które w bardzo ostrych słowach

PIĘTNUJĄ HECĘ NARODOWYCH SOCJALISTÓW, KTÓRZY „PLAMIĄ DOBRE IMIĘ SZWAJCARII I HAŃBIĄ JEJ TRADYCJE TOLERANCYJNE".

Związek daje wyraz przekonaniu, że

CAŁA AGITACJA KIEROWANA JEST PRZEZ OBCĄ RĘKĘ,

której zależy na przekształceniu kantonu w prowincję Rzeszy niemieckiej.

W piątek wieczorem niewykryci na razie sprawcy wrzucili

BOMBĘ ŁZAWIĄCĄ

do jednej z kawiarń, w której znajdował się członek Egzekutywy Czertok i kilku dziennikarzy żydowskich. Policja wszczęła surowe dochodzenia, stwierdzając, że

BOMBA NIE JEST WYROBU SZWAJCARSKIEGO

i wyrażając przekonanie, że sprawcami nie są obywatele szwajcarscy. Jak wiadomo, przed kilku dniami hitlerowcy napadli na ulicy na kilku Żydów, m. in. na przywódcę Mizrachi rabina Golda i znanego malarza Mane Katza. Prezydent policji zurychskiej dr Früh oświadczył, że policja niewątpliwie wykryje sprawców tych napadów i że

GWARANTUJE CAŁKOWITE BEZPIECZEŃSTWO WSZYSTKIM DELEGATOM I GOŚCIOM.

Oświadczenie to pozostaje w związku z wysuniętym przez kilku delegatów planem przeniesienia sesji rady Agencji Żydowskiej, która rozpocząć się ma w najbliższych dniach, z Zurychu do Paryża.

APOLINARY HARTGLAS

PO REZOLUCJI

W tej sytuacji, w jakiej się znalazł Kongres Syjonistyczny, rezolucja większości była najlepszym wyjściem. Wobec obaw przed odpowiedzialnością za przyszłość i wobec dość znacznej ilości zwolenników polityki oportunistycznej, nie wahających się gwoli usidlenia przeciwników tłumaczyć im jednego dnia, że już nic nie pomoże opozycji, bo sprawa podziału jest i tak już przez Anglię przesądzona, zaś nazajutrz z tą samą efronterią straszyć, że jeżeli się nie zgodzą na podział, to Anglia projekt utworzenia Państwa Żydowskiego w części Palestyny cofnie wraz z podziałem — mogłoby być przecież gorzej. Tymczasem rezolucja większości, jeżeli nawet nie usunęła całkowicie niebezpieczeństwa podziału, to w każdym razie dała nam szanse, — przy odpowiednim urobieniu kół Ligi Narodów oraz członków Parlamentu, — uzyskania takich osiągnięć, które mogą nas na wiele dziesiątków lat w zupełności zaspokoić. Bo przecież każdy rozumie, że jeżeli ograniczamy się na razie tylko do właściwej Palestyny Cisjordańskiej, to ostatecznie taki podział, któryby naprzykład przyłączył do Transjordanii tylko niewielki trójkąt około Nablusu i Dżeninu, przy oddaniu nam całej pozostałej Palestyny z wyłączeniem międzynarodowej starej Jerozolimy — byłby jednak dla nas do przyjęcia. Więc nie o samo słowo „podział" chodzi, a o to, jakim ten podział ma być. A jeśli o to chodzi, to rezolucja większości stwierdziła, że obecny projekt podziału jest nie do przyjęcia, że Egzekutywa będzie mogła prowadzić pertraktacje „celem ustalenia szczegółowych warunków możliwości utworzenia Państwa Żydowskiego", ale nie wolno jej się wiązać bez aprobaty nowego Kongresu, t. zn. że dopiero przyszły Kongres zadecyduje, czy to, co nam przedłożą, jest podziałem Palestyny, czy tylko wykrojeniem niewielkiego czystoarabskiego okręgu z żydowskiej Palestyny.

A co najważniejsze — rezolucja zawiera momenty ideologiczno-wychowawcze, które mają doniosłe znaczenie dla naszej przyszłości narodowej. Rezolucja stwierdziła — niestety dopiero w 1937 r. — że celem deklaracji Balfoura było utworzenie Państwa Żydowskiego na obszarze całej Palestyny po obu stronach Jordanu, i że naród żydowski praw swoich do tego się nie zrzeka oraz że uznaje, iż mandat o celach zakreślonych tak zrozumianą deklaracją Balfoura, jest wykonalny. Stąd wypływa, że Kongres nie akceptuje dobrowolnie żadnych odchyleń od zadań mandatu i żadnych uszczupleń deklaracji Balfoura, a uznaje wszelkie takie ewentualne uszczuplenia za przemoc, której musi się tylko na razie poddać. Stąd wypływa, że naród żydowski rezerwuje sobie prawo każdej chwili domagać się przywrócenia jego praw wszelkimi będącymi w jego dyspozycji środkami. W ten sposób rezolucja traci charakter dobrowolnej kapitulacji i przestaje być rozsadnikiem nastrojów defetystycznych wśród mas żydowskich. A o to wszak głównie chodzi tam, gdzie chwilowa rzeczywistość jest silniejsza od nas.

Ten dodatni wychowawczo - propagandowy charakter rezolucji potwierdził i szereg przemówień jej zwolenników, w szczególności przemówienie inż. Kapłańskiego. W ogóle rezolucja sprawę podziału słusznie pomija, i pozostawia ją otwartą. Natomiast silnie podkreśla nasze prawa do Palestyny zarówno historyczne, jak i ustawowe, i przerzuca odpowiedzialność za obecną sytuację na władze mandatowe. Daje to możność naszej Egzekutywie stawiać odpowiednie żądania przy jej pertraktacjach z rządem angielskim, oraz daje materiał naszym przyjaciołom w parlamencie brytyjskim i w Lidze Narodów. Jednocześnie rezolucja jest odpowiednio elastyczną, ażeby nie postawić Egzekutywy w toku pertraktacji w sytuacji bez wyjścia, lecz by dać jej możność zawarcia jednak pewnego preliminaryjnego układu pod warunkiem zaakceptowania go przez nowowybrany Kongres. Treść rezolucji daje dostateczną podstawę naszym przyjaciołom na terenie międzynarodowym i terenie parlamentarnym angielskim do poparcia naszej sprawy; ułatwia ona sytuację tym państwom które we własnym interesie pragnęłyby dla nas jaknajwiększego Państwa Żydowskiego, a które teraz mogą nie tylko podtrzymać nas, lecz — o ile istotnie tak są zainteresowane w emigracji żydowskiej — to, powołując się na stwierdzone przez Komisję Królewską zobowiązania Anglii i potrzeby emigracyjne Żydów, mogłyby zaproponować nawet Anglii wobec wytworzonej sytuacji uzupełnić Państwo Żydowskie jeszcze pewnymi koloniami mandatowymi będącymi pod jej zarządem, a które stałyby się od razu koloniami Państwa Żydowskiego.

Cokolwiek może osłabiło moralne podstawy rezolucji i impet, jaki mogła ona nadać natarciu naszej Egzekutywy przy pertraktacjach, ostatnie przemówienie prezydenta Weizmanna. W swoim pierwszym przemówieniu prezyd. Weizmann dał upust żalom w stosunku do Anglii, oskarżał ją o systematyczne wprowadzanie jego i nas w błąd w ciągu szeregu lat i uchylanie się od wykonania zobowiązań, bez odwagi przyznania się do tego otwarcie; — takie j'accuse dodawało moralnej pewności naszej Egzekutywie i osłabiało Anglię na terenie międzynarodowym, skłaniając ją do ustępstw. Tymczasem w ostatnim przemówieniu prezyd. Weizmann uderzył znowu w swój dawny ton — którego, wobec treści pierwszego przemówienia, powinien był się już chyba wyrzec — i zaczął bronić Anglii trudnościami jej sytuacji politycznej. Nikt z nas trudności tych nie przeczy, ale nie my mamy być adwokatami Anglii w jej procesie z nami, i nie naszą jest rzeczą obrona zwalczania tych trudności właśnie naszym kosztem. Sądzimy, że Anglię stać i na własnych, dobrych adwokatów, a naszą rzeczą jest niedostarczanie tym adwokatom argumentów, lecz przeciwstawianie im naszych argumentów.

Osłabiło też poniekąd siłę rezolucji większości przeciwstawienie jej drugiej rezolucji, mniejszościowej. Przemówienia, sprzeciwy i deklaracje zasadniczych przeciwników podziału, same przez się nie tylko nie osłabiły waloru większościowej rezolucji lecz przeciwnie: nadały jej pewne znaczenie w sensie nieprzychylnym podziałowi i obligowały Egzekutywę, żeby jaknajdłużej i jaknajenergiczniej starała się niebezpieczeństwo podziału uchylić. Przemówienia te wykazały, że wola narodu żydowskiego skierowana jest do uzyskania Państwa na obszarze całej Palestyny i że wszelkie ograniczenie terytorium tego Państwa będzie traktowane tylko jako tymczasowe. Natomiast kontrrezolucja uwypukliła w rezolucji większościowej to, czego w niej nie powiedziano, lub czego powiedzieć nie chciano, i włożyło w nią sens zgody na podział, czego w niej w istocie nie ma. Można zrozumieć autorów rezolucji mniejszościowej i należy uszanować ich intencje, — nie mniej jednak popełnili oni błąd taktyczny.

Że rezolucja większościowa dla świata zewnętrznego nie oznacza wypowiedzenia się za podziałem, świadczy o tym fakt, że nie-Żydzi, wzgl. nie-syjoniści tak jej nie zorzumieli. PAT w depeszy z Zürichu z dn. 11 sierpnia, mówiąc o uchwaleniu rezolucji większościowej, interpretuje: „Kongres odrzucił plan podziału Palestyny". Nie leży w naszym interesie osłabianie tego wrażenia.

Rezolucja była jedynie możliwą w obecnej sytuacji i przy obecnym układzie sił. Egzekutywa otrzymała pełnomocnictwa, lecz wraz z pełnomocnictwami i zalecenia zarówno ze strony tych, którzy z ciężkim sercem głosowali za rezolucją większości, jak i ze strony tych, którzy głosowali przeciwko niej. Teraz rzeczą Egzekutywy jest uczynić wszystko, co będzie w jej mocy, nie tracąc jednak z oczu, że w proteście przeciwko uszczupleniu naszych praw do całej Palestyny cały Kongres był zupełnie jednomyślny.

Rewelacje krakowskie w organie endeckim

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14. 8. (A) W dzisiejszym „Gońcu Warszawskim" czytamy pod tytułem: „Gra i posunięcia polityczne, czy to tylko w Krakowie?": Kraków jest środowiskiem bardzo ciekawym. W tym mieście zaczynają się wielkie poczynania, które później obejmują całą Polskę. Dzisiaj na tym terenie pojawiają się fakty, które muszą zwrócić uwagę na nastroje fermentujące. Otóż dr. Bobrowski wraz z senatorem i byłym wojewodą dr. Kwaśniewskim, który jest prezesem okręgowym Związku Legionistów zwrócili się do prezydenta miasta dr. Kaplickiego z żądaniem zwołania posiedzenia rady miejskiej, na którym chcą postawić wniosek o skreślenie ks. metropolity Sapiehy z listy honorowych obywateli miasta. Dr. Kaplicki porozumiał się z kim należy i oparł się temu żądaniu. Posiedzenia nie zwołał i wniosku nie przyjął. Wtedy dr. Bobrowski odpowiedział, że rzecz nie jest jeszcze skończona.

Dalej pisze „Goniec Warszawski", iż z Ozonem w Krakowie jest kłopot. Wprowadzono doń rozmaite działaczki katolickie, które składają hołd ks. metropolicie, a potem był zatarg wawelski. Skutek taki, że senator Lipiński zrezygnował, wiceprezes dr. Stryjeński również i posiedzeń się nie zwołuje. Dekompozycja. Czeka się uśmierzenia, a oto tymczasem dr. Bobrowski zapowiada, że to jeszcze nie jest koniec.

Jeszcze jedna ilustracja do oświadczenia dr. Kwaśniewskiego: Oto przed paru dniami wiceprezydent miasta Krakowa dr. Klimecki zwrócił się do przedstawicieli ugrupowań opozycyjnych z propozycją utworzenia wspólnego komitetu celem uczczenia Święta Żołnierza dnia 15 sierpnia. Ugrupowania odpowiedziały odmownie, gdyż uprzednio zaangażowały się w organizowaniu własnych obchodów. Z taką propozycją zwrócono się po raz pierwszy od lat. Czy to nie znak czasu?

Śmierć ośmiu osób w katastrofie lotniczej

Hanower, 14. 8. (R). Podczas lotu próbnego nad tutejszym lotniskiem spadł w płomieniach na ziemię niemiecki samolot komunikacyjny. 8 ludzi poniosło śmierć.

Straszny czyn obłąkanej

Monachium 14. 8. W napadzie szału pewna wieśniaczka bawarska utopiła w Izerze, czworo swoich dzieci, z których najstarsze liczyło 7 lat. W chwili, gdy nieszczęśliwa miała rzucić w nurty rzeki piąte dziecko — powstrzymano ją i obezwładniono.

Obrady Komisji Mandatowej zakończone zostaną we środę

(Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika“ przez ŻAT)

Genewa, 14. 8. (ŻAT) Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Mandatowej minister kolonii udzielił szeregu wyjaśnień w kwestii przyszłej polityki palestyńskiej. Minister miał zapewnić Komisję, że nad projektowanym rozwiązaniem problemu palestyńskiego rząd brytyjski prowadzić będzie rokowania z przedstawicielami Agencji Żydowskiej, gdyż Agencja a nie Organizacja Syjonistyczna stanowi powołane do tego ciało, zgodnie z obowiązującymi normami prawnymi. Członkowie Komisji mieli wyrazić zgodę na to stanowisko rządu angielskiego. Minister udzielił także wyjaśnień w kwestii ewentualnego przesiedlenia Arabów z terytorium projektowanego państwa żydowskiego, o którym jest mowa w raporcie Komisji Królewskiej. Minister oświadczył, że rząd angielski uczyni wszystko co będzie w jego mocy, aby przekonać Arabów, że transfer ten jest celowy i dla nich korzystny. W kołach Ligi Narodów wyrażana jest opinia, że Agencja Żydowska jako całość upoważniona jest do brania udziału w projektowanych negocjacjach. Zgodnie ze swoim statutem Komisja Mandatowa nie jest uprawniona do konferowania z poszczególnymi przedstawicielami tego lub innego kierunku wewnątrz Agencji. Jak zapewniają, większość członków Komisji Mandatowej nadal jeszcze stoi na stanowisku, iż w obecnych warunkach kontynuowanie polityki mandatowej pozostaje najlepszym rozwiązaniem problemu palestyńskiego. Prace swe Komisja Mandatowa zakończyć ma do środy 18 bm., celem sformułowania swej opinii na wrześniową sesję rady Ligi Narodów.

Chińskie samoloty bombardują eskadrę japońską

Szanghaj, 14. 8. PAT. Według ostatnich obliczeń, na skutek wybuchu dwóch bomb z samolotu chińskiego straciło życie około 200 ludzi. Wybuch nastąpił na rogu Avenue Edwarda 7-go i ulicy Tybetańskiej, w odległości 600 mtr. od głównej ulicy Szanghaju — Nankin Road. Wybuch był tak gwałtowny, że cały róg ulicy leży w gruzach.

Z chwilą, gdy samoloty chińskie znikły z horyzontu, japońskie okręty wojenne zaczęły posuwać się naprzód celem zajęcia dogodnych stanowisk do ostrzeliwania dzielnicy chińskiej.

Cztery chińskie samoloty bombardujące obrzuciły dziś z rana bombami stojącą w porcie eskadrę japońską, ponadto zrzuciły dwie bomby na japońską szkołę handlową, japoński konsulat generalny, okręt admiralski oraz jeden ze statków pasażerskich. Żadna z bomb nie trafiła do zamierzonego celu. Uległa natomiast zniszczeniu angielska fabryka sardynek, gdzie zginął jeden kulis. Uszkodzone również zostały dwie przędzialnie japońskie. Jeden samolot chiński został strącony, zaś pozostałe wycofały się pod ogniem artylerii przeciwlotniczej. Wśród ludności panuje popłoch. Banki zagraniczne zawiesiły wszelkie tranzakcje.

Bomby spadły również na Nankin Road pomiędzy dwoma wielkimi hotelami. Jest wielu zabitych i rannych, wśród których znajdują się również cudzoziemcy. Na skutek wybuchu bomby spłonęło 10 samochodów.

W dzielnicy Czapei walki trwają. Wodnosamoloty japońskie latają nad polem walki. Wolni strzelcy chińscy są bardzo aktywni. Patrole japońskie przesuwają się wzdłuż domów. Na północ od ulicy Seczuan trwają poważne walki.

* * *

Tokio, 14. 8. PAT. Radca ambasady japońskiej Hidaka odwiedził ministra spraw zagranicznych Wang-Czung-Haja, domagając się wycofania wojsk chińskich, skoncentrowanych obecnie w bezpośrednim sąsiedztwie z koncesją międzynarodową w Szanghaju.

* * *

Tokio, 14. 8. PAT. Rząd chiński zwrócił się do korpusu konsularnego w Szanghaju, prosząc o ewakuowanie obywateli państw obcych z Hong-Kiu i Yang-Tse-Poo. Są to dzielnice, w których mieszka wielu Japończyków. Żądanie to jest interpretowane jako przygotowanie do bombardowania tych dzielnic przez samoloty i artylerię chińską.

Bitwa morska pod Gijon

Walencja, 14. 8. PAT. Donoszą z Gijon, że na wysokości tego portu rozegrała się walka pomiędzy kontrtorpedowcem rządowym „Ciscar“ i okrętami powstańczymi „Jupiter“ i „Ciudad de Cadix“ którym towarzyszyły uzbrojone szalupy. „Jupiter“ — jak słychać — został poważnie uszkodzony, 4 statki handlowe, korzystając z obecności okrętów rządowych, zdołały wejść do portu Gijon.

* * *

Walencja, 14. 8. PAT. Minister spraw wewnętrznych wydał dekret, reorganizujący „korpus bezpieczeństwa“. Reorganizacja ta była konieczna dla zespolenia służby policyjnej, rozdrobnionej obecnie między kilku jednostkami organizacyjnymi.

Sen. Malinowski wystąpił z Z. Z. Z.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14. 8. (Sin) Senator Wojtek Malinowski nadesłał do prezydium centralnego wydziału ZZZ list, który jest pożegnaniem organizacji, której sam był twórcą. Sen. Malinowski pisze m. in.: Uważam, że obecnie sytuacja dla dalszego rozwoju ZZZ w myśl idei założeniowej ZZZ scalenia wszystkich polskich robotników w jedną zawodówkę, jest beznadziejna.

O przedłużenie ważności obniżki komornego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14. 8. (A) Z różnych miast nadchodzą wiadomości, że powstały tam lokalne komitety, celem wszczęcia akcji za przedłużeniem ważności dekretu Prezydenta, na zasadzie którego nastąpiła obniżka czynszów komornych do dnia 30 11. 1937. W skład komitetu weszło szereg związków robotniczych, pracowniczych i rzemieślniczych. Poza tym zorganizowały się specjalne komitety handlowców. Komitety przygotowują akcję wiecową z początkiem września na terenie całego kraju w sprawie przedłużenia ważności wspomnianego dekretu.

Kto wygrał na loterii?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14. 8. (Sin.) W drugim dniu ciągnienia loterii klasowej padły większe wygrane na następujące nra: 75.000 zł na nr. 109514, 30.000 zł na nr 7187, 15.000 zł na nr. 161452, 10.000 zł na nr 57233, 81177, 110255, 5.000 zł na nr 177563, 167105, 2.000 zł na nr. 119,294.

Drugie ciągnienie: 20.000 zł na nr 97300, 15.000 zł na nr 110567, 10.000 zł na nr 68598, 5.000 zł na nr 85661, 2.000 zł na nr 50680, 115697 139056, 156574, 190442.

Niepokój o los Lewoniewskiego

Fairbanks (Alaska) 14. 8. PAT. Panuje tu zaniepokojenie co do losu Lewoniewskiego, od którego nie otrzymano żadnych wiadomości od chwili, gdy przeleciał biegun północny. W kołach lotniczych uważają, że samolot jest opóźniony o 5 godzin. Możliwym jest jednakże, że opóźnienie to zostało spowodowane bardzo silnymi przeciwnymi wiatrami.

* * *

Moskwa, 14. 8. PAT. W ciągu pierwszej połowy dnia wczorajszego otrzymywano regularnie wiadomości o locie Lewoniewskiego, który odbywał się pomyślnie i zupełnie normalnie. O godz. 13.40 (czas moskiewski) samolot leciał ponad biegunem północnym, kierując się ku Alasce. Wiadomości, nadawane z samolotu, były chwytane przez nadbrzeżne stacje sowieckie. O godz. 14.32 Lewoniewski nadał wiadomość, iż ostatni motor po prawej stronie przestał funkcjonować z powodu wadliwego dopływu oliwy. Samolot znajdował się na wysokości 4.600 metrów. Lot odbywał się we mgle. Zważywszy, iż w owym czasie motory samolotu skonsumowały już znaczną część benzyny i oliwy, ciężar samolotu zmniejszył się tak znacznie, iż mógł on kontynuować lot, nie zmniejszając wysokości. Po godz. 14.32 regularne połączenie z samolotem uległo przerwie. O godz. 15.58 (czas moskiewski) stacja radiowa w Jakucku przyjęła depeszę, nadaną z samolotu, następującej treści: Wszystko dobrze, pole widzenia małe. O godz. 17.53 samolot rzucił zapytanie: Czy mnie słyszycie?

Wszystkie stacje radiowe, zarówno państwowe, handlowe, jak i prywatne, w Ameryce północnej — bez przerwy poszukują sygnałów nadanych przez samolot. Podobnie postępują wszystkie stacje sowieckie na Dalekim Wschodzie Do godz. 2.30 nie zdołano jednak nawiązać łączności z samolotem Lewoniewskiego.

LISTY Z XX. KONGRESU

I. SCHWARZBART

Na froncie zewnętrznym i wewnętrznym

ZURYCH, 12 sierpnia.

Chciałbym dla Czytelników „Nowego Dziennika" naświetlić sytuację, jaka istnieje w tej chwili, po wczorajszym głosowaniu.

Kongres przystąpił do pracy na rozległej dziedzinie spraw wewnętrznych ruchu i Palestyny. Wśród delegatów nastąpiło silne odprężenie, które uwidoczniło się w małej frekwencji podczas referatu Dra Ruppina. Nic dziwnego. Osiem dni — wytężonej pracy, napięcia nerwów do ostateczności, spiętrzenia energii w ustawicznych naradach zrobiło swoje. Kwestia, czy Kongres w ogóle poza uchwaleniem budżetu zająć się ma innymi sprawami była rozpatrywana. Zapadła jednak uchwała na Prezydium Kongresu, że jednak Kongres zajmie się sprawami wewnętrznymi. Oczywiście, że parła do tego przede wszystkim lewica, której siła jej właśnie gwarantuje, że sprawy te będą rozstrzygnięte po jej myśli.

Wrócimy jeszcze do tego konfliktu zagadnień. A teraz — wyjaśnimy sytuację wedle schematu dwóch działów: sytuacja polityczna i sytuacja wewnętrzna.

Sytuacja polityczna:

Uchwalona rezolucja większości stwarza następujący stan:

a) Kongres odrzucił projekt podziału Komisji Królewskiej, tj. ten projekt, ale nie zasadę podziału. Egzekutywa nie będzie zatem uprawnioną do zawarcia układu, o ile państwu żydowskiemu będą przyznane tylko te granice, które proponuje projekt Peela.

b) Egzekutywa będzie uprawniona odrzucić każdy plan inny, o granicach mniejszych lub większych — bez zwołania nowego Kongresu, jeśli będzie uważała, że taki projekt jest nie do przyjęcia.

c) Egzekutywa musi zwołać nowy Kongres dla przedłożenia mu planu nowego, lepszego niż obecny, jeśli dojdzie do wniosku, że ten nowy plan jest jej zdaniem do przyjęcia. Ale i w tym wypadku Egzekutywa nie ma prawa przyjmować takiego planu, może go tylko przygotować.

d) W tym wypadku zbierze się nie obecny Kongres, ale Kongres nowo wybrany dla rozpatrzenia planu.

e) Kongres ten — może nowy plan przyjąć lub odrzucić.

f) Gdyby Egzekutywie w Genewie, czy w Londynie postawiono pytanie, czy Organizacja Syjonistyczna przyjmuje podział kraju, nie ten, ale inny, lepszy, to Egzekutywa jest uprawnioną oświadczyć: tak — pod warunkiem ratyfikacji przez Kongres.

g) Egzekutywa ma jednak również możność i prawo dążyć do realizacji mandatu w całym kraju, skoro na własną rękę wolno jej odrzucić każdy plan podziału

Tyle stan prawny.

A życiowy?

Nie wiemy w tej chwili, jaka Egzekutywa będzie wybrana, ale nie ulega kwestii, że będzie wybraną taka, która zdecydowaną jest pójść nie w kierunku — walki o realizację mandatu w całej Palestynie, lecz — w kierunku przyjęcia podziału, zdaniem jej odpowiedniego. Trudno przy dzisiejszym układzie sił przypuszczać, aby nowo wybrany Kongres — odrzucił plan, który Egzekutywa uzna za odpowiedni. W zasadzie Egzekutywa ma prawo zalecić nowy plan, już przy najmniejszej korekturze na lepsze, np. gdyby przyznano Daganię albo część Jerozolimy. Ale — skala postulatów jest o wiele większa. Obejmie ona: przesunięcie granic na Wschód, Negew, stację Rutenberga, Kalię, Daganię i nowe kolonie, część Jerozolimy, zmianę administracji w okresie przejściowym, inne oznaczenie imigracji w okresie przejściowym, zupełną swobodę w jej określeniu później, zupełną samodzielność portu w Tel Awiwie, a może i dalsze warunki, jak np. terminowe określenie tymczasowości mandatu w Hajfie, Akko, Tiberias i Safedzie, zmniejszenie kurytarza etc.

Na jakiej linii warunków zatrzyma się Egzekutywa, spełnienie których uważać będzie za dostateczne pod kątem widzenia realnych warunków, to trudno dziś powiedzieć. Nie chciałbym nawet — określać tendencji prezydenta Organizacji, choć jest ona znaną, a nie ulega wątpliwości, że Weizmann prezydentem Organizacji zostanie.

Tyle w zarysach, o ile chodzi o stanowisko Organizacji Syjonistycznej. Ale ona jest tylko jednym czynnikiem.

Weizmann i Dr Goldmann wyjechali już wczoraj do Genewy. Jutro przyjeżdża do Genewy min. Ormsby Gore. Wówczas Komisja mandatowa, w której nie mamy oficjalnego zastępstwa, zacznie obradować nad sprawą podziału.

Są dwie możliwości. Komisja mandatowa stanie na stanowisku, że mandat jest wykonalny i zaleci Radzie Ligi odrzucenie podziału w ogóle, albo Komisja mandatowa — podział w zasadzie przyjmie jako podstawę rozwiązania zagadnienia. Za możliwością drugą będzie Anglia bezsprzecznie, a teraz — także Organizacja Syjonistyczna. To jest istota — uchwały zurychskiej. Pozostaje czynnik — trzeci: Arabowie. Tu stoimy wobec pytajnika. Nie wiemy, jakie będzie teraz stanowisko Arabów, jaki ono będzie miało wpływ na decyzję Komisji mandatowej, względnie Rady Ligi, czy nie spowoduje — cofnięcia się Anglii z projektu podziału. To są wszystkie zagadnienia, w których na podstawie tych czy innych szczegółów można stawiać tylko — hipotezy. Krótko: sprawa utworzenia projektowanego Państwa Żydowskiego nie jest jeszcze przesądzona przez uchwałę Kongresu. Czy instynkt większości Konresu był trafny, czy też — trafnym się okaże ostrzeżenie — mniejszości, tego nie wiadomo. Okaże to przyszłość.

Zwróćmy się teraz do — frontu wewnętrznego.

Jest on oczywiście o wiele mniej „sensacyjny". Ale mimo to — wśród Czytelników znajdzie się z pewnością bardzo wielu, którzy i dla tych spraw znajdą zainteresowanie.

Proszę sobie wyobrazić: w trzech dniach — czwartek, piątek, niedziela — ma Kongres rozpatrzyć i rozstrzygnąć całokształt spraw wewnętrznych Organizacji i Palestyny: sprawy kolonizacji, finansów, budżetu, imigracji, handlu i przemysłu, pracy, szkolnictwa, sprawy organizacyjne i dziesiątki poddziałów tych dziedzin. Jest to niemożliwe. Fizycznie niemożliwe mimo wielkiego doświadczenia Kongresów w tych sprawach i mimo to, że ruch nasz rozporządza fachowcami wytrawnymi w każdej dziedzinie pracy. Nawet Komisja Królewska w swym raporcie z wielkim uznaniem podkreśliła — sprawność. skrupulatność i rzeczowość informacyj podanych przez Organizację Syjonistyczną. Niejeden naród mógłby nam pozazdrościć takiego sztabu fachowców, jak my tu mamy. Przedłużenie Kongresu będzie utrudnione, bo — gmach teatru jest zajęty od poniedziałku, a wynajęcie innych pomieszczeń nie jest tak łatwe.

Wczoraj w nocy prezydium Kongresu uchwaliło, że Kongres dziś ustali następujące Komisje: finansowo-gospodarczą, organizacyjną, kolonizacyjną, imigracyjną i pracy. Skreślił — komisję oświatową, gdyż ten kompleks spraw i tak załatwiany jest głównie przez Waad Haleumi w Jerozolimie. Każda z tych komisyj wybierze dla pewnych spraw subkomisje. Prawdopodobnie jednak skończy się na tym, że większość tych komisyj rozpatrzy ogólne projekty, a materiał przekaże

Z obrad frakcyj kongresowych



Nocne posiedzenie grupy A. Referuje prof. Z. Brodetzki.

częścią Komitetowi Akcyjnemu, który zbierze się zaraz po Kongresie, częścią — Egzekutywie. Inna droga będzie niemożliwą. Ale są możliwe niespodzianki, może lewica w pewnych sprawach będzie chciała stworzyć fakty dokonane.

Pozostają zatem jeszcze trzy istotne kwestie: wybór Egzekutywy, sprawa koalicji i konflikt Organizacji Syjonistycznej z niesyjonistyczną częścią Agencji żydowskiej, zwłaszcza jej amerykańskiej części w związku z sesją Rady Agencji, mającą się rozpocząć 18 sierpnia.

Naświetlmy najogólniej te trzy sprawy:

a) Egzekutywa: Istnieje plan jej powiększenia w następującym składzie: lewica 5, ogólni syjoniści „A" 3, Mizrachi 2, ogólni syjoniści „B" 1. Za kulisami, jak zwykle w takich razach padają rozmaite nowe nazwiska. W związku z Egzekutywą rozpatrywana jest sprawa specjalnej komisji politycznej w Egzekutywie lub przy Egzekutywie.

b) Sprawa koalicji: Weizmann chwalił na Kongresie zgranie i skuteczną pracę obecnej koalicji, ale Weizmann nie jest jej — zwolennikiem. Mimo — rozbieżności zdań w sprawie politycznej istnieje jednak tendencja do koalicji. Mizrachiści odbyli wczoraj wieczorem już po głosowaniu naradę. Byli nawet tacy, którzy żądali wystąpienia z Organizacji, ale to były głosy zupełnie odosobnione. Mizrachi do koalicji wejdzie, jeśli dostanie dwa resorty. Wojujący kiedyś rabin Fischmann złagodniał bardzo w Egzekutywie. Grupa „B" ogólnych syjonistów stawia warunki natury programatycznej. Żąda spełnienia minimum żądań w dziedzinie kolonizacyjnej i gospodarczej. Doświadczenia dwóch lat ubiegłych uczą, że trzeba przy układach być ostrożnym i precyzować porozumienie na piśmie. Oczywiście, że — siła liczebna tej grupy, 45 delegatów — nie ułatwia walki o te żądania. Dlatego też są w toku wysiłki, aby — podstawę liczebną rozszerzyć. To jest jednak rzecz nie tak łatwą.

c) Sprawa Agencji Żydowskiej. Napiszę o niej szerzej. Dziś pragnę tylko podkreślić, że konflikt jest dwojaki: Feliks Warburg jest — zwolennikiem koncepcji Herberta Samuela: przyjeżdża też w tym celu do Zurychu. Po drugie: Feliks Warburg żąda takiej samej liczby członków Egzekutywy dla niesyjonistów, jak — syjoniści. Oba postulaty są nie do przyjęcia. Konflikt jest zatem ostry. Jak będzie rozwikłany, nie wiadomo. Nie ulega kwestii, że Weizmann dążyć będzie do — kompromisu w sprawie drugiej, aby nie zabić — swego własnego dziecka. W sprawie pierwszej — kompromis jest wykluczony.

W tej chwili w powietrzu wisi — ostre przesilenie.

Na sam koniec jedna wiadomość: Usyszkin otrzymał wczoraj — jakby dla osłody — czek na 150.000 dolarów z Ameryki na Żydowski Fundusz Narodowy.

Za godzinę — wygłosi na plenum Kongresu swoje exposé finansowo-gospodarcze — Eliezer Kapłan.

Ze Związku Światowego Ogólnych Syjonistów

Zurych, 14. 8. Konferencja Związku Światowego Ogólnych Syjonistów odbyła pod przewodnictwem dra Schwarzabrta dalsze plenarne posiedzenie, na którym przystąpiono do dyskusji nad sprawami Związku. Wybrano prócz komisyj kongresowych — komisje dla opracowania programu żądań dla koalicji oraz komisję dla prowadzenia układów z grupą A. i lewicą.

W skład komisyj kongresowych weszli z zachodniej Małopolski i Śląska: do komisji politycznej dr Schwarzabrt, do komisji budżetowej dr Schwarzbart i dr Ohrenstein, do komisji imigracyjnej mgr Salpeter, do komisji kolonizacyjnej — p. Aptowa. Do komisji organizacyjnej — Schiff, do komisji pracy — dr Chomet i Wirth.

Co się dzieje w Barcelonie?

(*Specjalna służba informac. „Now. Dziennika"*)

San Sebastian, 14. 8. (R) Radiostacja powstańcza komunikuje, że niepokój i podniecenie w Barcelonie ogromnie wzrosło od czasu zniknięcia przywódcy robotniczej partii zjednoczenia marksistowskiego Andre Nin. Według doniesienia radiostacji, Nin przebywał w więzieniu w Walencji. Naczelnik więzienia otrzymał polecenie przywiezienia Andre Nina do innego więzienia. W drodze strażnicy zabili Nina. Organizacje robotnicze zrzucają odpowiedzialność za zabójstwo Nina na rząd Walencji Nin był aresztowany za podjęcie działalności na rzecz Largo Caballero.

Zdobycze żydowskiej kolonizacji rolnej w Palestynie (1935-1937)

Ze sprawozdania Egzekutywy Syjonistycznej dla Kongresu

Zurych 14. 8. ŻAT. Referat dra Artura Ruppina odzwierciadlający żydowską działalność gospodarczą w Palestynie należy uzupełnić następującymi danymi z sprawozdania Egzekutywy Syjonistycznej:

Dwuletni okres sprawozdawczy był związany z licznymi trudnościami w dziedzinie rolnictwa żydowskiego. Zanim jeszcze jiszuw przezwyciężył depresję będącą wynikiem wojny włosko-abisyńskiej, wybuchły rozruchy w 1936 roku. Dziesiątki Żydów oddały swe życie w obronie jiszuwu. Zniszczono sto tysięcy drzew pomarańczowych, 70 tysięcy drzew owocowych, 75 tysięcy drzew leśnych. Spalono zboże na przestrzeni 20 tysięcy dunamów. Osiedla rolne wzięły na siebie główne zadanie w walce z blokadą żywnościową i zaopatrywały cały jiszuw w środki spożywcze. W ciągu krótkiego czasu osiedla rolne potrafiły znacznie zwiększyć swą wydajność. Jednocześnie kontynuowano działalność na polu racjonalizacji i unowocześnienia gospodarki rolnej oraz stworzenia nowych osiedli.

Import produktów rolnych w roku 1935 wynosił 3.059.004 funtów, w roku 1936 — 3.431.343 funtów. W roku 1935 nabyto w Palestynie 72.905 dunamów ziemi o łącznej wartości 1,699 448 funtów, z czego Keren-Kajemeth nabył 16.524 dunamów. W roku 1936 przeszło w posiadanie Żydów 18.146 dunamów o łącznej wartości 158.825 funtów, z czego Keren-Kajemeth nabył 13.161 dunamów. Wszystkie żydowskie posiadłości ziemskie wynosiły w kwietniu 1937 r. 1,234.698 dunamów, nie wliczając obszaru 161.806 dunamów, na które nie uzyskano jeszcze tytułów własności.

Zgodnie z danymi urzędu statystycznego Agencji Żydowskiej mieszkało w 203 istniejących osiedlach wiejskich 98.303 osób tzn. 24 pct. całego jiszuwu, który w roku 1936 liczył 404.000 osób.

W roku 1937 natomiast w osiedlach wiejskich mieszkało — 30.329 osób, czyli 20 pct. całego jiszuwu. Z 203 osiedli wiejskich, 110 znajduje się na terenach Żydowskiego Funduszu Narodowego. Wspomniane 203 osiedla dzielą się na następujące kategorie: 79 kolonii, o łącznej ludności 70.628 osób, 62 osiedla robotnicze (Moszawoth Owdim) liczące 14.421 osób, pięć szkół rolniczych — 1.222 osób, 9 majątków prywatnych — 171 osób. Śród ogółu żydowskiej ludności wiejskiej, liczba robotników rolnych z rodzinami wynosiła 20.024 osób (20.3 pct całej ludności wiejskiej), liczba robotników innych fachów z rodzinami — 17.372 osób (17.6 pct); liczba osób czynnych w zawodzie nierolniczym wraz z rodzinami wynosiła 25.645 osób (26 pct całej ludności wiejskiej).

Liczba ludności wszystkich kolonii znacznie wzrosła w okresie 1927 — 1936. Ludność Petach. Tikwa wzrosła w tym okresie z 5.799 do 15.000, ludność Riszon.Lecijon — z 1.826 do 5.461, ludność Rehoboth — z 1.689 do 6.926, ludność Chedery — z 1.378 do 4.430.

Po dłuższej przerwie w działalności kolonizacyjnej Kongres Syjonistyczny postanowił skolonizować 2.300 rodzin (w tym 350 rodzin stanu średniego). Suma potrzebna do tego celu wynosiła około 700.000 funtów. Faktycznie jednak suma ta wzrosła z powodu wielkich strat w okresie rozruchów 1936, zwyżki cen itd.

Pomimo wielkich trudności założono 57 nowych ośrodków rolnych, w których osiedliło się 2.300 rodzin. W Emek Hefer skolonizowano 750 rodzin, w tej liczbie 495 — w siedmiu osiedlach robotniczych 170 — w czterech kwucach, 80 w pięciu osiedlach stanu średniego.

W Judei, Saronie i Szomronie osiedliło się 1040 rodzin, w tej liczbie 520 w 11 osiedlach robotniczych, 400 — w ośmiu kwucach, 120 — w sześciu osiedlach stanu średniego.

W Emek Izreel i Emek Hajarden skolonizowano 515 rodzin, w tej liczbie: w jedenastym osiedlu robotniczym — 40 rodzin, 325 rodzin w ośmiu kwucach, 150 rodzin w ośmiu osiedlach stanu średniego.

Budżet kolonizacji rolnej wynosił w okresie sprawozdawczym 300.994 funtów. Z tej sumy Keren Hajesod wyasygnował 179.965 funtów, nowozałożone towarzystwo kolonizacyjne (Chewra Le' Hitjaszwut) 96.644 funtów, inne źródła dostarczyły 24.385 funtów. Nadto departament kolonizacyjny dysponował sumą rezerwową 73.000 funtów Towarzystwa Kolonizacyjnego oraz sumą 43.000 funtów Towarzystw Nawodnienia „Emek" i „Gilboa".

Dla osiedli robotniczych (mozawot Owdim) wyasygnowano 116.291 funtów, dla kwuc — 63.625 funtów, dla kolonii stanu średniego 25.488 funtów, na wydatki organizacyjne i pomoc techniczną — 24.280 funtów etc.

Pod koniec zanalizowano dokładnie wydatki na różne cele.

—<>—

Na co skarży się Emes

Moskwa, 14. 8. ŻAT. Moskiewski „Emes" skarży się na wzmożone ostatnio nastroje religijne wśród żydowskich członków kołchozów. W rejonie stalindorfskim wielu kolonistów obrzezało swoich synów. Członek brygady szturmowej w kołchozie „Ozet" sprowadził do kołchozu szocheta. To samo uczynili również żydzi w kołchozie „Trudowik".

Były sekretarz komitetu partyjnego w kołchozie „Ordżonikidze", Rabinowicz, który założył piekarnię macy, został uznany ostatnio za „trockistowskiego renegata".

ŹLE I GORZEJ

A. — Mój drogi, nie ma nic bardziej nieprzyjemnego jak być zmuszonym do zaciągnięcia małej pożyczki u przyjaciela.

B. — Owszem!

A. — Naprzykład?

B. — Być zmuszonym do udzielenia odmowy.

(Tit-Bits)

Dr ALFRED NOSSIG

ODBUDOWA SYJONU

Zamieszczając na zasadzie wolnej dyskusji poniższy artykuł naszego cenionego współpracownika, zaznaczamy, że nie z wszystkimi jego wywodami solidaryzujemy się. Red.

PRZEJRZENIE

Roztropność i odwaga kilku przywódców syjonizmu uchroniła naród żydowski przed wielkim błędem i przed nowym okresem cierpień.

Propozycja Anglii, by odbudowano Państwo Żydowskie — w granicach na razie znacznie ciaśniejszych aniżeli w przeszłości — wywołała u znacznej większości wszystkich grup żydowskich miasto radości umiarkowanej — przygnębienie tak głębokie, że wytworzyła się pewna sugestia masowa, utrudniająca wypowiedzenie odmiennego poglądu nawet tym nielicznym, którzy sytuację inaczej oceniali. Wielkie zachodziło niebezpieczeństwo, że Kongres pod wrażeniem wystąpień żarliwych obrońców popularnego hasła „Palestyna totalna“, „Wszystko albo nic!“ nie przyjmie oferty angielskiej i będzie się domagał kontynuowania mandatu aż do całkowitej jego realizacji.

Było to szczęśliwym zrządzeniem losu, że Weizmannowi, popartemu przez Dra Goldmanna, Ben Guriona i Czertoka udało się niejako przeciąć kataraktę i że nie powtórzył się znowu jeden z owych błędów politycznych, które tak fatalnie wpłynęły na historyczny przebieg usiłowań naszych, zmierzających ku odbudowie Państwa Żydowskiego. Sprawa jest obecnie na dobrej drodze. Uzyskawszy „wolność słowa“, wielu innych już się wypowiedziało za planem państwa — z odpowiednimi poprawkami, — usłyszeliśmy też zdania opozycji.

Z tym wszystkim dyskusja nie jest wyczerpana. Pozostały pewne ważne punkty widzenia, które nie były dostatecznie oświetlone na Kongresie, a którymi powinniśmy się zająć tym bardziej, ile że opozycja zapowiada jeszcze dalszą kampanię.

DLACZEGO MANDAT NIE MOŻE BYĆ PRZEDŁUŻONY

Z wszystkiego, co powiedziała opozycja o mandacie, okazało się, że nie orientuje się ona co do sytuacji Anglii w tej sprawie. Przypuszczenie, że plan podziału Palestyny i utworzenia samoistnego Państwa Żydowskiego jest nieoficjalnym konceptem Komisji Królewskiej i że Anglia zgodzi się na dalsze trwanie mandatu, skoro Żydzi ją o to poproszą, jest mylnym. Cały ten plan jest dla oficjalnej polityki Imperium Brytyjskiego jedynym zręcznym wyjściem z trudnego położenia. Mandat był dla Anglii potrzebny, by utwierdzić pozycję swą na bliskim wschodzie, lecz równocześnie od pierwszej chwili kłopotem i ciężarem jako misja całkowicie sprzeczna z interesami jej w całej sferze arabskiej. Każdy wie, że z tego tylko powodu Anglia tak po macoszemu z nami się obeszła podczas rozruchów arabskich. Z tej okazji atoli w Lidze Narodów zaczęło występować mniemanie, że mandat palestyński nie daje się nadal połączyć z azjatycką polityką Anglii i że należy go powierzyć innemu państwu. Myśl ta. omawiana już w całej prasie światowej — proponowano nie tylko Amerykę i Polskę, ale nawet Włochy(!) — stała się dla Anglii niebezpieczną w chwili, gdy nawet wpływowa angielska Labour Party zaczęła się domagać zmiany mandatu.

Otóż można zrozumieć, że rząd angielski nigdy się na to zgodzić nie może, by na tym właśnie terenie jakiekolwiek inne państwo zaczęło psuć jej szyki. Jedynym wyjściem dla niej jest umorzenie mandatu i powierzenie całego tak niemiłego dla niej kłopotu dalszego walczenia z Arabami o resztę Palestyny — Żydom samym. Zaofiarowanie Żydom Państwa w stadium obecnym uznane będzie kiedyś jako jedno z najzręczniejszych pociągnięć polityki angielskiej, gdyż z jednej strony daje Żydom potężną broń do ręki, z drugiej stwarza fikcję, że Anglia spełniła mandat.

WYJŚCIE Z MICRAIM

Nie mamy wcale wyboru między mandatem a Państwem — lecz gdybyśmy wybierać mogli, mandat nie przedstawiałby bynajmniej szansy korzystniejszej. Nie można oszczędzić opozycji zarzutu, że opierając się przy żądaniu mandatu, wstępuje na mylny i zgubny dla nas tor myślenia. Dostatecznie na Kongresie wyświetlono, że reżim mandatowy oznaczałby dalsze zatamowanie imigracji. Ogromny błąd, popełniony w latach ubiegłych pod wpływem programu państwowego w tym polegał, że przeoczono kardynalne znaczenie kolonizacji — zajęcia ziemi i osiedlenia się na niej — jako przedwstępnego warunku dla powstania państwa. Starano się potem ten błąd naprawić i to było całym naszym szczęściem. Nadeszła chwila historyczna, w której weryfikuje się wartość obu programów i ścisły związek między nimi zachodzący. Kiedy mocarstwo mandatowe uznało potrzebę utworzenia państwa, ograniczono je do obszaru zdobytego pracą kolonizacyjną. Obszar ten mógł być bez porównania większy, gdyby się całą dynamikę ruchu syjonistycznego od początku włożyło było w kolonizację.

Obecnie zmieniła się sytuacja radykalnie. Dzięki nowej konstelacji formuła państwa jest dziś nie przeszkodą dla kolonizacji, lecz najpotężniejszą jej dźwignią. Gdybyśmy poszli za głosem opozycji, powtórzylibyśmy błąd poprzedni. W tym zaś polega znaczenie państwa, że po raz pierwszy będzie można organizować imigrację i kolonizację w wielkim stylu, nie prosząc nikogo o pozwolenie. A tak samo systematyczne rozszerzanie granic nie będzie już zależało od obcych instancji, a jedynie od własnej zręczności i siły. Skoro Państwo Żydowskie stanie się poważnym czynnikiem u wrót Azji i nad Morzem Śródziemnym, zmieni się do skupienia tego stosunek nie tylko Arabów ale i Anglii.

Odbudowanie niezawisłego choć małego na razie Państwa Żydowskiego jest początkiem wyprowadzenia z „Micraim“ nie tylko rzesz gromadzących się w Palestynie lecz i dalszych odłamów żydostwa. Innym razem może będę miał sposobność oświetlenia perspektyw, jakie pod tym względem nam się otworzyć mogą. W każdym razie to, czym los nas teraz obdarza, jest zdarzeniem o tak wielkiej doniosłości, że Naród Żydowski powinien ustanowić nowe święto dla uczczenia pamięci tego zdarzenia.

JERU — SZALAIM

Pozostawiając dziś na uboczu wszystkie inne zagadnienia, chciałbym zwrócić uwagę na jeden jeszcze punkt o niezmiernej wadze ideowej a równocześnie praktyczno-politycznej. Słusznie zauważył Weizmann, że terytorium przyszłego państwa jest dostatecznie wielkim, by mogło stanowić duchowy ośrodek żydostwa po myśli Achad Haama. Otóż tego rodzaju ośrodek duchowy w postaci suwerennego Państwa umożliwi Narodowi Żydowskiemu nie tylko pracę nad własną odbudową, lecz też zainaugurowanie dążeń w kierunku ludzkościowego swego powołania, szerzenia idei sprawiedliwości międzynarodowej, pokoju i zjednoczenia ludów. Należy zrozumieć że nie idzie tu o mrzonki nie mające żadnego związku z światem realnym, lecz o systematyczną światową akcję polityczną.

Można tu wskazać na przykład. Podobna działalność Czechosłowacji, jak poświadczają Masaryk i Benesz, zapewniły krajowi ich nie tylko platoniczne sympatie mocarstw oraz zespołu małych państw o podobnym nastawieniu, lecz także praktyczne ich poparcie w chwilach krytycznych. Państwo Żydowskie jest predestynowanym Centrem Pokoju Wszechświatowego. Inicjatywa jego na forum międzynarodowym nie pozostanie bez odgłosu. Pracując w tym kierunku, przyspieszy Państwo Żydowskie nastanie owej światowej atmosfery porozumienia, po której spodziewać się możemy ziszczenia przepowiedni proroków naszych, którzy nie byli marzycielami, lecz politykami daleko patrzącymi. Tak samo jak się spełnił zapowiedziany przez nich powrót Żydów do Palestyny i odbudowanie Państwa Żydowskiego po lat tysiącach, spełni się i zwrócenie Żydom całej Ziemi Świętej w granicach historycznych, skoro pomni będą symbolicznego znaczenia miana stolicy swej: „Jeru — Szalaim“, „Szermierka o Pokój“.

Szanghaj broniony będzie — do ostateczności

Nankin. 14. 8. (R) Połączenie kolejowe pomiędzy Nankinem a Szanghajem jest w dalszym ciągu przerwane. Pociągi dochodzą tylko do Suczeu. Ministerstwo komunikacji ma jednakże nadzieję, iż ruch kolejowy zostanie wznowiony w dniu dzisiejszym. Rząd nankiński jest zdecydowany bronić Szanghaju do ostateczności.

Panika wywołana bombardowaniem miasta

Szanghaj. 14. 8. (R) Bomby, rzucone przez samoloty chińskie na główną kwaterę japońską, nie osiągnęły swego celu. W chwili ataku lotniczego ulice miasta były przepełnione tłumem ludzi, zdążających w różnych kierunkach. Po wybuchu pierwszych bomb zapanowała niebywała panika. Kilkanaście osób stratowano w popłochu. Chińczycy zaczęli zamykać sklepy, chowając się do piwnic. Japończycy zajmują obecnie całą część koncesji międzynarodowej, położoną powyżej rzeczki Suczau. Wszystkie mosty, przerzucone przez rzekę, zostały zamknięte przez posterunki japońskie, co w chwili bombardowania dzielnicy przez samoloty chińskie przyczyniło się do jeszcze większej paniki.

* * *

Szanghaj. 14. 8. (R) Według informacji Reutera, atak piechoty chińskiej, popierany silnym ogniem artyleryjskim, był niesłychanie gwałtowny. Celem jego było wypchnięcie Japończyków z pozycyji jakie zajęli w północnym Szanghaju. Warunki atmosferyczne utrudniały obronę, ponieważ Japończycy nie mogli posługiwać się swymi samolotami. Chińczyków, którzy szli do ataku z wielką odwagą, powitano ogniem karabinów maszynowych i moździerzy. Bitwa trwa w dalszym ciągu.

* * *

Szanghaj. 14. 8. (R) Ogień artyleryjski trwa bez przerwy. Japończycy zajęli i umocnili całą część koncesji międzynarodowej, położonej na północ od Hu Czeu Creek. — Wzdłuż linii kolejowej Szanghaj—Wosoong wybuchły liczne pożary. Dworzec północny jest bez przerwy bombardowany przez dwie baterie japońskie.

* * *

Szanghaj. 14. 8. (R) Władze chińskie zatopiły statek oraz liczne dżonki w wielu miejscach rzeki Yang Tse, przerywając w ten sposób całkowicie żeglugę na rzece. Do Szanghaju nie można się obecnie dostać drogą rzeczną. Kilka okrętów japońskich i wiele statków europejskich pozostało na rzece Yang Tse w trudnej sytuacji, nie mogąc wydostać się na morze.

* * *

Szanghaj. 14. 8. (R) Po krótkiej przerwie o godz. 4.30 walka została wznowiona. W szczególności zaciekłe starcia nastąpiły w Czapei i w Hong Kiu. Bitwa posuwa się w kierunku zachodnim. Gwałtowną strzelaninę i kanonadę armatnią słychać na brzegach zatoki Suczeu, której południową część zajmują Chińczycy, a północną Japończycy.

Nowe wydawnictwa

Rocznik Herzlowski

Niestrudzony badacz herzlowski dr. Tulo Nussenblatt, który tak bardzo już zasłużył się literaturze syjonistycznej wydaniem szeregu cennych publikacyj i przyczynków o życiu i twórczej działalności Teodora Herzla (szczególnie trwałą pozycją w bibliografii herzlowskiej pozostanie znakomite dzieło zbiorowe zredagowane przez dra Nussenblatta — „Zeitgenossen über Herzl") — obdarzył nas teraz nową bardzo cenną publikacją z dziedziny, której poświęcił się bez reszty, z całym zapałem i entuzjazmem.

Leży przed nami wspaniale wydany (nakładem dra Henryka Glanza we Wiedniu) *Rocznik Herzlowski* *) opracowany prze dra T. Nussenblatta z okazji roku jubileuszowego 40-lecia Kongresu Syjonistycznego. Imponującą tę księgę, ozdobioną bardzo bogatym a nieznanym przeważnie materiałem ilustracyjnym, przestudiuje z prawdziwą przyjemnością, z wzruszeniem i pożytkiem nie tylko każdy zorganizowany syjonista, ale i każdy czytelnik żydowski, mający zainteresowanie dla problemów nowoczesnego żydostwa. Redaktor „Rocznika", którego cenne studium na temat genezy syjonizmu herzlowskiego, przynoszące jak zwykle dużo nieznanych i ciekawych szczegółów, otwiera pokaźny tom, zebrał w ciągu szeregu lat mrówczej pracy nieprzebrane mnóstwo nieznanych dotąd materiałów i dokumentów, mających związek z osobą Twórcy syjonizmu politycznego. Szczególnie ogromna ilość nieznanych dotąd zupełnie listów Teodora Herzla budzi zainteresowanie „fachowca", który zna już całą literaturę herzlowską, i „laika", który po przeczytaniu „Rocznika" dopiero zabierze się do gruntownych studiów herzlowskich. Wśród listów pochodzących z pierwszej epoki syjonizmu politycznego, znajdujemy też szereg listów wystosowanych do pierwszych działaczy syjonistycznych w b. Galicji (m. in. do błp. dra Ozjasza Thona).

Znaczną część „Rocznika" wypełniają oryginalne a nieznane dotąd teksty herzlowskie (m. in. ukazał się tutaj po raz pierwszy w całości młodociany pamiętnik Herzla, znadujący się w zbiorach IWO w Wilnie) — ale ten materiał, mający wartość najcenniejszego dokumentu, uzupełnił jeszcze dr. Nussenblatt szeregiem wartościowych przyczynków i artykułów, które uzyskał od wybitnych rówieśników, współpracowników i uczniów Teodora Herzla. Trudno nam wymieniać wszystkie zamieszczone w „Roczniku" prace — jest ich zbyt wiele, a każda przynosi bardzo dużo ciekawego materiału. Całość prezentuje się jako niezmiernie cenne i imponujące dzieło w dziedzinie literatury herzlowskiej, Drowi Nussenblattowi należy się szczera wdzięczność za to, że z takim trudem i pietyzmem opracował i zestawił tę naprawdę wspaniałą księgę herzlowską. *D. L.*

Dwumiesięcznik Tomasza Manna

Największy pisarz niemiecki doby współczesnej Tomasz Mann stanął wraz ze znanym publicystą szwajcarskim Konradem Falkem na czele dwumiesięcznika „Mass und Wert", wychodzącego nakładem Oprecht w Zurychu. Czasopismo to poświęcone jest walce o nową kulturę niemiecką.

Najlepiej określa cele nowego wydawnictwa przedmowa która treścią i formą pochodzi od Tomasza Manna, możnaby nawet powiedzieć, że ją sam Mann napisał, aczkolwiek jest anonimowa. Jeśli ją napisał Ferdynand Lion, który podpisuje czasopismo jako redaktor, jest ona *z ducha* Tomasza Manna. Konserwatywna rewolucja — oto hasło przewodnie nowego czasopisma. Pojęcie to sfałszowali ci, którzy dróg rewolucyjnych używają dla konserwowania fałszu i złości, etablując rządy terroru, by powstrzymać pochód ludzkości. Należy pojęciu względnie postawie życiowej konserwatywnej rewolucji przywrócić jej treść pierwotną, konserwatywną musi bowiem być, ponieważ chce zachować ideę ponadosobistego, ponadpartyjnego, ponadnarodowego umiaru i wartości, a rewolucyjną, ponieważ przyjmuje przeszłość tylko z dobrodziejstwem inwentarza, starając się ją dostosować do dzisiejszych warunków i doświadczeń.

Nie chcemy być li tylko estetami, albo estatyzującymi fircykami imoralizmu, bo ocena artystyczna nie ma tylko sensu estetycznego. To, co uważamy za dobre, musi też być dobrem moralnym, a to co estetycznie jest złem, jest też złem moralnym. Wszystkie prawa i reguły moralne redukują się do prawdy, a tylko prawda służy życiu — pisał Goethe, a tę dewizę przyjmuje też i Tomasz Mann. „Cóż jednak dziś widzimy? Dziś w sercu Europy wprowadzono pragmatyzm hańby, który nie chce uznać różnicy między prawdą a kłamstwem; który w imię korzyści walczy z duchem i bez żadnych skrupułów popelnia zbrodnie, albo je pochwala, jeśli są korzystne, albo za takie się je uważa; który w niczym nie cofa się przed fałszem, bo fałsz i prawda tę samą dla niego przedstawiają wartość, gdy służą jego celom. A ponieważ wszelka moralność redukuje się tylko do prawdy, ponieważ prawda i prawo stanowią jedno i to samo, a prawo jest tylko stosowaniem prawdy, typ ludzki, który stworzyli dla siebie nową koncepcję prawdy, rzuca światu w twarz zdanie: „Prawem jest to, co służy ludowi". Jest to haniebne, nie ma niczego bardziej haniehnego, jest to samą hańbą i źródłem wszystkiego, co jest haniebne" — oto credo nowego wydawnictwa z Tomaszem Mannem na czele.

Znakomity pisarz uznaje tylko jedną totalność: arcyludzką „totalność humanizmu, którego cząstką jest dziedzina polityczno-socjalna. A ta totalność jest w głębi swojej religijna, co wcale nie przeszkadza zgodzie z socjalizmem. Socjalizm, który wyznaje Mann, nie jest jednak socjalizmem marksizmu, bo wedle tej koncepcji wolna i śmiała myśl, sumienie, poznanie są wartościami nieuwarunkowanymi walką klas. Polityka jest tylko jedną stroną humanizmu, który obejmuje oba światy: wewnętrzny i zewnętrzny.

Tego rodzaju czasopismo musi być aktualne, bo demokracja europejska przezwyciężyła już stadium paraliżu, będącego następstwem dyktatury. Teraz coraz bardziej rozumieją, że dyktatura w gruncie rzeczy doprowadzona została do absurdu, a fascynujący czar faszyzmu znika coraz bardziej. Takim oto wydźwiękiem optymizmu kończy się przedmowa. *M. K.*

*) Theodor Herzl Jahrbuch, begründet und herausgegeben von Tulo Nussenblatt, Dr. Heinrich Glanz-Verlag, Wien, 1937, str. 336.

Przez pryzmat włoski...

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

RZYM, w sierpniu.

Włosi nie potrafią „pałać nienawiścią". Włosi albo kogoś lubią, albo im się ktoś „nie podoba" Nie podoba im się zaś Anglia.

Anglia, według Włochów, jest zachłanna, jest bezwzględna, egoistyczna. Nie podoba im się Imperium Brytyjskie. I to nie jest wynikiem i wypływem zazdrości. Bo zapytać się w tej materii szarego człowieka z ulicy, a poda powód, nie mający nic wspólnego czy to z zawiścią, czy to z chęcią rywalizacji. Powie on, że Włosi to liczny, bardzo liczny naród na małym skrawku ziemi, który dusi się wprost „w italskim trzewiku". A kiedy Abisynia miała częściowo rozwiązać problem przeludnienia, — Anglia, przede wszystkim Anglia, czyniła, co mogła, by temu przeszkodzić. Nie czyniła tego ‚bynajmniej z humanitaryzmu ale z najczystszej właśnie... zazdrości. — Niektóre nawet dzienniki w tym czasie czyniły przypuszczenia, że jest całkiem możliwe, iż w zajęciu Abisynii Włochy wyprzedziły... Anglię.

Faktem jest niezaprzeczalnym, że dawniejsze kolonie włoskie, Somali, Erytrea, Libia, kwitną pod rządami Italii. Nie ma tam rozruchów, nie ma niezadowolenia, ludność prowadzi życie wygodne, normalne. Co się Abisynii tyczy, to upłynął zaledwie rok od jej zajęcia, a zaszły tam już kolosalne zmiany. Cywilizacja dotarła do najdalszych zakątków tego kraju. Szkoły, drogi, młyny, fabryki, elektryczność i kolejnictwo, to wszystko postępuje naprzód z iście włoskim zapałem.

„Zastaliśmy, — tak mówi żołnierz włoski po powrocie z Etiopii, — pomiędzy Addis Abebą a Dżibuti kolejkę francuską, która na odbycie tej przestrzeni zużywała trzy dni i trzy noce. Dziś przebiega tę przestrzeń nasz pociąg z najnowszym modelem parowozu. W nocy wyjeżdżam z Addis Abeby, a rano jestem w Dżibuti. „To wszystko jest chyba dostatecznym dowodem, że Włochy zasługują i potrafią zarządzać koloniami, podczas gdy...

* * *

Kiedy na skutek ostatnich wypadków w Palestynie, Komisja Królewska zjechała do tego kraju, prasa włoska dowodziła, że niepokoje palestyńskie i ucieczka do takich zabiegów, jak Komisja Królewska, nie jest niczym innym, jak potwierdzeniem faktu, że rząd angielski nie opanowuje sytuacji w swoich koloniach i krajach mandatowych. Bo — ma ich po prostu za dużo. To jedna przyczyna. A druga tkwi w tym, że Anglia nie jest wobec ludności swoich kolonij i krajów mandatowych — sprawiedliwa. Jako na najjaskrawszy przykład angielskiej niesprawiedliwości wskazywano na Indie. Teraz przyszła kolej na Palestynę.

* *

W sprawie podziału Palestyny oraz w ogólności zaleceń i raportu Komisji Królewskiej, prasa włoska nie zabiera na razie głosu. Dotychczas nie wyjawiła swej opinii. Wszystkie prawie dzienniki włoskie ograniczają się do ścisłych komunikatów bądź to podawanych przez swoje agencje, bądź to przytaczanych z dzienników angielsko-egipskich. Stosunkowo najszerzej w sprawie palestyńskiej informuje „Il Giornale D'Italia". W pewnym miejscu nawet niedwuznacznie objaśnia, że w razie podziału najbardziej pokrzywdzeni zostaną Żydzi. Pozostałą resztę tego problemu prasa włoska zupełnie pomija milczeniem. Przemilczanie to wypływać może z dwóch powodów. Albo Włosi uważają, że i tak już za daleko posunęli się wobec Anglii, a „jeszcze dalej" mogło by im naprawdę zaszkodzić chociażby w takiej na pozór drobnej sprawie, jak wstrzymanie ruchu turystycznego z Anglii do Włoch. Znaczne zmniejszenie tego ruchu dało się zresztą w tym roku zauważyć po „walce prasowej". Albo też czekają wypadków bardziej ważkich, bardziej zdecydowanych i wtedy dopiero na łamach dzienników zabiorą głos. W każdym razie między wierszami chociażby komunikatów, dało się jednak zauważyć. Mianowicie: podział Palestyny rozjaśni cokolwiek położenie Żydów we Włoszech. Bo, kiedy poprzednio uważano tutaj ruch syjonistyczny za sprawę czysto angielską, obecnie stanie się ona (naturalnie dla Włochów) problemem wyłącznie żydowskim.

Cóż to oznacza tę „sprawę czysto angielską"? Otóż Włosi wychodzili z założenia, że Żyd włoski jeśli jest syjonistą, nie może być równocześnie lojalnym obywatelem i patriotą, bo... jako syjonista pomaga Anglii do utwierdzenia jej stanowiska na Morzu Śródziemnym, na Mare Nostrum. Idzie na rękę w jej dążeniach „imperialistycznych", co, rzecz jasna, dzieje się ze szkodą dla Włoch... Dziś kwestia ta wzięła zatem inny obrót. W niedalekiej przyszłości, według mniemania Żydów włoskich, Palestyna jako „Lo Stato Ebraico" nie będzie już w tak silnym stopniu „drażniła" czułe miejsce Włochów. Tym samym uświadomienie narodowe wśród żydostwa włoskiego będzie mogło być prowadzone na bardziej szeroką skalę i miarę, prawdopodobnie „jawnie". Dotychczas wszelkie syjonistyczne organizacje, o ile ja, kieś istniały na terenie Imperium faszystowskiego, były, o ile się tak można wyrazić, „zakonspirowane". Nie należy przez to mylnie rozumować i jakowe fałszywe wnioski wyciągać, jakoby Żydzi w czymkolwiek byli tutaj krępowani. Przeciwnie, — korzystają oni z pełni praw, z pełni życia, są szanowani i podziwiani ze względu na swoją pracowitość i uczciwość. I to ,nie tylko, jeśli idzie o Żydów rdzennie włoskich, ale również w odniesieniu do żydowskich emigrantów z Niemiec. Wprawdzie na zaproszenie germańskiego „Rassenamtu", Włochy odmownie nie odpowiedziały i delegacja włoska udała się do Berlina. Było to jednak raczej zrobione, by nie drażnić hydry. Jedynie co się tyczy organizacyj, czy to politycznych, czy to społecznych, Włosi stoją na stanowisku, że dla prawdziwego patrioty istnieć powinna jedna jedyna organizacja: Partia Faszystowska.

„Żydzi włoscy z uwagą śledzą wszelkie przemiany i zmagania, oraz odnoszone sukcesy w polityce syjonistycznej. Jeśli dotychczas nie brali w tym czynnego udziału, a mogli być biernymi widzami tych ciężkich zapasów politycznych, to z powodów zrozumiałych... Nie szło tu o nas, ale idzie o tych kilka tysięcy Żydów niemieckich, którzy znaleźli schron i możliwości życiowe w gościnnej Italii". To są słowa jednej z wybitnych osobistości rzymskich, opiekuna finansowego żydowskiej szkoły morskiej w Civita Vecchia.

Niedawno rozmawiałem z naczelnym rabinem Turynu, gdzie istnieje jedna z największych gmin we Włoszech. Opowiadał, że w jego mieście jest nie tylko organizacja syjonistyczna, ale także hachszara, którą się moralnie interesuje. Widać więc z tego, że jeśli we Włoszech jest kurs antysyjonistyczny, to jest on raczej oficjalny, dla zachowania prestiżu faszystowskiego. W życiu codziennym patrzy się na to przez palce, a jeśli czasami prasa się o tym rozpisuje, to czyni to raczej dla przypomnienia się Anglii, jak dla szkodzenia Żydom. Miejmy nadzieję, że niezadługo zmieni się to wszystko na jeszcze lepsze i Żydzi włoscy będą naprawdę zaznawali również i na tym odcinku swobody w pełnym tego słowa znaczeniu, tak jak ją posiadają we wszystkich innych dziedzinach.

ELISZE WEINTRAUB

Na marginesie

Wojna, która jest nie tylko niepotrzebna, ale jest wręcz szkodliwa

Najciekawszą bezsprzecznie postacią polskiego światą dziennikarskiego jest p. Stanisław Mackiewicz, redaktor „Słowa“ wileńskiego. Temperament wybuchowy, który unosi go nieraz tam, dokąd wybrać się normalnie nigdyby mu się nie śniło. Jest niewygodny dla obozu, którego broni, bo ma odwagę wypowiadania ostatnich konsekwencyj, których ostrożni politycy nigdy nie wyciągają publicznie. Jest więc wbrew sobie często gęsto enfant terrible, którmu się jednak krzywdę wyrządza, traktując go jako swawolnego Dyzia. Jest bowiem szczery w swej bezkompromisowości, a dobrej wiary nie można mu odmówić nawet wtenczas, kiedy broni sprawy niesłusznej, co mu się niestety bardzo często zdarza. Pisze zawsze z pasją, a konfrontacja niestety przychodzi często za późno. Nie jest dyplomatą, a gdy się cofa, nieudolnie zaciera za sobą ślady. Posługuje się nieraz metodą insynuacji, bo w ten sposób prowokuje i zmusza do szczerości, ale naraża się często na to, że dostaje cięgi zasłużone, bo nie uznaje żadnych hamulców ani żadnych więzidel.

Nigdy nie był antysemitą, przynajmniej antysemitą bojującym. Okazywał przedtem duże zrozumienie dla tragedii żydostwa. A jednak, gdy doszedł do przekonania, że obóz pomajowy musi się pogodzić z endecją, jeśli nie chce zejść bezpotomnie z areny życia politycznego, otworzył na oścież bramy „Słowa“ dla wszelkiego rodzaju wyuzdania antysemickiego. Okazał się jednak dżentelmenem, udzielając gościny na łamach swego pisma publicyście żydowskiemu, demaskującemu pod maską „Anonima“ czystą nienawiść całej tej pogromowej hecy antyżydowskiej. A teraz sam się pryznaje, że znalazł się w zaułku bez wyjścia. Takie wrażenie odnosimy z odpowiedzi, której onegdaj udzielił „Anonimowi“.

Świadczy o tym sam tytuł w odpowiedzi, który brzmi: „Naród, z którym normalnie wojny prowadzić nie można“. Interesuje go tylko jedno pytanie: Czy naród żydowski istnieje? Odpowiada na to pytanie stanowczym „tak“: Naród żydowski istnieje. Świadczy o tym „ruch syjonistyczny z jego nostalgią do własnego państwa, własnej siedziby narodowej, utraconej przed dwoma tysiącami lat“. Wierzymy Catowi, gdy zapewnia, że umie ocenić całe piękno tej nostalgii.

Nie rozumiemy tylko, dlaczego nie chce polemizować z „Anonimem“ na temat obłędu rasizmu, który eufemistycznie nazywa się „antropologią“. Wyszła teraz głośna książka dwóch uczonych anglosaskich, poprzedzona wstępem seniora polskiej antropologii prof. Krzywickiego p. t. „My Europejczycy“, którą obszernie omówiliśmy na tych łamach. Może p. Mackiewicz nie miał jeszcze czasu przestudiować tej książki, ale gdy znajdzie chwilkę czasu, przekona się, że bluffem są „wszystkie wystawy hitlerowskie, przepełniane wiadomościami o postępie badania ras“, że eugenika wykazuje ponad wszelką wątpliwość, że rasizm jest tylko obłędem.

Ale Żydzi są narodem, z którym normalnie wojny prowadzić nie można, bo nie mają własnego terytorium; nie można z nimi wojować na armaty i tanki, bo nie mają organizacji państwowej, nie można wreszcie z nimi rywalizować w dziedzinie kulturalnej, bo oto piszą językami ludów, wśród których mieszkają i mieszają z ich kulturą kulturę własną. Żydzi znajdują się więc w sytuacji uprzywilejowanej — konkluduje Cat. Niemcy musiały im wypowiedzieć wojnę, bo wypełnili wszystkie lukratywne zawody. Nie było wśród Żydów niemieckich ani rolników, ani robotników, w adwokaturze berlińskiej była ich większość, a wysoka finansjeria przypominała polskie pod tym względem stosunki. Tej metody niemieckiej nie zaleca Cat, bo nie można wobec Żydów stosować metod rywalizacji, „które są używane między narodami o własnych państwach czy własnych chociaż terytoriach“. Tym razem ten publicysta bezkompromisowy, nie cofający się przed żadnymi konsekwencjami, nie wyciąga żadnych wniosków. Praktyka jednak „Słowa“ wileńskiego wskazuje nam na to, że wnioski dawno już wyciągnął...

Zanim podejmiemy zasadniczą dyskusję, chcielibyśmy zapytać p. Mackiewicza, czy Niemcy dobrze wyszły na tej wojnie, którą prowadzą z narodem bez państwa, bez tanków i armat. Czyż mamy powtarzać te wszystkie argumenty, które rejestrują olbrzymi wkład żydostwa w kulturę, naukę i sztukę niemiecką? Przypuszczamy, że p. Mackiewicz zna te wszystkie argumenty i wie doskonale, że Niemcy uratował przed natychmiastową katastrofą już w pierwszych tygodniach wojny światowej Żyd Rathenau, że żeglugę niemiecką rozwinął Żyd Ballin, że przemysł niemiecki rozkwitł tylko dzięki współpracy żydowskiej. Szkody Niemcom Żydzi nie przynieśli, natomiast wiele korzyści. Żydzi niemieccy byli gorącymi patriotami, a 12.000 Żydów niemieckich poległo w obronie Niemiec podczas wielkiej wojny światowej. Czy Niemcy były szczęśliwsze za czasów Stresemanna niż za czasów Hitlera? — na to pytanie niech również sobie odpowie sam p. Mackiewicz. Teraz Niemcy są groźną potęgą militarną, a naród niemiecki stał się narodem skoszarowanym w warownym obozie wojennym. Kultura i sztuka niemiecka przechodzi najcięższy kryzys w dziejach niemieckich. Buduje się autostrady, ale uniwersytety niemieckie spadły poniżej poziomu naukowego.

Jesteśmy bowiem narodem, z którym wojna jest niepotrzebna, a wypowiedziana wojna niszczy nie tylko Żydów, lecz i rzekomych zwycięsców. Nie jesteśmy irredentą, nie podkopujemy polskiej racji stanu. Jesteśmy najlojalniejszą mniejszością narodową, która domaga się tylko równouprawnienia. Dajcie młodzieży naszej pracę, a młodzież ta przestanie zasilać kadry partii komunistycznej. Nie załamujcie rąk dlatego, że z nami wojny prowadzić nie można, bo stanu wojny wewnętrznej na dłuższą metę nie wytrzyma społeczeństwo polskie. Niemcy były bogatsze, a wojna z Żydami zubożyła je duchowo, moralnie i materialnie. Chcemy być obywatelami polskimi żyjącymi własnym życiem i wierzymy, że to absolutnie nie potrafi zaszkodzić potędze kultury polskiej. Tylko ludzie o kompleksie mniejszej wartości ulegają czadowi demagogii endeckiej.

Prawdę tę zaczynają w Polsce powoli rozumieć. Rozumie ją sam Cat, ale wyraźnie jej nie wypowiada.

MOASSI

Z MODY

Skóra, le dernier cri mody jesiennej



(s) Odwieczne nowości i zmiany w modzie polegają nie tylko na linii i przybraniu, ale zaznaczają się także przez nowe materiały.

Obecnie wielkie i miarodajne domy mody lansują na chłodniejszą porę przeróżne gatunki skóry, która szczególnie dla sportu i na jesienne sloty oddaje niezrównane usługi.

Zastąpi więc skóra te wszystkie impregnowane materiały, które w lecie są bardzo pożyteczne i dobre, ale na chłodne i zmienne dni nadchodzącej jesieni, są przecież za lekkie.

Wprawdzie niektórzy uważają, że skóra robi wrażenie „trzeźwe i zimne“, i nie bardzo grzeje, ale to nie jest absolutnie ścisłe. Działanie skóry zależne jest bowiem od gatunku i sposobu wyprawy, tak, że możemy być spokojni, że fachowcy, potrafią zadowolnić nawet najwybredniejszy gust publiczności nowymi formami, materiałami i kolorami.

A także nie jest trafne mniemanie, że skóra nie grzeje, bo już sam fakt, że nie przepuszcza ona powietrza, daje gwarancję, że właśnie skóra jest stosownym materiałem na porę jesienną, a nawet zimową.

Modele, które podajemy poniżej, daleko odbiegają od tych starych ciężkich i ponurych płaszczy skórzanych, które nosiliśmy tylko podczas deszczu.

1. to trzyćwierciowy luźny żakiet, z cienkiej i elastycznej, miękko układającej się skóry.
2. krótki żakiecik zamszowy, z wyłogami i mankietami z futra, z krótką gładką spodniczką sportową jest ślicznym kostiumem jesiennym.
3. płaszcz sportowy raglanowy, z paskiem.
4. płaszcz luźny, fantastyczny, kombinowany w dwóch kolorach.

Poza znanymi noszonymi zazwyczaj brązowym i popielatym, noszone będą skórzane okrycia we wszystkich kolorach.

Oskarżenie o sprzedaż samolotów rządowi hiszpańskiemu

Paryż, 14. 8. PAT. Prasa prawicowa występuje z oskarżeniem pod adresem jednego z francuskich towarzystw lotniczych, eksploatujących linię handlową w południowej Francji, iż sprzedaje ono somoloty rządowi hiszpańskiemu. Korespondent „Epoque“ donosi mianowcie, iż towarzystwo to, które uruchomiło komunkację lotniczą z miastem Santander, posiada na swym lotnisku w Graulhet w departamencie Tarn szereg aparatów wojskowych typu „Henriot“. Dziennik twierdzi, iż aparaty te sprzedawane są rządowi hiszpańskiemu.

S. L. SCHNEIDERMANN

W dniach ofensywy na froncie Teruel

W sztabie 30-tej dywizji. -- Rola komisarzy wojennych w armii republikańskiej. -- Decydująca bitwa odbędzie się pod Teruel. -- Groźba oderwania Walencji od Barcelony. -- Powstania wojskowe po stronie gen. Franco. -- Szkoły na froncie. -- Nowy system organizacji armii

(Od naszego specjalnego wysłannika)

CASPE, w sierpniu.

Do pierwszej linii na froncie teruelskim nie zostaliśmy tym razem dopuszczeni. Rozpoczęła się już ofensywa, a ostatnie rozporządzenia zabraniają dopuszczać dziennikarzy i w ogóle osoby cywilne na pole walki w czasie poważniejszych operacyj wojennych.

Pozostaliśmy w Montalban na obiedzie w sztabie 30-tej dywizji. Biura sztabu mieszczą się w zarekwirowanym hotelu. Wśród białego dnia grzmiały ciężkie armaty i w hotelu drżały nietylko szyby, ale też szklanki na długim stole, zastawionym koszykami winogron, świeżych niebieskawych fig i złotych pomarańczy.

W pokojach dzwoniły telefony, stukała maszyna do pisania, oficerowie coraz to biegali po skrzypiącej podłodze korytarza, a dwukrotnie musieliśmy zejść do piwnic, gdyż syreny zapowiadały zbliżanie się nieprzyjacielskich aeroplanów, które jednak nie przybyły.

W krótkich rozmowach z mijającymi nas oficerami dowiedzieliśmy się tylko, że walki są dziś bardzo zacięte, zarówno na ziemi, jak i w powietrzu.

Z obiadem czekano na powrót z frontu szefa dywizji, pułkownika Pereza Salensa, oraz generalnego komisarza wojennego, Molesa.

— Już przybyli, — kelnerka poznała dźwięk syreny u auta, które zajechało przed dom.

Kanonada nie ustawała, ale dziewczęta spokojnie wnosiły półmiski. Przy stole panowało skupione milczenie.

— To nasze baterie, — odzywał się od czasu do czasu któryś z oficerów, łowiących natężonym uchem różnokalibrowe akordy armatnie.

Po skończonym obiedzie większość oficerów wróciła na pozycje. Z nami pozostał szef dywizji i komisarz wojenny. Z pierwszymi pytaniami zwróciliśmy się do pułkownika Salensa, jako do szefa dywizji. Odpowiadał jednak generalny komisarz wojenny, Moles. W rozmowie tej uwypuklił się podział ról w armii republikańskiej. Zawodowy oficer odgrywa rolę technika, właściwym szefem jest natomiast komisarz wojenny, który sprawuje kontrolę i nadzór nad wszystkimi. Kompetencje komisarza wojennego są szczególnie rozległe, gdy posiada on również wiedzę wojskową, jak w wypadku komisarza Molesa. Powierzono mu właśnie kierownictwo 30-tej dywizji, która broni najważniejszego odcinka na froncie Teruel, gdzie toczą się obecnie ożywione operacje wojenne.

Moles opuścił akademię wojskową w randze kapitana artylerii, poczem poświęcił się wyłącznie polityce. W chwili wybuchu powstania, gdy ojciec jego był ministrem spraw wewnętrznych Katalonii, młody Moles zajmował stanowisko sekretarza prezydenta Companysa.

Nigdy nie przypuszczałem, że wrócę jeszcze do armii, — mówi komisarz Moles. — Należałem do pacyfistów, którzy wierzyli w możliwość uniknięcia wojny przy pomocy szczerej interwencji dyplomatycznej. Wypadki dały mi jednak dobrą lekcję, dlatego też opuściłem gabinet polityka i wyszedłem w pole. Obecnie, gdy wojna stała się już faktem, musimy ją wygrać.

— Jak wyobraża sobie pan rozwiązanie tej wojny?

— Finał wojny hiszpańskiej nie rozegra się w każdym razie bezpośrednio na froncie. Kryzys na tyłach my mamy już za sobą. Jesteśmy już asekurowani przeciw niespodziankom powstań politycznych, podczas gdy po stronie gen. Franco mnożą się ostatnio wojskowe spiski, u nas zgoła niemożliwe. Po stronie gen. Franco rośnie w masach świadomość narodowa, deptana przez obcą inwazję. Hasło gen. Franco o „narodowej Hiszpanii“ przestało już być nawet pociągającym hasłem demagogicznym. Jeńcy, których wzięliśmy do niewoli w ostatnich dniach na naszym odcinku, opowiadają wiele faktów o wzburzeniu panującym wśród ludności i o wypadkach jawnych wystąpień przeciw niemieckim i włoskim oficerom. Ten proces rozkładu po stronie powstańczej może jeszcze przyspieszyć nasza sprężysta ofensywa na frontach, co stanowi obecnie cel naszych wysiłków.

— Czym tłumaczy się przerzucenie obecnie działań wojennych na front Teruel, który przez dłuższy czas pozostawał bierny?

— Front Teruel i w ogóle cały sektor aragoński posiada szczególnie doniosłe znaczenie strategiczne. Z Teruelu gen. Cabanellas ma najwygodniejsze połączenie z Saragossą i po tej drodze może najłatwiej przerzucać swe oddziały z miejsca na miejsce. Również dla nas odcinek ten ma ogromne znaczenie, bodaj nawet decydujące. Przełamanie frontu Teruel przez nieprzyjaciela mogłoby pociągnąć za sobą odcięcie Walencji od Barcelony, a nie ma chyba potrzeby tłumaczyć, co to oznaczałoby dla nas.

— Dlatego front ten stanie się w pewnej chwili decydujący, — mówi dalej komisarz Moles. — Tu będzie się toczyła ostatnia i najcięższa bitwa. Gen. Franco ze swymi niemieckimi doradcami lustrują ostatnio ten odcinek. My wiemy o tym i jesteśmy gotowi do przyjęcia bitwy. Na razie wszystkie ataki nieprzyjacielskie zostały przez naszą armię odparte z dużym powodzeniem i z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela. Stoimy u bram Teruelu, ale miasto leży na wzgórzu i zdobycie go szturmem wymagałoby z naszej strony dużych ofiar w ludziach. Aby zdecydować się na taki plan, należałoby mieć do materiału ludzkiego stosunek wyłącznie jak do „materiału“, stosunek właściwy niemieckim oficerom. Ale nasz plan jest nieco odmienny, o tym nie mogę jednak nic więcej powiedzieć... Jedno jest tylko pewne, — kończy komisarz Moles swe wywody, — teraz przyszła kolej na Teruel. Tu przygotowują się wielkie bitwy, jakich jeszcze dotąd nie było.

Pytamy również o szczegóły, dotyczące organizacji armii republikańskiej. Teraz głos zabiera szef dywizji, technik wojenny.

— Od czasu przebudowy kolumn partyjnych w regularną armię, — mówi pułkownik Salens, — każda dywizja dzieli się na trzy mieszane brygady. Każda brygada składa się z piechoty, oddziału karabinów maszynowych — C.K.M. i L.K.M., artylerii ciężkiej i polowej, transportu i oddziału sanitarnego. Jedynie lotnictwo stanowi formację odrębną. Ten system ułatwia operacje na małych odcinkach frontu. Inowacja ta wyrosła na gruncie warunków wojny hiszpańskiej, gdzie linia frontu jest często przerywana z powodu morfologii terenu. System nasz jest bardzo pouczający w ogóle dla krajów, nastawionych na walkę obronną. Stanowi on nowość w organizacji armii, gdyż podczas wojny światowej nie istniały jeszcze brygady mieszane. Dzieliły się one według rodzaju broni i formacyj.

W towarzystwie komisarza Molesa zwiedziliśmy szkołę frontową. Do armii przydzielono sztab nauczycieli, utrzymywanych przez ministerstwo oświaty. W czasie wypoczynku żołnierze uczęszczają na kursy z dziedziny politycznej i wiedzy ogólnej. W tych szkołach pracują zawodowi nauczyciele razem z komisarzami batalionów i kompanij. W armii gen. Franco żołnierze podczas odpoczynku, zgodnie z systemem niemieckim, muszą bezustannie odbywać ćwiczenia wojskowe, aby „nie pozostawić im za dużo wolnego czasu na rozmyślania“. W armii republikańskiej usiłuje się natomiast wykorzystać wolny czas żołnierzy, by rozszerzyć ich wiedzę i pogłębić uświadomienie polityczne.

Opuściliśmy Montalban o zmroku, a na drodze w kierunku Caspe napotkaliśmy już niebieskie wozy sanitarne, wiozące z frontu rannych do szpitali, zainstalowanych w okolicznych wsiach i miasteczkach. Długo rozlegał się jeszcze w ślad za nami huk wystrzałów armatnich, głucho odbijających się wśród gór w przedwieczornej ciszy.

Znowu występ łodzi podwodnej „o nieznanej przynależności państwowej“

Tunis, 14. 8. (R). Kapitan parowca francuskiego „Parame“, który przybył wczoraj wieczorem do Tunisu, oświadczył, iż przed statkiem jego, gdy zbliżał się do wybrzeża Afryki, wybuchła torpeda. Wkrótce po eksplozji ukazała się na powierzchni łódź podwodna o nieznanej przynależności państwowej. Łódź ta tylko przez krótką chwilę pozostawała na powierzchni morza, poczem ponownie zanurzyła się i zniknęła.

Załogi okrętów handlowych, stojących w portach Tunisu, domagają się eskorty okrętów wojennych.

Powstańcy zbombardowali statek duński

Londyn, 14. 8. PAT. Statek duński „Editn“ został wczoraj o godz. 14.30 zbombardowany przez samoloty powstańcze w odległości ok. 50 klm. na południe od Barcelony. Załoga opuściła statek. Jeden marynarz jest ciężko ranny.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Ustawodawstwo gospodarcze

Ukazał się „Dziennik Ustaw R. P." Nr. 60 z dn. 13 bm., w którym opublikowano m. in. następujące ustawy o charakterze gospodarczym:

ustawa z dnia 7 bm. o rozciągnięciu na górnośląską część województwa śląskiego przepisów o wykonaniu reformy rolnej (poz. 471);

ustawa z dnia 7 bm. o rozciągnięciu na górnośląską część województwa śląskiego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o przejmowaniu na własność państwa gruntów za niektóre należności pieniężne (poz. 472);

ustawa z dn. 7 bm. o zniesieniu fideikomisu pszczyńskiego (poz. 474).

Wywóz zbóż i mąki w lipcu

W lipcu r. b. wywieziono następujące ilości zbóż i mąki (w tonach): pszenica 368, żyto 861, jęczmień 231, owies 71, mąka pszenna 1, mąka żytnia 156. Jak z liczb tych widać, eksport zbóż i mąki w lipcu r. b. był minimalny.

Udział Polski w wystawie prób w Rio de Janeiro

W dniu 12 bm. załadowane zostały do specjalnego wagonu eksponaty 70 firm polskich, które zgłosiły swój udział w X Międzynarodowej Wystawie Prób w Rio de Janeiro. Eksponaty te przeładowane zostały na s/s „Pułaski", odchodzący z Gdyni do Rio de Janeiro. Państwowy Instytut Eksportowy komunikuje, że firmy polskie, biorące udział w omawianej wystawie, reprezentują wszystkie działy produkcji krajowej, a mianowicie: przemysł rolniczy, hutniczy, chemiczny, metalowo-przetwórczy, elektrotechniczny, drzewny, tekstylny, mięsny, wódczany, ludowy, konfekcyjny itp. Organizację firm polskich na tegorocznej wystawie w Rio de Janeiro, która odbędzie się w czasie od 12 października do 15 listopada rb., objął Państwowy Instytut Eksportowy, z ramienia którego wyjeżdża do Brazylii wraz z transportem specjalny delegat.

Wzrost produkcji sztucznego jedwabiu w Polsce

Zwiększenie się produkcji włókien syntetycznych i sztucznego jedwabiu na świecie, objęło ostatnio również i przemysł polski. Według prowizorycznych obliczeń produkcja przędzy sztuczno-jedwabnej w Polsce w r. 1937 wyniesie około 3.000 ton. Oznaczałoby to zwiększenie o około 20 procent, przy czym zbyt takiej ilości przędziwa nie powinien natrafić na trudności.

Kontrola uprawy bawełny

Grupa senatorów złożyła w Kongresie U. S. A. projekt ustawy w sprawie nowej akcji formy pomocy dla farmerów bawełnianych. Projekt ustawy przewiduje udzielanie kredytów farmerom na sfinalizowanie zbiorów i utrzymanie cen na poziomie gwarantującym warsztatom rolnym dostateczną rentowność. Kredyty te mają być oprocentowane w granicach nie przekraczających 3 i pół procent.

Inicjatywę swą motywują senatorowie, reprezentujący stany południowe ciężką sytuacją w jakiej znaleźli się ostatnio farmerzy amerykańscy. Sezon bawełniany kończący się w dniu 1 sierpnia, zamknięty został saldem ujemnym, gdyż od połowy lipca bawełna z małymi odchyleniami zniżkowała, kształtując się na poziomie przeciętnym około 10 centów, podczas gdy cena rentowna bawełny amerykańskiej oscyluje w granicach 12 centów. Dlatego też należy zapobiec dalszemu osłabieniu finansowemu rolnictwa amerykańskiego, co mogłoby za sobą pociągnąć ujemne skutki dla całego życia gospodarczego Stanów Zjednoczonych.

Prezydent Roosevelt, nie zajmując w odniesieniu do tych projektów narazie żadnego sprecyzowanego stanowiska, podkreślił jedynie, że kontrola zbiorów okaże się niezbędna, a jednocześnie wyłoni się ponownie kwestia restytucji terenów uprawnych. Jego zdaniem forsowanie nowych kredytów na bawełnę czy pszenicę może być aktualne dopiero wówczas, gdy jednocześnie wejdą w życie zarządzenia dotyczące kontroli nadwyżek zbiorów.

Coraz mniej nowych firm w Anglii

Pierwsze półrocze roku bieżącego przyniosło nieoczekiwany na ogół spadek w zwyżkowej dotychczas tendencji zakładania nowych przedsiębiorstw w Anglii. Ze szczególną wyrazistością proces ten zarysowuje się we włókiennictwie. W kołach zainteresowanych jako przyczyny tego stanu rzeczy wysuwane są następujące momenty: okres koronacji, który zahamował pęd inwestycyjny, zapowiadana w swoim czasie przez kanclerza skarbu pożyczka na cele obrony narodowej, obawy przed wydatniejszymi wahaniami kursu dolara amerykańskiego.

Niewątpliwie jednak istnieją przyczyny głębsze i bardziej istotne. W pierwszym rzędzie jest to osłabienie impulsów, jakie działały w swoim czasie po deprecjacji funta, a dalej ujemny wpływ na koniunkturę w Anglii po dewaluacji franka, która osłabiła częściowo prężność eksportową wywozu angielskiego.

Najsilniej rozwinęła się ekspansja we włókiennictwie i przemyśle konfekcyjnym Anglii w r. 1929. Powstało wówczas około 20 firm włókienniczych o kapitale około 6 miln. funtów i około 400 przedsiębiorstw konfekcyjnych o kapitale przeszło 7 milionów. W latach następnych cyfry te spadały i w pierwszym półroczu r. b. zanotowano w przemyśle włókienniczym powstanie 228 firm o kapitale około 1,613.400 funtów w przemyśle odzieżowym 442 firm o kapitale 1.462.760 funtów.

Ujemne saldo handlu zagranicznego Polski w lipcu

Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska przedstawiał się według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w lipcu r. b. jak następuje:

Przywóz — 361.023 ton, wartości 114.659 tys. zł.

Wywóz — 1,274.077 ton, wartości 98.216 tys. zł.

Ujemne saldo w lipcu rb. wyniosło więc 16.443 tys. zł.

W porównaniu z czerwcem rb. wywóz w lipcu wykazał wzrost o 7.028 tys. zł. natomiast przywóz zwiększył się o 5.926 tys. zł.

Pozycje przywozu, które zwyżkowały najsilniej, dotyczą surowców i środków produkcji, co jest najlepszym dowodem polepszającej się koniunktury.

Za wzrostem przywozu nie tylko podąża, lecz nawet go wyprzedza wzrost wywozu i wobec tego, mimo znacznie zwiększonego przywozu produkcyjnego, ujemne saldo bilansu handlowego nie tylko nie wzrosło w stosunku do miesiąca ubiegłego, ale nawet uległo lekkiemu zmniejszeniu.

Dla porównania zaznaczyć należy że w lipcu r. ub. handel zagraniczny kształtował się następująco: przywóz 82,4 miln. zł., wywóz zaś 84,0 miln. zł. W ten sposób ogólny obrót w wysokości około 166,5 miln. zł. był znacznie mniejszy od ogólnego obrotu w lipcu rb., który wyniósł 212,9 miln. zł.

Nowe źródła ropy naftowej w Austrii

W najbliższym czasie podjęte zostaną wiercenia w Dolnej Austrii w poszukiwaniu źródeł naftowych. Zaznaczyć należy, że w ostatnich miesiącach odkryte zostały pod Wiedniem dość znaczne źródła ropy, których produkcja pokrywa 10 proc. zapotrzebowania krajowego. Obecnie poszukiwanie skierowane będą na Wolersdorf pod Wiedniem a finansowaniem prac wiertniczych zajmie się specjalne konsorcjum belgijskie.

Dług państwowy Stanów Zjedn. wynosi 37 miliardów dolarów

Według statystyki skarbu U. S. A., dług publiczny Stanów Zjednoczonych osiągnął na dzień 10 bm. sumę 36,827 milionów dolarów. W porównaniu z analogiczną datą r. ub. dług państwowy jest obecnie większy o 3.426 miln. dol. Zaznaczyć należy, że największy stan zadłużenia Stanów Zjednoczonych, przypadający na okres wielkiej wojny, był o 10.230 miln. dol. niższy niż obecny. Wówczas jednak parytet dolara był inny.

Z GIEŁDY

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 14. 8. (PAT). Ceny orientacyjne: Owies nowy 18.25—19.25 słabe. Mak niebieski 67.—70. Makuch rzepakowy 19.75—20. Reszta notowań bez zmiany, ogólne usp. spokojne. **Ogólny obrót: 3556 ton, w tym żyta 1679,** pszenicy 512, jęczmienia 102, owsa 101.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 14. 8. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 16.34 1/4, Londyn 21.71, Nowy Jork 4.35 1/2, Bruksela 73.29. Medjolan 22.92 1/2, Amsterdam 240.10, Berlin 175.20, Wiedeń 82.10, Sztokholm 111.95, Oslo 109,10. Kopenhaga 96.90. Praga 15.19, Białogród 10, Ateny 3.95, Konstantynopol 3.50, Bukareszt 3.25, Helsinki 9.59 1/2, Japonia 126.25. Tend. niejedn.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

W Londynie Ł. 69.50, w Paryżu Fr. fr. 20.25, w Zurychu Dol. 64.75, przy tend. mocna.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 14. 8. Kursy zamknięcia: 8%' poż. Dillonowska 55.75, 7% poż. Stabilizacyjna, 75.875, 6%' poż. Dolarowa 61.50, 7% poż. m. Warszawy nienotowana, 7%' poż. Śląska 55.50. Tend. mocna

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 14. 8. Kursy zamknięcia Berlin: 40.22, Londyn kabel 4.98 1/4, **Paryż** 8.75 1/2, Zurych 22.96 3/4. Rzym 5,26 3/8, Amsterdam 55.15 1/4. Tend. niejedn.

Nowa faza konfliktu japońsko-sowieckiego o zajścia w konsulacie ZSRR. w Tientsinie

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Moskwa, 14. 8. (R) Agencja Tass donosi, że chargé d'affaires sowiecki w Tokio Deutschman zwrócił się do ministra spraw zagr. Hiroty, domagając się udzielenia odpowiedzi na protest, złożony przez rząd sowiecki w sprawie rewizji w generalnym konsulacie sowieckim w Tientsinie w dniu 1 sierpnia. Minister Hirota zaprzeczył, jakoby japońskie władze w Tientsinie miały jakąkolwiek łączność z tą sprawą. Minister Hirota zaproponował, aby konsulowie japoński i sowiecki przeprowadzili wspólne dochodzenie w tej sprawie na miejscu w Tientsinie. W dn. 11 b. m. charge d'affaires Deutschman zakomunikował ministrowi Hirocie, że jego zdaniem zajście w konsulacie w Tientsinie jest dostatecznie wyświetlone i niepotrzebne jest dochodzenie dla ustalenia odpowiedzialności japońskich władz wojskowych i w końcu wobec stanowiska min. Hiroty, zgodził się ostatecznie na przeprowadzenie dochodzeń przez konsulów obu państw, jednak z udziałem superarbitra, którym miałby być jeden z konsulów w Tientsinie: Stanów Zjedn., Anglii lub Francji. Min. Hirota propozycję rządu sowieckiego odrzucił, uważając, iż udział osób trzecich w rozstrzygnięciu sprawy jest z punktu widzenia rządu japońskiego nie do przyjęcia.



NIEDZIELA, 15 SIERPNIA

Kraków. 8.35 Pogadanka dla rolników, 8.45 Trochę muzyki salonowej (płyty), 13 „Życie kulturalne Krakowa" p. t. „Muzyka ekranu" w opr. Wiesława Góreckiego, 14.40 „Chwila regionalna": „Prytcza w Szlapach koło Wilejki" Stanisławy Nowakówny, oraz Pieśni białoruskie w wyk. Zabejdy-Sumickiego (płyty), 20 „Z twórczości Karola Szymanowskiego". Wykonawcy: Stanisław Mikuszewski (skrz.), Jerzy Gaczek (fort): 1) Sonata skrzypcowa d-moll op. 9 — w wyk. Stan. Mikuszewskiego i Jerzego Gaczka, 2) Etiuda b-moll, b) Mazurek — odegra na fort. Jerzy Gaczek, 20.30 Odczytanie programu na dzień następny. 20.35 lokalne wiadomości sportowe. 22.50 Z twórczości S. Prokofiewa (płyty): 1) Koncert fortepianowy Nr 3 op. 26 C-dur (ork. symf. lond. i kompozytor).

Warszawa. 8—13 p. Kraków. 15 Koncert w wykonaniu Pawła Rynasa, 16 Sonata od Scarfatti'ego do Debussy'ego, 17 Przerwa, 22 Wiadomości sportowe.

Lwów. 8—13 p. Kraków, 14.40 Humoreska — Bandrowskiego, 20 Koncert solistów, 20.35 Wiadomości sportowe, 22.25 Polska muzyka symfoniczna, 23 Muzyka taneczna.

Katowice. 18—13 p. Kraków, 13.10 Transmisja popisu śpiewaczego, 14.40 Pogadanka, 20.30 Program na jutro, 20.35 Wiadomości sportowe, 22.25 Muzyka — płyty.

Łódź 8—13 p. Kraków, 14.40 Audycja dla dzieci, 20 Poradnik sportowy dla robotników, 20.15 Recital fortep. 2040 Wiadomości sportowe 23 „Święto żołnierza" audycja.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 12.55 Koncert rozrywkowy, 15 Komunikaty, 15.40 Kwartet smyczk. g-mol Griega, 16.20 Pogadanka, 18 Przeboje, 18.30 piosenki francuskie, 19 Komunikaty, 19.30 Muzyka z operetek klasycznych, 21 Festival salzburski, 22.30 Muzyka taneczna.

Praga 12.10 Przegląd prasy, 14 Reportaż — trans. a Thanowa, 15.30 „Od niedzieli do niedzieli koncert, 16.30 Muzyka lekka, 17.35 Pogadanka, 17.40 Przegląd tygodnia, 19 Komunikaty, 19.15 Muzyka salonowa, 20 „Król włóczęgów" — operetka, 22.30 Muzyka jazzowa.

Budapeszt 15.50 Muzyka lekka, 17.15 Węgierskie pieśni ludowe, 20.10 Słuchowisko, 21.35 Komunikaty, 22 Muzyka jazzowa, 23 Muzyka cygańska.

ŚWIĘTO ŻOŁNIERZA W POLSKIM RADIO

Dzień 15 sierpnia cała Polska obchodzi uroczyście, jako rocznicę bitwy warszawskiej; która jest jedną z najbardziej decydujących bitew w dziejach XX wieku.

Polskie Radio w dn. 15 sierpnia nadaje kilka audycyj związanych z tą rocznicą. O godz. 10 rano rozgłośnie radiowe transmitują uroczyste nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. Nabożeństwo to transmitowane będzie do Belgji. O godz. 15.50 w ramach „Audycji dla wsi" senator Feliks Gwidź wygłosi pogadankę p. t. „W rocznicę zwycięstwa". O godz. 19.35 Polskie Radio transmitować będzie z Krzyżanówka w powiecie kutnowskim uroczyste poświęcenie pomnika ku czci poległych w walkach 1914 — 1921 r. Reportaż przeprowadzi red. Antoni Zachemski.

W części muzycznej programu o godz. 16 organizuje Lwów audycję w układzie Adama Eplera p. t. „Manewry piosenki żołnierskiej" w wyk. orkiestry mandolinistów „Hejnał" pod kierunkiem Adama Eplera oraz solistów. Piosenki żołnierskie usłyszą również radiosłuchacze o g 20.

Poza tym w ciągu całego dnia nadawane będą luźno w programie melodie i piosenki opiewające dolę żołnierza.

UTWORY KAROLA SZYMANOWSKIEGO

Koncert poświęcony twórczości największego kompozytora Polski współczesnej, Karola Szymanowskiego usłyszą radiosłuchacze rozgłośni krakowskiej dziś w niedzielę o godz. 20. Program obejmuje sonatę skrzypcową op. 9 d-moll i kilka miniatur fortepianowych. Wykonawcami tego pięknego koncertu będą pp. Stanisław Nikuszewski i Jerzy Gaczek, których nazwiska dają gwarancję, że nieśmiertelne utwory Szymanowskiego znalazły odpowiednich interpretatorów.

WIKTOR BREGY — PRZED MIKROFONEM

Znany zaszczytnie w kraju i zagranicą śpiewak operowy Wiktor Bregy, wystąpi dziś przed mikrofonem godz. 22. Artysta wybrał do programu swego recitalu pieśni i arie kompozytorów polskich i włoskich.

„KOMBINATOR"

skecz radiowy

Rozgłośnia Poznańska wprowadziła w sezonie letnim nowość, pięciominutowe skecze, które są właściwie radiofonizowanymi żartami. Skecze te nadaje rozgłośnia lokalnie, a dziś o godz. 13.50 jeden z tych żartów pióra Tadeusza Markowskiego nadany zostanie w programie ogólnopolskim w wykonaniu znanych artystów poznańskich: Władysława Hańczy i Romana Zawistowskiego.

Co robią artystki filmowe dla zachowania urody

Sekrety stolicy gwiazd

Kobiety wszystkich miast w Stanach Zjednoczonych pilnie odwiedzają salony i instytuty piękności, ale na terenie stolicy filmu zakłady te nabierają specyficznego znaczenia i są miejscem pielgrzymki wszystkich gwiazd, gwiazdeczek, statystek, chórzystek, wszystkich niezmordowanych zawodniczek w najtrudniejszym konkursie urody.

Jeżeli bowiem ładna powierzchowność jest wszędzie kwestią próżności i ambicji, to w Hollywood jest ona twardą koniecznością, warunkiem „sine qua non" jakichkolwiek starań o przyszłość aktorską, o pracę i możność egzystencji. Nigdzie indziej sceptyczna uwaga, że „pour etre belle il faut souffrir" (aby być piękną, trzeba wysilić się) nie ma tak dobitnego potwierdzenia, jak w codziennym trudzie masaży, zabiegów kosmetycznych i trwałej ondulacji artystek filmowych.

A więc przede wszystkim tak ważna sprawa sportów i gimnastyki. Nie zapominajmy, że waga jest surowym i nieubłaganym sędzią, wydającym wyroki potępienia tym, które nie stosują się ściśle do przepisów higieny i że wyroki te są często powodem zerwania kontraktu. Rozmaitość sportów, uprawianych przez gwiazdy kinowe jest ogromna i stosowane są one bardzo indywidualnie. Regułą jednak wszystkich obowiązującą jest nieużywanie ćwiczeń zbyt intensywnie.

A więc dla zachowania piękności ma się do wyboru: tenis — 20 minut dziennie, golf — dziewięć dołków (nigdy tego samego dnia co tenis), jazda konna — godzinę na tydzień, pływanie 15 minut dziennie. Chodzenie po wysokich górach jest zupełnie przez wyrocznie pielęgnowania urody nie wskazane.

Poza znanymi przepisami kosmetycznymi kursuje w Hollywood mnóstwo „niezawodnych" recept notowanych skwapliwie, z których każda ma podpis jednej z wielkich gwiazd. A więc Fay Wray zna doskonały środek na zmęczenie oczu: napełnia małe woreczki płatkami róży i kwiatami rumianku, suszy je, a potem zanurza w gorącej wodzie i przykłada do oczu. Jest to również doskonały sposób dla uspokojenia nerwów.

Joan Bennet zawdzięcza swój ładny chód następującym ćwiczeniom, które powtarza co rano: kładzie 2—3 książki na głowie, krzyżuje ręce z tyłu w ten sposób, iż ujmuje dłonią łokieć ręki przeciwnej i przechodzi 10—15 razy w około pokoju, utrzymując równowagę.

Joan Blondell ma specjalny system pielęgnowania skóry, który nie wiele zdobył naśladowczyń: pokrywa twarz oliwą pozostawiając ją przez kilka minut, a potem bierze garść soli stołowej i naciera nią skórę. Następnie usuwa sól zimną wodą, a oliwę wyciera ręcznikiem. Osiąga w ten sposób podobno doskonałe rezultaty.

Każda ze słynnych piękności posiada grono naśladowczyń, wierzących, iż wystarczy stosować te same zabiegi kosmetyczne, aby zdobyć ich urodę, powodzenie, sławę. Wszystkie jednak wzdychają do „jedynego" ideału osiągnięcia proporcyj „kobiety doskonałej", które według reguł panujących w stolicy filmu, musi posiadać następujące wymiary: wysokość — 1 m 72 cm, szyja — 30 cm, talia — 66 cm, biust 87 cm, biodra — 1 cm, łydka — 50 cm, kostka — 21, waga 56 kg 625 gr.

JÓZEF ROTH 81)

HISTORIA NOCY 1002

POWIEŚĆ

Autoryzowany przekład z niemieckiego

Wolnym krokiem szli w kierunku miasta, do koszar.

— Jutro przebieram się w cywila na zawsze! — rzekł Taittinger, gdy weszli do koszar i straż zasalutowała. — Po raz ostatni salutują mi! — mówił dalej.

— Wielkie rzeczy! — pomyślał Zenower — gdy się człowiekowi nie salutuje! — Ale też czuł równocześnie, że to była myśl niesprawiedliwa. To, co tu zbliżało się ku końcowi, było życiem. Podobnie jak umierający, zbywa się ciała, tak żołnierz zrzuca mundur. Cywil, cywil: było to nieznane, może straszne pozagrobowe życie.

O dziewiątej godzinie odbył się oficerski raport. Taittinger otrzymał natychmiast urlop, ze względów zdrowotnych. Karta służbowa lekarza pułkowego Kallira mówiła o niebezpiecznym rozstroju nerwowym. Zwalniało to także Taittingera od obowiązku żegnania się z pułkiem. O godzinie drugiej czterdzieści po południu wsiadł do pociągu, ubrany po cywilnemu, wraz z Zenowerem. O szóstej przybyli na miejsce. Zenower napisał prośbę o dymisję. W kancelarii hotelu „Prinz Eugen" Taittinger ją skopiował, swoim służbowym, sztywnym pismem, zachowując odstęp czterech palców od góry i odstęp trzech palców od brzegu. Podpisał się bardzo ostrożnie: „Alois Franz Baron von Taittinger, rotmistrz". Nie był to jego zwykły zamaszysty podpis, wolno i ostrożnie wyłaniały się litery. Doznał uczucia, jak gdyby to wcale nie było jego nazwisko. Podpisał obce nazwisko pod prośbą.

W holu czekał Zenower. Wziął prośbę, długo ją czytał, chcąc stworzyć pozory, że dokładnie bada jej tekst. Za żadną cenę nie chciał znowu spojrzeć na rotmistrza. W końcu złożył arkusz.

Taittinger rzekł:

— Teraz nie jestem już przełożonym, Zenower!

Wyjął zegarek z kamizelki, złoty zegarek, pochodzący z jubilerskiego sklepu radcy handlowego Gwendla. Na odwrocie wyryte były inicjały Taittingera i jego wuja. Był to upominek od wuja, z okazji ukończenia szkoły w Weisskirchen na Morawach.

— Weź pan ten zegarek! — rzekł Taittinger. Po raz pierwszy darował coś, poza pieniędzmi i kwiatami nigdy jeszcze nikomu nic nie podarował.

Zenower długo na niego patrzył, wyciągnął swój własny, większych rozmiarów, srebrny zagarek i rzekł:

— Weź pan ten, panie baronie! — Następnie, gdy widział, że Taittinger czeka z srebrnym zegarkiem w ręku, dodał: — Gdyby pan potrzebował przyjaciela...

— Dziś jeszcze jadę na wieś! — rzekł Taittinger. Wsunął zegarek do kieszeni. Udawał bardzo zaaferowanego. — Prawda? Pan załatwi prośbę! Sprzedaj pan oba konie. Nie chcę ich. Napisz pan wnet. Dziękuję panu bardzo, kochany Zenower! Mój adres ma pan przecież!

— Pomyślnej drogi! — rzekł Zenower i wstał.

— Moje rzeczy! — zawołał baron. Odjechał na dworzec wschodni.

Część piąta.

ROZDZIAŁ XXXIX.

Do majątku Taittingera niełatwo było dotrzeć. Leżał w powiecie Ceterymentar wciśnięty między gęsto śniegiem zasypane Karpaty. Trzeba było dwa razy przesiadać się. Z dworca w Ceterymentar do majątku było jeszcze sześć i pół kilometra jazdy wozem pod górę, a potem półtora kilometra w dół. Majątek zwał się Zamky, ale Taittinger nazywał go zawsze „Łapką na myszy"; jeszcze jako chłopak, gdy go wuj zapraszał na ferie. Burmistrz Wenk był Niemcem, jednym z nielicznych rzuconych w te strony saskich kolonistów. Ekonom pochodził z Moraw, chłopi byli karpackimi Rusinami, głuchy lokaj był Węgrem i całkowicie o tym zapomniał, z jakiej okolicy tu przybył, kiedy i w jakim celu. Ostatnim wydarzeniem, jakie zachował w pamięci, było powstanie w Budapeszcie i śmierć jego pana, starego barona. Leśniczy był Ukraińcem z Galicji. Wachmistrz żandarmerii pochodził z Preszburga: jedyny człowiek w całej okolicy, z którym Taittinger mógł czasem w szynku zamienić parę słów. (C. d. n.)

PRZEGLĄD PRASY

Czy minister Poniatowski zostanie... premierem

„Czas“ nader gwałtownie nadal atakuje ministra rolnictwa p. Poniatowskiego. Czyni to zręcznie, podkreślając, że nie zwalcza ministra rolnictwa, lecz człowieka lewicy. Nawiasowo dodamy, że „Czas“ w tej swojej ofensywie posługuje się wciąż demagogią, insynuując że specjalnie prasa żydowska broni ministra Poniatowskiego. Jest to jednak tylko uwaga na marginesie, przypatrzmy się, jakimi argumentami usiłuje „Czas“ obalić ministra Poniatowskiego. A więc dowiadujemy się, że:

Pan Julian Poniatowski jest głównym oparciem dla wszystkich elementów lewicowych w Polsce. On pomaga i popiera i naprawiaczy i wiciowców, i Z. N. P., i „Młodą Wieś“ i prasę lewicową. On uparcie wzmacnia wszystkie te elementy, które całą siłą dążą do skompromitowania i zniszczenia O.Z.N. i wszelkich prób konsolidacji narodowej. Ta fronda wychodzi czasem jaskrawo, jak z okazji Izby Białostockiej. Niekiedy jest robiona bardziej z ukrycia. Pod egidą p. Poniatowskiego, członka rządu, odbywa się koncentracja lewicowa, wroga konsolidacji narodowej, robionej przez płk. Koca, nie mającego dotąd żadnego oficjalnego stanowiska.

Po przeczytaniu tych słów czytelnik się pyta: gdzie Rzym, gdzie Krym, gdzie karczma babińska? Wszak „Czas“ zapowiada, że minister Poniatowski może zostać — premierem. „Czas“ odpowiada na to:

Poniatowski „przetrzyma“ okres konsolidacji narodowej, ta się nie uda, bo przy takim gabinecie udać się nie może, Koc się zgra i wówczas przyjdzie kolej na próbę lewicową: wówczas p. Poniatowski wypływa jako l'homme du jour — ja sem tady. A wówczas powraca i p. Kawecki i cała lewica sanacyjna, totalistyczna, naprawiacka, mafijna, bezideowa, żądna władzy i nie mająca skrupułów.

Reforma rolna jest — pilną koniecznością

Ten straszak „Czasu“ nie na wiele się jednak przyda, bo oto ukazał się w tych dniach drugi numer tygodnika „Wieś Polska“ organu organizacji wiejskiej Ozonu. W numerze tym znajdujemy artykuł pt. „Sprawa reformy rolnej“. Autor artykułu podkreśla, że sprawa przebudowy obecnego ustroju rolnego w Polsce należy do naczelnych zagadnień gospodarczych. Reforma rolna ma zdecydowanych przeciwników i gorących zwolenników. Sama reforma rolna nie wystarcza, bo nie rozwiąże ona wszystkich trudności gospodarczych wsi, ale:

Jak wynika ze sprawozdań lekarzy, praktykujących na wsi, przeszło połowa badanych przez nich dzieci jest chora na gruźlicę, a prawie wszystkie mają powiększone gruczoły. Nic dziwnego, boć przecież niedojadanie jest na wsi zjawiskiem masowym i taki stan musiałby się odbić zdecydowanie ujemnie na liczbę osób, zdolnych do noszenia broni. W tych warunkach, troska o zmniejszenie liczby osób niedojadających, przez zwiększenie liczby gospodarstw upełnorolnionych ma szczególnie ważne znaczenie ze stanowiska obrony kraju. Przeciwko reformie rolnej nasuwane są i inne mniej ważne argumenty. Jednak wszystkie te argumenty nie mogą się ostać w świetle rzeczowej krytyki.

Nie traktując reformy rolnej jako środka, któryby mógł zlikwidować biedę na wsi, stwierdzamy wszelako, że jest ona pilną koniecznością. Podnosząc przez parcelację agrarną możliwie największą liczbę gospodarstw karłowatych do rzędu gospodarstw pełnorolnych, zrobimy tym samym poważny krok w kierunku uzdrowienia życia gospodarczego wsi.

Jak więc widzimy cała nagonka na ministra Poniatowskiego jest w gruncie rzeczy bezcelowa, bo bez względu na to, czy minister Poniatowski zostanie w gabinecie, czy też nie, „Wieś polska“ stwierdza, że reforma rolna jest pilną koniecznością i przyczynić się może do uzdrowienia wsi polskiej.

Czy płk. Koc zostanie premierem?

Pisaliśmy już kilkakrotnie, że oenerowski dziennik „A. B. C.“ zasadniczo jest za „konsolidacją narodową“, waha się tylko, ponieważ dokładnie nie wie, czy płk. Koc zostanie premierem. Wszelkie próby wysondowania sytuacji spełzły dotychczas na niczym, mimo to jednak, wciąż na nowo się je podejmuje. O takiej próbie, jaką ostatnio podjęto we Wilnie, informuje „A. B. C.“:

W hotelu „Georges'a“ w Wilnie odbyła się konferencja prasowa OZN-u, mająca poprzedzić niedzielny Zjazd Wiejski.

Referent p. Ostoja-Owsiany zaznaczył na wstępie, że OZN nie chce koło siebie „reklamy“, gdyż ma za sobą czynniki czasu.

Referent skarży się, że w Polsce za mało entuzjazmu i mówi jednocześnie, że głównym zarzutem, z którym się OZN spotyka, to zbyt wolne tempo pracy. OZN potrzebuje ludzi cierpliwych i czasu, do budowy ustroju od podstaw. Hasło płk. Koca konsolidacji narodowej „ma być płaszczyzną, na której spotka się cała prawica, a realizm gospodarczy ma przyciągnąć lewicę“.

Po referacie prelegentowi zadawano pytania.

— Czy OZON popiera rząd, czy nie?

— Nie jest na razie dostatecznie zorganizowany, żeby sięgnąć po władzę.

— W jakiej formie może nastąpić zmiana rządu?

Pan Ostoja-Owsiany zaznacza, że nie wie, co na to pytanie odpowiedziałby płk. Koc, że to, co powie, jest jego zdaniem, że sądzi, iż płk. Koc zostanie premierem i dobierze sobie ludzi.

— Kiedy?

To pytanie zostaje bez odpowiedzi.

Nowy styl marszałka Śmigłego-Rydza

Jak zawsze niezwykle interesujące uwagi na marginesie ewolucji marszałka Śmigłego-Rydza zamieszcza Regnis w „Naszym Przeglądzie“. Dawniej styl marszałka był liryczny, a ten liryzm wymownie opisuje p. Regnis:

W dzień pogrzebu Marszałka Piłsudskiego oczy wszystkich obecnych na polu mokotowskim zwracały się w stronę dwóch ludzi, którzy stali obok siebie. Obok najzdolniejszego parlamentarzysty w obozie majowym, dawnego członka P. P. S. generała Sosnkowskiego stał człowiek, który poświęcił do tego okresu całe życie sprawom żołnierskim, nie bawiąc się ani na chwilę w politykę. Wiedziano jedynie, że bez wahania był gotów stanąć ze swoimi oddziałami na każde wezwanie Marszałka Piłsudskiego. Nie deklarował się politycznie, choć obóz lewicowy lgnął ku niemu, mając w pamięci obecność w rządzie lubelskim.

Czy jako dowódca armii w Lidzie czy jako inspektor w Wilnie, urzędujący na Cieletniku przyjmował chętnie odwiedzających go dziennikarzy i działaczy, darząc wszystkich znanym na fotografiach uśmiechem.

Teraz:

Ton liryczny przeistacza się w ton opieki. Rozkaz i stanowczość tchnie z każdego ustępu. Powstaje poczucie własnej siły, skoro dochodzi się do oświadczenia, że przemówienie „może się wydawać zbyt proste, ale... wielkie rozstrzygnięcia są proste zawsze“.

Oprócz perswazji słychać już tony ostrzeżenia, gdyż nie inaczej brzmią wyrazy, „że znajdzie się sposób, aby tych, którzy chcą judzić, ...aby tych ofiarników przekonać, że z tym skończyć“.

...ienia się nawet terminologia. Jeszcze w roku 1936 na zjeździe delegatów związku legionistów Marszałek porusza szerokie zagadnienie konsolidacji. Na Zjeździe w r. 1937 Marszałek mówi o zespoleniu ludzi. Słowo „zespół“, wiara, że „znajdzie się zespół takich ludzi w Polsce“ powtarza się kilkakrotnie. Jest więc konkretniejsze ujęcie rzeczy. Istnieje obok tego ostra analiza rzeczywistości, stanowiąca jak gdyby echo oświadczeń Marszałka Piłsudskiego, jest stwierdzenie, że Polska „jest w wielu dziedzinach prymitywem“.

Swe refleksje na temat nowego stylu marszałka Śmigłego-Rydza zamyka Regnis następującą uwagą:

Okres obserwacji, rozpamiętywania, nauki skończył się całkowicie. Droga do utrwalenia państwa autorytatywnego została wyraźnie nakreślona. Marzenia płk. Sławka zostają rozproszone. Legenda unosi się nad konstytucją, „rozkaz“ brzmi tak jak „ustawa“. Takie są prawa nowego stylu.

Za spokój duszy żołnierzy żydowskich poległych w walce z bolszewikami

Warszawa, 14. 8. (A) W związku z jutrzejszym świętem żołnierza polskiego, w rocznicę „Cudu nad Wisłą“ rabinat warszawski wydał odezwę do ludności, w której wskazuje, że podczas ówczesnych walk z bolszewikami zginęło bardzo wielu żołnierzy żydowskich i dlatego rabinat wzywa Żydów ortodoksyjnych do odbywania w ciągu dnia jutrzejszego modłów za spokój ich duszy. W większych synagogach warszawskich odbędą się jutro uroczyste nabożeństwa dla żołnierzy garnizonu warszawskiego

Paradoksy dekompozycji w obozie rządowym

„Goniec Warszawski“, który również nie ma zbyt dużych zastrzeżeń przeciwko współpracy obozu narodowego z Ozonem mocno jest zaniepokojony flirtem Związku Strzeleckiego ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego. „Goniec Warszawski“ nazywa to po prostu paradoksem, pisząc:

Związek Strzelecki oddał się do dyspozycji płk. Koca po ogłoszeniu jego deklaracji. Związek Nauczycielstwa Polskiego oświadczył, że w politykę się nie bawi, wskutek czego do akcji płk. Koca akcesu nie zgłasza. Co więcej: na jednej z konferencji prasowych szef sztabu OZN płk. Kowalewski wręcz wypowiedział się przeciwko Związkowi Nauczycielstwa, a nawet zapowiedział podjęcie na jesieni z nim walki. Związek Nauczycielstwa nie pozostał dłużny: w swoim „Dzien. Por.“ prowadzi silną kampanię przeciwko Ozonowi i akcji płk. Koca.

Czy wiceprezydent miasta dr Klimecki działał na własną rękę?

Prawdziwą sensacją dla Krakowa jest wiadomość, jaką przynosi „Warszawski Dziennik Narodowy“, pisząc w korespondencji z Krakowa:

Nową linię chce nadać sanacji pełen ambicji, ale i zawodów, wiceprezydent miasta, a do niedawna prezes Federacji, adw. Klimecki. Jest to stały prezes Komitetu obchodu, organizującego marsz I-szej kadrowej z krakowskich Oleandrów i stały mówca na tej uroczystości. We środę 11 sierpnia, zwrócił się on do prezesów stronnictw opozycyjnych z propozycją wspólnego utworzenia komitetu dla uczczenia Dnia Żołnierza Polskiego w dniu 15 sierpnia.

Stronnictwa, zaangażowane już w swoich obchodach, uprzejmie pokwitowały zaproszenie i załatwiły je odmownie. Ale fakt zaproszenia jest dowodem wielkich zmian, jakie dotarły już i do ratusza krakowskiego.

Oczekujemy dużych zmian w światku politycznym Krakowa. Początkiem jego i widomą oznaką ma być — dymisja prez. miasta Kaplickiego.

Korespondencja ta ma na pewno charakter balonu próbnego, o czym świadczy zapowiedź dymisji prezydenta miasta Kaplickiego, ale zachodzi pytanie, czy wiceprezydent Klimecki działał na własną rękę, zapraszając stronnictwa opozycyjne do utworzenia komitetu dla uczczenia dnia żołnierza polskiego w dniu 15 sierpnia. W każdym razie gdyby był lepiej poinformowany, uniknąłby kompromitacji...

(—si)

BURZA NAD AZJĄ

Szanghaj, 14. 8. PAT. O godz. 21-ej czasu lokalnego japońskie działa okrętowe rozpoczęły ostrzeliwanie dworca północnego.

Samoloty japońskie bombardują północną część dzielnicy Czapei oraz lotnisko. Francuska i japońska koncesje stoją w płomieniach. W dzielnicy chińskiej padło ponad 300 Chińczyków.

Władze koncesji francuskiej komunikują, że na skutek wybuchu bomb, zrzuconych przez samoloty chińskie na Avenue Edwarda 7-go, padło 465 zabitych i 828 rannych. Ilość ofiar wybuchu bomby na Nankin Road obliczają na 500 zabitych i 70 ciężko rannych.

* * *

Tokio, 14. 8. PAT. Z Szanghaju donoszą, że wśród ofiar dzisiejszego bombardowania lotniczego, dokonanego przez samoloty chińskie, znajduje się 8-miu Amerykan i Europejczyków, w tym jedna młoda kobieta. Ponadto podczas popołudniowego bombardowania zginął misjonarz amerykański i ponad 200 Chińczyków.

* * *

Szanghaj, 14. 8. PAT. Korespondent Havasa donosi, że 3 samoloty chińskie obrzuciły bombami japoński okręt admiralski „Idzumo", stojący w porcie w pobliżu konsulatu japońskiego. Z pokładu „Idzumo" odpowiedziano ogniem artylerii przeciwlotniczej, po czym samoloty chińskie wycofały się. Żadna z bomb nie trafiła.

* * *

Tokio, 14. 8. PAT. Pojedynek artyleryjski i strzelanina pomiędzy wojskami chińskimi a japońskim korpusem ekspedycyjnym w Szanghaju trwał całą noc. Regularne wojska chińskie skoncentrowano w pobliżu dworca północnego. Przesunięcia tego dokonano w nocy. W godzinach porannych artyleria chińska zaczęła gwałtownie ostrzeliwać pozycje japońskie. Baterie japońskie odpowiadając, skierowały ogień swych dział na dworzec północny.

Około 40 samolotów chińskich znajduje się w pobliżu Szanghaju. 4 chińskie samoloty przeleciały nad japońską kwaterą główną, rzucając bomby, które jednakże nie osiągnęły celu. Według Agencji Domei, samoloty te bombardowały również okręty japońskie na redzie Szanghaju, japoński konsulat i japońskie zakłady tkackie w Yang-Tse-Poo. Bomby te nie wyrządziły jednakże poważniejszych szkód, nikogo nie raniąc i nie zabijając. Jedynie w Yang-Tse-Poo odniosło rany trzech marynarzy japońskich. W Hong-Kiu został ranny obywatel brytyjski i trzech chińskich kulisów.

Szanghaj, 14. 8. PAT. Dwie bomby chińskie rzucone z samolotu padły na główną ulicę Szanghaju Nankin—Road. Około 30 przechodniów odniosło rany w tej liczbie 2-ch cudzoziemców.

Do Szanghaju przybyła jeszcze jedna dywizja wojsk chińskich i wymaszerowała już na wyznaczone jej pozycje.

* * *

Szanghaj, 14. 8. PAT. Piechota i artyleria chińska zaatakowała japońskie zakłady tkackie i okopy, znajdujące się w pobliżu głównej kwatery japońskiej. Pomimo gwałtownego ognia japońskich karabinów maszynowych i moździerzy, natarcie chińskie nie słabnie. Chińczycy twierdzą, iż uczynili postępy na dwóch odcinkach. Zdaniem ich — w razie uruchomienia wszystkich sił, jakimi Chińczycy rozporządzają w Szanghaju, Japończycy znaleźliby się w mniejszości i sytuacja ich byłaby trudna.

Według ostatnich wiadomości, wojska chińskie przekroczyły linię kolejową Szanghaj—Wosoong w pobliżu dworca północnego, kierując się na wschód. Wojska japońskie, rozporządzające na tym odcinku znaczną ilością samochodów pancernych, otrzymały instrukcję strzelania tylko w razie ostatecznej konieczności. Zarządzenie to zostało spowodowane obawą o los tysięcy japońskich mieszkańców koncesji międzynarodowej, znajdujących się poza linią wojsk japońskich.

* * *

Tokio, 14 8. PAT. Dzisiaj rano odbyło się nadzwyczajne posiedzenie gabinetu, na którym rozpatrywano pogorszenie się sytuacji w Szanghaju, spowodowane całkowicie — jak twierdzi Agencja Domei — umyślnymi prowokacjami strony chińskiej.

* * *

Tokio, 14. 8. PAT. Dziś zwołano nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów. W wyniku obrad postanowiono całkowitą odpowiedzialność za pogorszenie sytuacji w Szanghaju, złożyć na stronę chińską. Rząd japoński wystąpi bardzo energicznie wobec rządu chińskiego celem przeciwstawienia się prowokacyjnemu zachowaniu się strony chińskiej oraz celem uniknięcia dalszego pogorszenia sytuacji. Zostały wydane wszelkie niezbędne zarządzenia celem ochrony życia i mienia obywateli japońskich.

* * *

Tokio, 14. 8. PAT. Agencja Domei komunikuje: Minister spraw zagranicznych Hirota przyjął dziś ambasadora chińskiego Hsu-Hsi-Yinga i zażądał natychmiastowego wycofania wojsk chińskich ze zdemilitaryzowanej strefy w Szanghaju. Minister wyliczył wypadki prowokacji i pogwałcenia układu pokojowego przez stronę chińską, które przyczyniły się do zaostrzenia sytuacji w Szanghaju, pomimo zamierzeń polityki japońskiej, dążącej konsekwentnie do odprężenia. Ambasador zapytał ministra, czy by Japonia rozważyła definitywne i rozumne propozycje chińskie. Minister Hirota odpowiedział, że Japonia zawsze jest gotowa rozpatrzeć propozycje Chin, jeśli będą rozsądne i będą nadawały się do przyjęcia i rozważenia w drodze dyplomatycznej.

* * *

Nowy Jork, 14. 8. PAT. Wobec zaostrzenia się sytuacji w Chinach, okręt flagowy flotylli amerykańskiej na wodach azjatyckich — krążownik „Augusta" otrzymał rozkaz udania się do Szanghaju dla ochrony życia i mienia obywateli Stanów Zjednoczonych. Pozostałe okręty flotylli Stanów Zjednoczonych udadzą się do innych portów chińskich w tym samym celu.

* * *

San Francisko, 14. 8. PAT. Komunikacja telefoniczna pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Szanghajem została zawieszona w związku z obecną sytuacją w Chinach.

* * *

Tokio, 14. 8. PAT. Przedstawiciele konsularni państw obcych wraz z konsulatem japońskim złożyli protest z powodu zablokowania rzeki Yang-Tse. W Nankinie sprawa ta była poruszona przez korpus dyplomatyczny. Jak wiadomo, założono miny w pobliżu fortu Yang-In. Obecnie komunikacja na rzece Yang-Tse jest niemożliwa zarówno powyżej Czeng-Yang jak i poniżej tej miejscowości. Parowiec japoński „Gaku Yomaru", na którego pokładzie znajduje się konsul generalny japoński Matsudaira z Hankau oraz 600 uchodźców japońskich z miast, położonych nad rzeką Yang-Tse, był oczekiwany wczoraj w Szanghaju. Wobec zablokowania rzeki parowiec musiał powrócić do Nankinu. Prócz tego sześć parowców japońskich utknęło u ujścia rzeki Whampoo.

* * *

Szanghaj, 14. 8. PAT. Rząd nankiński wydał dekret ustanawiający stan oblężenia na liniach kolejowych Szanghaj—Nankin, Szanghaj-Hang-Czeu oraz w portach Ning—Po, Czin—Hai w prowincji Cze—Lyang.

* * *

Tokio, 14. 8. PAT. Na froncie pekińskim na odcinku Hank-Iu Japończycy opanowali wyniosłości, dominujące nad miastem, i rozpoczęli pościg za nieprzyjacielem, który schronił się w górach. Chińczycy, których zapasy amunicji są na wyczerpaniu, stawiają słaby opór. Około 30 żołnierzy chińskich poddało się wieczorem — byli oni zupełnie wyczerpani i uskarżali się, iż od dłuższego czasu nie dostarczano im pożywienia. Ekwipunek ich był zupełnie współczesny: posiadali hełmy, maski gazowe i karabiny maszynowe.

* * *

Szanghaj, 14. 8. PAT. Agencja Central News donosi, że oddziały chińskie zdobyły uniwersytet Chutze w północnym Hong-Kiu, obsadzony przez wojska japońskie od środy.

* * *

Nankin, 14. 8. PAT. Centralny komitet wykonawczy Kuomintangu uchwalił wczoraj szereg rezolucyj, zawierających wskazówki, jak członkowie stronnictwa powinni postępować w okresie kryzysu, przeżywanego obecnie przez Chiny. Przede wszystkim są oni zobowiązani do ścisłego przestrzegania prawa i nakazów stronnictwa, po drugie — są zobowiązani do bezwzględnego podporządkowania się rozkazom władz wojskowych. Jedna z uchwalonych rezolucyj nawołuje do zaprzestania wszelkich wewnętrznych sporów w łonie partii, zalecając porozumienie z innymi ugrupowaniami politycznymi. Kuomintang ma być zreorganizowany i zmilitaryzowany. Stronnictwo będzie dążyło do współpracy z wszystkimi innymi partiami.

Stany Zjednoczone zwyciężają w turnieju szachowym

Sztokholm, 14. 8. PAT. W osiemnastej rundzie olimpijskiego turnieju szachowego drużyna polska grała z Łotwą. Partie dr Tartakower-Petrow i Najdorf-Apschenneek zakończyły się na remis. Partie Frydman-Mezgailis i Regedziński-Endzelins zostały przerwane. Dotychczasowy wynik spotkania wynosi zatem 1:1 pkt.

Inne wyniki były następujące (w nawiasach liczba partyj niedokończonych): Jugosławia - Szwecja 1 ½:1 1/2 (1) pkt., Węgry-Litwa 2:1 (1) pkt., Argentyna-Szkocja 3:0 (1) pkt., St. Zjednoczone-Islandia 4:0 pkt., Finlandia-Włochy 1:1 (1) pkt., Anglia — Belgia 2 1/2:1½ (1) pkt., Czechosłowacja — Estonia 1 ½:1½ (1) pkt., Dania — Holandia 2:2 pkt.

Wieczorem dogrywano niedokończone partie. Po zakończeniu ich osiągnięto następujące ostateczne wyniki: Jugosłowia — Szkocja 4:0 pkt., Węgry — Islandia 3:1 pkt., Łotwa—Belgia 2½:1½ pkt., Łotwa-Czechosłowacja 2:2 pkt., Anglia — Finlandia 3,1 pkt., St. Zjednoczone — Włochy 3:1 pkt., Szwecja — Norwegia 3:1 pkt., Jugosławia — Szwecja 2:2 pkt., Węgry — Litwa 2:2 pkt., Argentyna — Szkocja 4:0 pkt., Anglia — Belgia 3:1 pkt., Czechosłowacja — Estonia 2 ½:1½ pkt.

W spotkaniu Polski z Holandią Paulin Frydman wygrał z Landauem, dzięki czemu Polska zwyciężyła Holandię 2½:1½ pkt. W spotkaniu z Łotwą Frydman zremisował z Mezgailisem, natomiast Rogodziński przegrał z Endzelisem. Polska przegrała zatem z Łotwą 1½:2½ pkt.

W ogólnej punktacji prowadzą St. Zjednoczone, które zdobyły 51 pkt., i mają już zapewnioną pierwszą nagrodę. Dalej idą: Węgry 46½ pkt., Polska 44½ pkt., Argentyna i Holandia po 44 pkt., (przy czym Holandia rozegrała już wszystkie spotkania), Czechosłowacja 42½ pkt., Litwa 40½ pkt., Estonia 40 pkt., Szwecja i Jugosławia po 36½ pkt., Łotwa 34½ pkt.

Dziś w ostatniej rundzie turnieju Polska walczy z Estonią, St. Zjednoczone ze Szkocją, Węgry ze Szwecją, Argentyna z Litwą, Czechosłowacja z Anglią itd.

—<>—

Wielki pożar w Macquar[t]

Poczdam, 14. 8. PAT. Wielki pożar zniszczył część m. Macquart. Jest to jedna z najbardziej popularnych wśród Berlińczyków miejscowości wycieczkowych. Pożar trwał całą noc. Zginęło 4-rech ludzi, w tym 2-ch strażaków. Przyczyna pożaru jest narazie nieznana.

KRONIKA

SIERPIEŃ	Wschód słońca 4 g 12 m
15	Zachód słońca 18 g 43 m
NIEDZIELA	8 Elul 5967

Przed procesem Fleischerowej i tow.

Wkrótce rozpocznie się przed sądem okręgowym w Krakowie proces Fleischerowej i towarzyszy. Jak słychać, przewód sądowy trwać ma 8 dni, od dnia 23 bm. do 31 bm. Ze strony oskarżyciela publicznego wezwanych będzie na rozprawę siedemdziesięciu kilku świadków. Ponadto dołączono do akt sprawy ponad 100 dowodów rzeczowych.

Handlowiec pod ciężkim zarzutem

Policja krakowska prowadzi obecnie dochodzenia w sprawie 18-letniego pomocnika handlowego, Romana Rympla, zamieszkałego przy ul. Rakowickiej 18, który stoi pod zarzutem sprzeniewierzenia towarów sukiennych wartości 97 złotych, na szkodę Salomona Silbersteina, zamieszkałego przy ul. Miodowej 24. Rympel zabrał towar przed tygodniem i dotychczas go nie zwrócił właścicielo-

Kupcowa też...

W podobnej sprawie prowadzone są dochodzenia przeciwko kupcowej, Symie Sandomierskiej, zamieszkałej przy ul. Augustiańskiej 17. Jest ona oskarżona o przywłaszczenie sobie garderoby wartości 200 zł. którą wzięła przed pięciu dniami od Chaji Pomeranz, zamieszkałej przy ul. Wąskiej 12 i której dotychczas nie zwróciła.

Rower to nie taksówka

Na Al. Słowackiego skradziono onegdaj o g. 9 rano rower, pozostawiony na chodniku bez opieki przez szofera Jana Karpińskiego z Bronowic Małych. Karpiński przypuszczał, że może zostawić rower bez nadzoru, tak jak taksówkę... Zapomniał jednak, że rower jest łatwiej przenośny.

Tragiczny wypadek na budowie

Na budowie przy ulicy Warszawskiej wydarzył się onegdaj tragiczny wypadek. Jeden z robotników, 52-letni Wojciech Zakrzewski, spadł z dachu na betonową podłogę strychu, doznając przy tym wstrząsu mózgu i złamania podstawy czaszki. Nieszczęśliwy, nie zauważony przez nikogo, przeleżał w tym stanie kilka godzin. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło Zakrzewskiego do szpitala św. Łazarza, gdzie, mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarł.

Krwawy finał pijatyki

Donosiliśmy onegdaj o znalezieniu pijanego osobnika, zbroczonego krwią, który leżał na chodniku ul. Lubicz. Okazał się nim Jan Biernat zam. w Rynku Głównym 13. Pomocy udzielił mu lekarz pogotowia, który przewiózł go na stację opatrunkową. Po wytrzeźwieniu, Biernata zwolniono. Nie zdołano natomiast ustalić, kto go tak dotkliwie pokaleczył.

Obława nocna

Policja urządziła na terenie miasta w piątek w godzinach nocnych obławę, w czasie której zatrzymano 15 mężczyzn do stwierdzenia tożsamości oraz 13 kobiet za wykroczenia przeciwko porządkowi publicznemu.

Nie będzie we wrześniu sądu przysięgłych

Najbliższa kadencja odbyć się ma dopiero w październiku

Jak się dowiadujemy, w miesiącu wrześniu nie odbędzie się kadencja sądów przysięgłych. Zarówno ponowny proces Doboszyńskiego, jak i proces dr Drobnera mają być rozpatrzone przez sąd przysięgłych w najbliższej po feriach kadencji. Rozpocznie się ona dopiero w październiku. Ze względu na to, że kadencja ta obejmie liczny szereg procesów, między którymi znajdzie się rozprawa Doboszyńskiego, mająca potrwać około 3 tygodni, przeciągnie się ona conajmniej przez dwa miesiące.

Samobójstwo nauczycielki przy ul. Batorego

Onegdaj o godz. 10 wieczór wezwano Pogotowie Ratunkowe na ul. Batorego 6, gdzie lekarz Pogotowia zastał już tylko zimne zwłoki kobiety. Jak się okazało, była to 39-letnia Eugenia Peters, nauczycielka muzyki w szkole Żeleńskiego. Desperatka zażyła większą ilość pastylek luminalu, a prócz tego pozostawiła otwarte wszystkie kurki gazowe w mieszkaniu. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej. Przyczyna samobójstwa nie została na razie ustalona.

Tragiczny wypadek na stacji Kraków-Płaszów

Na stacji kolejowej Kraków-Płaszów wydarzył się wczoraj rano wstrząsający wypadek. Maszynista kolej. 49 letni Franciszek Miedzik, zamieszkały w Prokocimiu, przechodząc przez tor, został potrącony przez manewrującą lokomotywę. Nieszczęśliwy kolejarz doznał licznych ran tłuczonych głowy i na całym ciele. Na miejsce przybyło niezwłocznie Pogotowie Ratunkowe, które przewiozło ofiarę wypadku do szpitala Bonifratrów.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o odwrotne odnowienie prenumeraty za mies. WRZESIEŃ załączonym do dzisiejszego numeru czekiem P. K. O.

—<>—

—<>—

ECHA POBYTU KSIĘSTWA KENTU W POLSCE.

W czasie swego pobytu w Katowicach, zainteresowała się książęca para z Anglii wspaniałą wystawą tamtejszego sklepu fabryki samodziałów z Leszczkowa.

Szczególną uwagę Księstwa zwróciły na siebie słynne pledy podróżne.

Należy dodać, że opinja tego rodzaju ze strony reprezentantów kraju, znanego w świecie z wyrobu doskonałego sukna i wysokich w tym kierunku wymagań, jest szczególnie cenna.

Sensacyjny artykuł „Czasu“

Warszawa. 14. 8. (A) Cała dzisiejsza wieczorna prasa endecka cytuje artykuł dzisiejszego „Czasu“ pod tytułem „Usunąć ministra Poniatowskiego z rządu“. Artykuł ten komentuje „Goniec Warszawski“ pisząc: Takiej sensacji politycznej jak artykuł „Czasu“ głównego organu konserwatystów sanacyjnych o roli politycznej w życiu Polski, ministra rolnictwa p. Poniatowskiego, już dawno nie było. Pismo zwraca uwagę, że cenzura przepuściła artykuł. Po dłuższym cytacie tego artykułu, „Goniec“ pisze: Co oznacza ten atak konserwy sanacyjnej na ministra Poniatowskiego? Nie ulega wątpliwości, że koserwatystom chodzi przede wszystkim o usunięcie ministra Poniatowskiego, jako przyspieszającego reformę rolną. Jednakże głównym celem akcji konserwatystów jest dążność do oczyszczenia obozu rządowego i samego rządu z osób i elementów lewicowych, ulegających według przekonania konserwy wpływom masonerii i Żydów. Dopóki elementy lewicowe będą miały wpływy na rząd i obóz rządowy, dopóty nie można będzie doprowadzić do koncentracji żywiołów narodowych w Polsce. Do tych żywiołów narodowych zaliczają konserwatyści 1) żywioły legionowe z płk. Kocem na czele, 2) siebie, 3) Stronnictwo Narodowe, 4) ONR i 5) prawe skrzydło Stronnictwa Ludowego pod wodzą Witosa, o którym zawsze piszą z wielkim szacunkiem.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA

Kultura!

Katowice, 14. 8. (K) Ubiegłej nocy nasmarowano na całym szeregu sklepów żydowskich w Katowicach klajstrem napisy „Tu Żyd parch", obok zaś wywieszono tygodnik „Narodowiec" organ ONR, wychodzący w Katowicach. Policja poleciła zetrzeć napisy zaś za sprawcami wszczęła poszukiwania.

Tragedia bezrobotnych

Katowice, 14. 8. (K) Na terenie biedaszybów w Łaziskach Górnych wydarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą dwa życia ludzkie. Do szybiku opuścił się celem wydobycia węgla bezrobotny Aleksander Pisarczyk. Gdy Pisarczyk przez dłuższy czas nie dawał znaku życia, kolega jego, stojący na powierzchni opuścił się po drabinie na dół lecz też nie powrócił na powierzchnię. Bezrobotni obserwujący z dala ten wypadek zaalarmowali kolumnę ratowniczą pobliskiej kopalni, która w maskach gazowych opuściła się na dół i tam znaleziono już martwe zwłoki obu bezrobotnych. Zostali oni zatruci wydobywającymi się gazami zaskórnymi.

Burza nad Śląskiem Cieszyńskim

Katowice, 14. 8. (K) Mieszkaniec Lędzin Karol Solecki znalazł kapiszon z lontem. W czasie manipulowania przy nim nastąpiła eksplozja wskutek czego Solecki doznał urwania palców u prawej ręki oraz poparzenia twarzy i szyi.

* * *

Katowice, 14. 8. (K) Nad Śląskiem Cieszyńskim oraz rewirem centralnym G. Śląska przeszła wczoraj gwałtowna burza połączona z oberwaniem chmury. W powiecie rybnickim pioruny wyrządziły wiele szkód wzniecając w 8 domach pożary. W Niedobczycach porażeni zostali od pioruna bracia Robert i Stanisław Gacka. W powiecie cieszyńskim grad wybił resztę plonów polnych. Pod Ustroniem rzeczki wystąpiły z brzegów wyrządzając znaczne szkody.

* * *

Sosnowiec, 14. 8. (K) Jutro w niedzielę o godzinie 11-ej przedpoł. odbędą się w sali kina „Eden" w Sosnowcu zawody bokserskie o mistrzostwo kl. A. okręgu śląskiego pomiędzy miejscową Makkabi a KPW z Tarnowskich Gór. Makkabi sosnowiecka po długich perypetiach znalazła się wreszcie w kl. A i do mistrzostw przystępuje w pełnym składzie.

Jak w ciemnym średniowieczu

Dyskusja w magistracie katowickim o brzuchach i włosach

Katowice, 14. 8. W piątek odbyło się w Katowicach posiedzenie Rady Miejskiej, na którym radny żydowski inż. Ludwik Żmigrod poruszył sprawę osławionego numerus clausus w Miejskich Zakładach Kąpielowych na Buglowiźnie. Interpelacja, wniesiona przez radnego Żmigroda odbyła się przy ustawicznych antysemickich głosach galerii, tak, że przewodniczący był zmuszony po kilkakrotnych upomnieniach zarządzić opróżnienie galerii. Publiczność opuszczająca galerię nie omieszkała wykrzykiwać pod adresem Żydów: śmierć Żydom, precz z Żydami i t. d.

W przemówieniu swoim oświadczył inż. Żmigród, że ukazał się w prasie komunikat, o nienależytym zachowaniu się ludności żydowskiej na Buglowiźnie. Delegacja ludności żydowskiej interweniowała w tej sprawie w prezydium magistratu, gdzie p. prezydent dr. Kocur oświadczył, że komunikat prasowy, wydany przez referenta magistratu p. Wnęka nie jest zgodny z zarządzeniem magistratu, gdzie jest mowa o nienależytym zachowaniu się ludności w ogóle i nie ma mowy o Żydach. Mimo to komunikat ten nie został dotychczas sprostowany. Referent prasowy magistratu p. Wnęk, do którego radny Żmigrod w tej sprawie się zwrócił, oświadczył, że „jego sumienie dziennikarskie nie pozwala mu na sprostowanie". Mowca stwierdza, że budżet miasta nie przewiduje utrzymywania „dziennikarzy", lecz przewidziany jest referat dla prasy i propagandy, któryby w sposób bezstronny informował o wydarzeniach miejskich. Szkoda, że p. Wnęk nie dodał jeszcze w komunikacie ile metrów kubicznych wody przysługuje na Bugli Żydom, a ile nie-Żydom. W łaźni miejskiej umieszczono również napis, że „z brodą wstęp wzbroniony". A co zrobi wiceprezes rady miejskiej p. poseł Ligoń, który ma brodę, jak się dostanie do łaźni miejskiej?— zapytuje radny Żmigrod. Ludność żydowska apeluje do magistratu, aby komunikat, który nie jest zgodny z zarządzeniem, został lojalnie sprostowany, gdyż inaczej będą Żydzi zmuszeni zwrócić się do Województwa wzgl. do wyższych instancyj (głos radnego adw. Kopocza: do Ligi Narodów).

W dyskusji zabiera głos adw. Kopocz, który oświadcza, że jest wdzięczny magistratowi za wydane zarządzenie, gdyż Buglowizna jest okupowana przez Żydów i radzi, aby wydano również odpowiednie zarządzenia w stosunku do sklepów żydowskich przy ul. Młyńskiej.

Radny p. Janta (PPS) stwierdza, że referat prasowy w magistracie katowickim, stał się źródłem humoru i antysemityzmu. Nikogo nie stworzył Bóg na podobieństwo p. referenta prasowego z magistratu. Ułomność człowieka nie może być powodem, aby go wysyłano do basenu nr 2. Są ludzie ułomni, o bujnym owłosieniu i o wielkiej tuszy. Ja sam mówi p. Janta jestem nieco ułomny, z pracy w górnictwie. W łaźni miejskiej wstydzono się napisać, że Żydom wstęp wzbroniony, więc napisano, że „z brodą" wstęp wzbroniony. Biuro prasowe nie powinno być źródłem humoru, aby sobie opowiadano, że na Buglowiźnie będzie komisja mierzyła brzuchy metrem i liczyła włosy.

Dalszy dyskutent p. Zając z klubu niemieckiego, żalił się na stosunek procentowy Żydów na Buglowiźnie. Radny Zając był w jakąś niedzielę o godz. 9-tej rano na Bugli i naliczył na 20 osób 5 Żydów.

Również przemówienia innych mowców były utrzymane w tonie „przyjacielskich rad przyzwoitego zachowania się na Bugli".

W końcu odpowiedział p. inż. Żmigrod, apelując jeszcze raz do magistratu, aby komunikat został sprostowany.

W każdym razie ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej było żywe. Miało temat aktualny: Żydów. Poprzednie 24 punktów porządku dziennego przeszły bez dyskusji. Gdy na porządek dzienny weszli Żydzi, zgłosiło się odrazu kilku radnych do głosu.

Powstańcy przeprowadzili rewizję statku angielskiego

Salamanka, 14. 8. PAT. Okręt powstańczy „Tritonia" zatrzymał statek angielski „Catera" na północny zachód od przylądka Vidio i odprowadził go do Ribadeo, celem dokonania rewizji. Tegoż dnia okręt powstańczy „Cabopalma" został ostrzelany przez kontrtorpedowiec rządowy. Po przybyciu na pomoc poławiacza min. „Jupiter", wywiązała się walka z kontrtorpedowcem, który się wycofał.

Wczoraj po południu lotnictwo powstańcze zauważyło statek „Edith", płynący pod flagą duńską, który oznajmił, że płynie do Tarragony. Samoloty poleciły mu płynąć do Palma na Majorce, w którym to kierunku statek przepłynął ok. 5 klm., po czym raptownie zmienił kurs, udając się pod pełną parą do Barcelony. Wówczas samoloty zrzuciły na statek 15 bomb, z których dwie wybuchły na przedzie okrętu, powodując pożar. Załoga opuściła statek w łodziach ratunkowych.

* * *

Walencja, 14. 8. PAT. Ukazał się dekret, wprowadzający przysposobienie wojskowe dla młodzieży w wieku od 18 do 20 lat. Przysposobienie wojskowe będzie trwało od 3 do 6 miesięcy w ciągu roku.

Tragiczne położenie żydowskich sadowników w Komorowie Lub.

Warszawa, 14. 8. (Sin). Żydowskie Koło Parlamentarne otrzymało wiadomość z Komorowa Lubelskiego o tym, że szczególnie niebezpieczne jest tam położenie sadowników żydowskich, stanowiących prawie połowę mieszkańców miasteczka. Życiu ich zagraża po prostu niebezpieczeństwo. W Komorowie powstała grupa oenerowców, która ma na celu wypędzenie Żydów z miasteczka. Ubiegłej nocy zaszedł fakt, który wstrząsnął całym miastem. Czterej Żydzi i 3 kobiety żydowskie zostały ranne. Kilku z nich przewieziono do szpitala. Są to: Jeab Zys (28 lat), Mojżesz Horn (42 lat), Hersz Wajnsztajn (33), Lejb Topiu (59), Chana Elstein (30), Fajga Reifman (41), Malka Ackerman (24).

Wynik ankiety „Gońca Warszawskiego"

Warszawa, 14. 8. (Sin.) Dzisiejszy „Goniec Warszawski" podaje wyniki swej ankiety, jaką ogłosił w związku z ogłoszeniem planu podziału Palestyny. Czytelnicy „Gońca Warszawskiego" wypowiedzieli się, że niepodległość Palestyny nie przyspieszy emigracji Żydów z Polski. Jednocześnie czytelnicy polscy wypowiedzieli się za tym, że niepodległość Palestyny odpowiada interesom narodu żydowskiego. Ilość biorących udział w ankiecie „Goniec" określa cyfrą 18.000 czytelników.

6.000 szewców strajkuje w Kieleckim

Kielce, 14. 8. (S) Trwający od wtorku strajk szewskich chałupników został zaostrzony w ten sposób, że objął cały powiat kielecki. — Strajkuje około 6.000 szewców. Dotychczasowe pertraktacje nie dały żadnego wyniku. Strajkujący żądają 80-procentowej podwyżki zarobku. Wszystkie magazyny i sklepy obuwia zostały w dniu dzisiejszym zamknięte, gdyż pracodawcy obawiają się okupacji ze strony szewców.

Zwolnieni działacze socjalistyczni

Kielce, 14. 8. (S) Aresztowani onegdaj działacze socjalistyczni w czasie bójki z pikieciarzami endeckimi a to sekretarz PPS Śliwiński i Rosenberg zostali zwolnieni z więzienia.

—<>—

„Obrońcy Jerozolimy"

Kair, 14. 8. PAT. W Egipcie, Iraku a nawet Trypolitanii i Algierze tworzą się związki młodzieży i dorosłych imienia Omara drugiego kalifa, który w r. 637 na czele Arabów zawojował Palestynę. Członkowie tych związków składają przysięgę, że nie wyrzekną się Al-Kudsu (Jerozolimy) i będą walczyć przeciwko oddaniu miasta w obce ręce.

Odpowiedź rządu polskiego na inicjatywę pokojową Stanów Zjedn.

Warszawa, 14. 8. PAT. W związku z niedawno ogłoszonym oświadczeniem sekretarza stanu rządu Stanów Zjednoczonych, p. Cordella Hulla, określającym zasady, którymi rząd ten pragnie się kierować w polityce zagranicznej i których zastosowanie w stosunkach międzynarodowych uważa za niezbędne, ogromna większość państw przesłała do Waszyngtonu swoje odpowiedzi oraz komentarze. Odpowiedzi te są, jak to wynika z wiadomości, nadchodzących z Waszyngtonu, w ogromnej większości przychylne i wyrażające uznanie dla tez rządu St. Zjednoczonych.

W dniu 9 b. m. p. minister spraw zagranicznych przesłał sekretarzowi stanu, p. Cordell Hullowi, uwagi rządu polskiego do omawianego oświadczenia, których tekst podajemy poniżej:

„1. Rząd polski jest zdania, że nie można odłączyć spraw ekonomicznych od politycznych, gdyż kwestia zaufania gra równie poważną rolę, jak zapasy złota, a zaufanie zwłaszcza daje się uzyskać przez odpowiednią politykę.

2. Międzynarodowe zaufanie powinno opierać się na powszechnym przekonaniu, że dzisiejsza generacja może być uchroniona od światowego wstrząsu wojennego.

3. To przekonanie daje się osiągnąć przez stworzenie odpowiedniej polityki pokojowej, którą, zdaniem rządu polskiego, należy prowadzić od podstaw. Rząd polski uważa dobre stosunki sąsiedzkie za taką zasadniczą podstawę, która winna być kultywowana ze szczególną troską, a wszelkie przedsięwzięcia w tej dziedzinie winny się cieszyć normalną opieką wszystkich czynników szczerze i realnie pragnących pokoju.

4. Wszelkie szersze układy polityczne, czy ekonomiczne, stanowiące nadbudowę międzynarodowej współpracy pokojowej, winny liczyć się, zdaniem rządu polskiego, z okolicznością, że im więcej państw obejmują, tym bardziej ogólne powinny być zasady porozumienia, gdyż doświadczenie wykazuje, że ułożenie jakiejś sprawy jest niezawsze łatwe nawet między dwoma partnerami.

5. Pierwiastek zaufania w życiu międzynarodowym w obecnym stanie pojęć da się osiągnąć, jeżeli każdy z partnerów bez względu na ilość mieszkańców i kilometrów kwadratowych swojego kraju, będzie miał przekonanie, że jego słuszne prawo decydowania o swoim losie i regulowanie swojego życia wedle zasadniczych cech charakteru narodu będzie przez innych respektowane

6. Rząd polski uważa, że mimo istniejących trudności pozostaje nadal możliwość odbudowy współpracy międzynarodowej na powyższych zasadach, sądzi jednak, że trwa nadal niebezpieczeństwo podziału państw, zdolnych w zasadzie do współpracy na bloki wrogie, bądź to według doktryn, panujących w tych krajach, bądź też wedle zbyt wąskiego ujęcia interesów poszczególnych krajów czy ich grup, bądź wreszcie wskutek ograniczonego pojęcia wspólności interesów gospodarczych poszczególnych państw.

7. Rząd polski uważa, że w obecnym okresie przejściowym rozwiązanie na pozór skromniejsze, lecz bardziej praktyczne, przyczyni się więcej do uspokojenia umysłów, niż zbyt skomplikowane systemy, będące raczej wytworem imaginacji, niż poczucia rzeczywistości.

Uspokojenie umysłów i skierowanie wysiłku każdego narodu na tory twórczej pracy organizacyjnej, może stworzyć, zdaniem rządu polskiego, najistotniejszy warunek do zaprzestania wyścigu zbrojeń, który wywołuje, być może, przejściową poprawę koniunktury gospodarczej, musi jednak a la longue doprowadzić do wstrząsów zarówno politycznych jak i ekonomicznych.

8. W myśl tego, co wyżej powiedziano, rząd polski z wielką sympatią widzi wypowiedzenie się sekretarza stanu Cordella Hulla z dn. 16 lipca 1937 r. które, jak to rozumie polska opinia, szczęśliwie łączy w sobie ideał dążenia do pokoju z praktycznym zmysłem znalezienia odpowiednich środków do realizacji tego zadania.

Posiew zbrodni

Warszawa, 14. 8. (A) Dziś w godzinach wieczornych ukazały się na mieście grupy oenerowców z pod znaku „Falangi", którzy rozdawali „Falangę" oraz antyżydowskie ulotki, próbując sprowokować przechodniów żydowskich do wszczęcia awantur. Specjalnie czynni byli oni przy ul. Bielańskiej, Pl. Teatralnym i na Krakowskim Przedmieściu. Na szczęście żydowscy przechodnie nie pozwolili się sprowokować i tylko dzięki temu nie doszło do awantur. W ciągu dnia dzisiejszego rozdawano ulotki i odezwy, wydane przez Stronnictwo Narodowe, wzywające ludność polską do brania udziału w demonstracjach, przeciwko „żydokomunie", zorganizowanych przez endecję.

Warszawa, 14. 8. (A) Ze wsi Oksza 15 km. od miasta Ryki, gdzie zamieszkuje około 30 rodzin nadchodzą wiadomości o niezwykle ciężkiej sytuacji ludności żydowskiej, która jest prześladowana przez miejscowych oenerowców. Prawie co noc szyby w mieszkaniach i sklepach żydowskich są wybijane. Ostatnio spalono również jeden dom żydowski. Miejscowa ludność żydowska wysłała delegację do starosty w Rykach, który przyrzekł sprawą tą się zająć.

Z Włocławka donoszą, że agitacja antyżydowska staje się tam coraz bardziej agresywna. Wśród przybywających chłopów na jarmarki, rozdawane są w tysiącach egzemplarzy ulotki antysemickie. Agitacja bojkotowa jest specjalnie szerzona i popierana przez miejscowy „Dziennik Kujawski".

Warszawa. 14. 8 (A) Pod pociąg, idący z piec żydowski z Grodziska Henoch Miller. Miller był znanym w Grodzisku działaczem Mizrachi, niezwykle popularnym wśród ludności i dlatego jego śmierć wywarła wielkie wrażenie. Jak się okazało, Miller był bogatym kupcem manufaktury, ostatnio jednak wskutek akcji bojkotowej jego sytuacja finansowa znacznie się pogorszyła, a mimo to władze skarbowe nałożyły mu bardzo wysoki podatek, tak, że groziła mu likwidacja sklepu. Nie mogąc tego przeżyć rzucił się pod pociąg.

Reakcja chłopów

Warszawa, 14. 8. (A) W Długosiodłach niedaleko Warszawy, miejscowi chłopi postanowili przeciwstawić się terrorowi pikieciarzy, kto rzy przez dłuższy czas zmuszali ich do kupna u chrześcijan, gdzie ceny są znacznie wyższe. Chłopi ulegali terrorowi pikieciarzy w naiwnym przekonaniu, iż pikietowanie dzieje się na zarządzenie władz i że pikieciarze otoczeni są specjalną opieką miejscowej policji. Ostatnio jednak chłopi przekonali się, że bojówki pikieciarzy składają się ze synów lub krewnych właścicieli sklepów chrześcijańskich, którzy chcą w ten sposób pozyskać klientelę, u której mogliby brać wyższe ceny.

Groźba strajku zlikwidowała pikiety

Warszawa, 14. 8. (A) Donosiliśmy już o stałych awanturach, jakie wynikały ostatnio w Łomży z powodu prób pikietowania sklepów żydowskich. Jak się obecnie dowiadujemy, próby te spotkały się ze zdecydowanym sprzeciwem całego społeczeństwa żydowskiego oraz związków robotniczych pozostających pod wpływem PPS. Kilkakrotnie delegacja ludności żydowskiej interweniowała u prezydenta miasta, który przyrzekł zająć się tą sprawą. We czwartek odbyło się wspólne posiedzenie przedstawicieli wszystkich związków zawodowych, którzy postanowili, że o ile pikietowanie sklepów nadal potrwa, ogłoszą oni na znak protestu ogólny strajk robotników żydowskich i polskich. Widocznie poskutkowało to, gdyż od czwartku pikiety zostały wycofane.

Biskupa czeskiego obrzucono kamieniami w Jugosławii

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Belgrad, 14. 8. (B) Krwawy incydent wydarzył się na wyspie Vis w pobliżu Spalatto w związku z walkami kościelnymi. Wyspa Vis posiada kilka ortodosyjnych kościołów na wysepkach dalmackich, zaś ludność składa się przeważnie z kroackich katolików, z których kilkuset przed kilku laty wstąpiło do kościoła ortodoksyjnego. W dniu 12 sierpnia praski biskup ortodoksyjny Gorazd odwiedził wraz z 300 obywatelami czechosłowackimi wyspę Vis. Wśród ludności katolickiej rozpowszechniły się pogłoski jakoby biskup Gorazd wraz z 200 księżami przybył do Vis dla nawrócenia tamtejszej ludności katolickiej. Na skutek tych poołgsek zebrała się przy miejscu lądowania głosek zebrała się przy miejscu lądowania ciła kamieniami i zgniłymi jajami. Wzburzony tłum przeciął podobno nawet linę do lądowa? nia i wrzucił kapitana statku do morza. W każdym razie podróżni czescy nie mogli wyładować i musieli odjechać w dalszą drogę.

Jak hitlerowcy chcą pokrzyżować uroczystości złotych godów kapłańskich?

Spayer, 14. 8. (B) Biskup tutejszy, którego konflikt z władzami hitlerowskimi z powodu szkół świeckich narobił swego czasu wiele sensacji, święcił w ostatnich dniach swe złote gody kapłańskie. W uroczystościach godowych wzięły udział niezliczone tłumy wiernych. Na niedzielę 15 bm. postanowiono urządzić wielką manifestację ku czci dostojnego jubilata. Prezydent policji Buerckel obwieścił jednak ludności, że partia narodowo socjalistyczna urządza w niedzielę w Spayer wielką manifestację, na którą zaprasza wszystkich dobrych Niemców.

233 Niemców aresztowano w Sowietach

Berlin. 14. 8. (B) Oficjalnie donoszą, że liczba aresztowanych w Rosji sowieckiej obywateli niemieckich podniosła się do 233 osób.

Zaniepokojenie o stan zdrowia papieża

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Castelgandolfo, 14. 8. (B) Według wiarygodnych wiadomości stan zdrowia papieża pogorszy się bardzo silnie w ostatnic hdniach. Przyczyna tego pogorszenia leży w panujących o- [continued]

Lekarz przyboczny papieża prof. Milani, jak również wysocy dygnitarze Watykanu są podobno bardzo zaniepokojeni o stan zdrowia papieża.

Obrady Komisji Mandatowej

Genewa, 14. 8. PAT. Komisja mandatowa rozpoczęła dziś prace nad redakcją raportu do Rady Ligi Narodów w sprawie administracji Palestyny i Transjordanii w latach 1935/36. W ostatnich dniach swej sesji, która zakończy się prawdopodobnie we środę 18 bm. sformułuje komisja wstępna opinię co do zagadnienia palestyńskiego tak jak to jej poleciła Rada Ligi Narodów na prośbę rządu brytjskiego. Komisja pracując według planu ustalonego na posiedzeniu w dniu 2 bm. zajmie się naprzód zagadnieniem administracji Palestyny, przy czym zbierze dokumentację dostateczną, aby Rada Ligi Narodów mogła wyrobić sobie opinię co do całokształtu tego zagadnienia, jako też co do różnych proponowanych rozwiązań, a więc utrzymania w mocy mandatu w obecnej formie, modyfikacji mandatu, utworzenia kantonów, pdziału Palestyny, wreszcie każdego innego rozwiązania mogącego się nasunąć podczas dyskusji.

Wspólna demarche mocarstw europejskich

w sprawie zbombardowania koncesji europejskiej w Szanghaju

Paryż, 14. 8. PAT. W kołach politycznych Paryża panuje poważne zainteresowanie i zaniepokojenie rozwojem sytuacji na Dalekim Wschodzie, a przede wszystkim walkami w Szanghaju.

W kołach finansowych i gospodarczych Paryża podkreślają bwiem, że obroty handlowe Szanghaju stanowią 60 proc. wszystkich obrotów handlowych Chin z zagranicą. Obsadzenie więc Szanghaju przez Japończyków oznaczałoby przejęcie przez nich kontroli nad udziałem kapitałów zagranicznych w życiu gospodarczym Chin. Z tego powodu, jak zaznaczają, w kołach politycznych, rząd francuski przychylił się do inicjatywy specjalnej demarche dyplomatycznej wobec Japoni i Chin. Przedstawiciele dyplomatyczni Francji łącznie z przedstawicielami W. Brytanii i Niemiec, Włoch i Stanów Zjedonczonych we wspólnej nocie zwrócili uwagę rządu nankińskiego i tokijskiego na doniosłość interesów tych mocarstw w Szanghaju.

Jak podkreśla prasa francuska, demarche ta pozostała, jak dotychczas, bez praktycznego rezultatu. Chiny nie wycofały swoich wojsk z Szanghaju. Japończycy zaś nie zaprzestali dalszego wysyłania posiłków wojskowych. Należy jednakże przypuszczać, że na tej demarche ograniczy się tymczasem interwencja Francji w sprawy Dalekiego Wschodu.

Przy omawianiu sytuacji politycznej na Dalekim Wschodzie w prasie francuskiej można zauważyć dwie tendencje:

Jedną z nich reprezentuje m. in. dziennik prawicowy „Epoque", który pisze: Francja, jak i inne państwa zainteresowane, wysłała na wody chińskie okręty wojene i wzmacnia straż swej koncesji. Są to niezbędne środki ostrożności, lecz poza tym, jak dotychczas, nikt nie myśli o interwencji w sprawy chińskie na podstawie traktatu 9-ciu mocarstw. Jedyną możliwą formułą jaką należy zastosować w tej sprawie, jest „patrzeć i czekać".

Inne stanowisko zajmuje dziennik „Excelsior", który uważa, że „obecne wypadki w Szanghaju i rozwój sytuacji na Dalekim Wschodzie zmuszą Londyn, Waszyngton i Paryż, a przede wszystkim Londyn, do wyjścia z pozycji wyczekującej. Państwa te winny stanąć na stanowisku swych nabytych praw i nie dopuścić do osłabienia swej politycznej i ekonomicznej sytuacji na Dalekim Wschodzie".

Należy przypuszczać, że „Epoque" jest wierniejszym odbiciem nastrojów francuskich kół politycznych, unikających jakiegolwiek mieszania się w konflikt japońsko-chiński. Chiny mogą liczyć ze strony zachodu jedynie na pomoc finansową, o którą zabiegał od dłuższego czasu na rynku angielskim, francuskim i szwajcarskim minister finansów rządu nankińskiego dr. Kung.

* * *

Paryż, 14. 8. PAT. Wiadomości, jakie nadeszły do Paryża w sobotę po południu o szczegółach zbombardowania przez samoloty koncesji francuskiej w Szanghaju, jak również o poważnej sytuacji, w jakiej się znalazły krążowniki francuskie „La Motte" i „Picquet", będące w sferze działania ataku samolotów chińskich na eskadrę japońską, wywołały w Paryżu wielkie wrażenie.

W Szanghaju Francja posiada specjalne interesy. Ze wszystkich wielkich mocarstw kolonialnych jedynie Francja posiada w Szanghaju poza *ogólną koncesją międzynarodową własną konce* **się stanowiącą odrębną dzielnicę z własnym zarządem i policją. Koncesja francuska liczy ogółem 500 tysięcy mieszkańców. Na czele koncesji francuskiej stoi osobny zarząd, złożony z Francuzów pod kierownictwem konsula generalnego francuskiego.**

Na wodach Wang-Pu znajdują się obecnie trzy okręty wojenne pod dowództwem admirała Jules le Bigot, sprawującego jednocześnie funkcje dowódcy wszystkich sił zbrojnych Francji i na Dalekim Wschodzie. Dotychczasowe oddziały francuskie w Szanghaju, składające się przeważnie z oddziałów kolonialnych, jak również z policji francuskiej, w której służy poważna liczba emigrantów rosyjskich, zostały poważnie zwiększone przez wysłanie batalionu piechoty z Indochin.

Mussolini spotka się z Hitlerem w Berchtesgaden?

Paryż, 14. 8. PAT. Prasa francuska od kilku dni notuje pogłoski, krążące w berlińskich kołach politycznych, jakoby w jesieni miało dojść do spotkania między kanclerzem Hitlerem i Mussolinim.

Jak podaje dzisiaj „Action Francaise", Mussolini miałby przybyć do Berchtesgaden 15 września, po zakończeniu obrad kongresu partii narodowo - socjalistycznej, który odbyć się ma w połowie września w Norymberdze.

Gwałtowne burze nad Anglią

Londyn, 14. 8. PAT. Nad południową Anglią przeszły wczoraj i dzisiaj gwałtowne burze, połączone z ulewnymi deszczami. W Londynie woda zalała szereg ulic dezorganizując ruch kołowy i wdzierając się w nisko położonych ulicach do sklepów i suteryn. W niektórych miejscach utworzyły się strumienie głębokości 1,2 m. Ruch kołowy do północno - wschodnich przedmieść Londynu uległ wstrzymaniu. Imprezy sportowe, które w sobotę po południu ściągały liczne tłumy, zostały odwołane z powodu zalania boisk.

—<>—

Walencja, 14. 8. PAT. Donoszą z Gijon, że na wysokości tego portu rozegrała się walka pomiędzy kontrtorpedowcem rządowym „Criscar" i okrętami powstańczymi „Jupiter" i „Ciudad

Obchód „Cudu nad Wisłą"

Warszawa, 14. 8. PAT. Dziś wieczorem w przededniu rocznicy zwycięskiej bitwy warszawskiej i obchodu Święta Żołnierza Polskiego gmachy publiczne i domy prywatne przybrane zostały flagami o barwach narodowych.

W godzinach wieczornych ulicami miasta przeciągnął capstrzyk orkiestr, w którym oprócz oddziałów wojskowych wzięły udział plutony: Zw. Rezerwistów, Strzelca i Przysp. Wojsk. Kolejowego i Pocztowego.

Wzrost zapasu złota i dewiz w Banku Polskim

Warszawa, 14. 8. PAT. W pierwszej dekadzie sierpnia zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,8 miln. zł. do 427,7 miln. zł., a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 1,5 miln. zł. do 31,5 miln. zł. Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 8,2 miln. do 595.9 miln. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zwiększył się o 10,1 miln. do 31,4 miln. zł. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 37,2 miln. do 981,7 miln. zł. Pokrycie złotem wynosi 37,09 proc.

Francuski minister przejazdem przez Polskę

Warszawa, 14. 8. (Sin.) W bieżącym tygodniu bawić ma przejazdem w Polsce, w drodze do Sowietów, członek francuskiego gabinetu minister zdrowia publicznego Marc Rucart. — Francuski minister zaproszony został przez Sowiety do zwiedzenia sanatoriów na Krymie i sowieckich szpitali.

Kary za próbę wyjazdu do Hiszpanii

Warszawa, 14. 8. (Sin.) W Warszawie toczył się proces Stanisława Schneidra, komunisty, który 2-krotnie nielegalnie przekraczał granicę do Czechosłowacji. Schneider miał również werbować ochotników do oddziału imienia Dąbrowskiego. Prócz Schneidra przekraczali granicę czeską Szmul Butterman i Stanisław Andruszkiewicz. Na rozprawie wszyscy przyznali się, że mieli zamiar wstąpić do wojsk rządowych w Hiszpanii. Dotarli już do Wiednia, lecz musieli wrócić do kraju, nie otrzymawszy dalszych paszportów. Schneider został skazany na 6 miesięcy więzienia, Butterman na 4 miesiące, zaś sprawę trzeciego oskarżonego wyłączono

Proces o katastrofę Lux-Torpedy

Warszawa, 14. 8. (Sin.) Został wyznaczony proces o tragiczną katastrofę Lux-Torpedy na linii Katowice—Warszawa. Katastrofa miała miejsce 25 marca i poniosło w niej śmierć 5 kolejarzy. Ponadto 12 pasażerów doznało ciężkich obrażeń. Proces rozpatrywany będzie przez Sąd Okręgowy w Częstochowie w dniu 23 września.

—<>—

Wypożyczanie torpedowców stanowi niebezpieczny precedens

Waszyngton, 14. 8. PAT. Ambasador brazylijski Aranan zawiadomił sekretarza stanu Hulla, że Brazylia zgadza się na zwłokę, proponowaną przez Argentynę w sprawie wypożyczenia i wydzierżawienia Brazylii torpedowców.

W kołach zbliżonych do Białego Domu, twierdzą, iż ambasador Wielkiej Brytanii zwrócił rzekomo uwagę sekretarza stanu Hulla na fakt, iż wypożyczenie torpedowców obcemu mocarstwu stanowiłoby niebezpieczny precedens.

Po konferencji, jaką odbył sekretarz stanu Hull z ambasadorem Argentyny Espilem, rozeszły się pogłoski, iż sprawa wypożyczenia torpedowców Brazylii została odłożona na czas nieograniczony. Ambasador Argentyny nie złożył żadnego protestu, prosił jedynie o odroczenie sprawy, by Argentyna mogła porozumieć się z innymi państwami południowej Ameryki. Wobec jednak ostrej krytyki, z jaką sprawa ta spotkała się w Argentynie, i wobec licznych zastrzeżeń innych krajów, mało prawdopodobne jest, by Kongres zajął się nią po wznowieniu obrad.

Ż. K. S. Makkabi przed jubileuszem 30-lecia

Nie wszystkim zapewne wiadomo, iż w roku przyszłym najstarszy krakowski klub żydowski obchodzić będzie 30-tą rocznicę swego istnienia. Jubilatem tym to Ż. K. S. Makkabi. Bardzo łatwo nie dostrzega się, nie docenia działalności szarej codziennej, która się dokonuje obok nas, działalności obliczonej nie na godziny a na lata. Zwróciwszy jednak uwagę na masowe rozprzestrzenienie się narciarstwa wśród mas żydowskich, na rzesze pływających, na uprawiających gry sportowe, możemy docenić i ocenić rolę żydowskiego ośrodka wychowania fizycznego, jakim jest Ż. K. S. Makkabi, bo przynajmniej 80 proc. tych sportowców, to wychowankowie przeróżnych jej sekcji. Na odcinku zdrowia społecznego pracą trzydziestoletnią dobrze się zasłużył społeczeństwu żydowskiemu Krakowa Ż. K. S. Makkabi. Musimy pomyśleć o uświetnieniu jubileuszu, należy przynieść klubowi dar taki, któryby ułatwił i owocniejszą uczynił jego pracę na przyszłość. A sytuacja nadarza po temu okazję.

Oto inspekcja Zarządu Miejskiego stwierdziła, że 20 lat mające trybuny na boisku Makkabi grożą zawaleniem z powodu przegniłych wiązań. Rozpoczęto budowę nowych, ale brak funduszów na kontynuację robót, co wobec zbliżającego się sezonu rozgrywek uczyni sytuację katastrofalną. Żydowskie społeczeństwo Krakowa musi wszcząć akcję pod hasłem „Budujemy trybuny Makkabi“. Oto dar, który tym silniej złączy społeczeństwo ze swoim klubem, który wszak nie opiera swego bytu na subwencjach rządowych, na dotacjach, ale tylko na miłości i przywiązaniu mas żydowskich do swojej własnej społecznej instytucji kultury fizycznej, jaką jest Ż. K. S. Makkabi.

Jest i druga sprawa piękna, która wymaga załatwienia. Dwa lata temu dzięki usilnym staraniom uzyskał klub od Zarządu Miejskiego dalszy obszar dla rozszerzenia swego parku sportowego. Plac ten jednak do dziś stoi nieużytecznie z powodu braku funduszów dla niwelacji terenu i innych adaptacji, niezbędnych do uczynienia go użytecznym dla celów sportowych.

Dzisiaj ta sprawa wygląda w ten sposób, że Zarząd Miejski grozi odebraniem tego terenu w razie niezużytkowania go w najbliższym czasie. Tak więc zachodzi obawa, że szlachetna inicjatywa kilku ofiarnych jednostek, która miała dostarczyć boiska dla dalszych setek ćwiczących, pójdzie na marne.

I dlatego jest rzeczą żydowskiego Krakowskiego społeczeństwa, nie dopuścić do tego i dopomóc klubowi finansowo, tak by Ż. K. S. Makkabi na rozszerzonym boisku i odnowionych trybunach mógł powitać swój rok jubileuszowy z pogodną wiarą w owocną pracę na przyszłość.

W tej naszkicowanej powyżej zgrubsza sytuacji zwraca się Ż. K. S. Makkabi z apelem o pomoc w swej akcji, mającej wszak nic innego na celu, jak tylko dalszą a owocniejszą jeszcze służbę dla idei szerzenia kultury fizycznej wśród mas żydowskich Krakowa.

P. S. Datki na ten cel uprasza się wpłacać na konto P. K. O. Nr 404,586.

Boy-Żeleński poddał się operacji

Warszawa, 14. 8. PAT. Tadeusz Boy-Żeleński uległ dziś atakowi ślepej kiszki i niezwłocznie został przewieziony do kliniki „Omega“, gdzie poddał się operacji. Dokonał jej dr. Gout. Asystował dr Gurbski i dr Walec. Operacja miała przebieg pomyślny.

—<>—

4000 górników cudzoziemskich do Francji

Paryż, 14. 8. PAT. W ministerstwie robót publicznych odbywają się konferencje nad sprawą sprowadzenia górników cudzoziemskich do kopalń francuskich. Podsekretarz stanu w min. robót publ. Ramadier, któremu powierzone są specjalnie sprawy, dotyczące górnictwa, odbył knferencję w tej sprawie z delegacją krajowej rady górników i przyjął na następnie delegację właścicieli kopalń.

Sprawą sprowadzenia górników z zagranicy zajmowała się ostatnio ogólno-krajowa konferencja francuskich syndykatów górniczych, która wypowiedziała się za dopuszczeniem 4 tysięcy górników cudzoziemców do Francji.

—<>—

700-lecie Berlina

Berlin, 14. 8. PAT. W Berlinie rozpoczęły się dziś uroczystości 700-lecia założenia miasta. Wszystkie domy ozdobiono flagami, w oknach wystawowych sklepów widnieją różne dekoracje. W związku z obchodem dokonano otwarcia wielkiej wystawy popularno-historycznej u stóp berlińskiej wieży radiowej. Na uroczystość przybyło wielu przedstawicieli dyplomacji. Po otwarciu wystawy przez prezydenta miasta, wypuszczono 20.000 gołębi pocztowych, roznoszących pozdrowienia stolicy do różnych dzielnic Niemiec.

—<>—

Normy rozdziału kontyngentów przywozowych na surowce

Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie zawiadamia firmy tut. okręgu importujące z zagranicy surowce, że zarządzeniem z dnia 7 bm. unormowało Ministerstwo Przemysłu i Handlu w Warszawie w następujący sposób rozdział kontyngentów przywozowych na surowce:

1) okresy kontyngentowe są dwumiesięczne, a mianowicie: styczeń—luty, marzec—kwiecień itd.
2) podania o pozwolenia przywozu winny określać zapotrzebowanie dwumiesięczne z uwzględnieniem sezonowości produkcyjnej,
3) podania o pozwolenia przywozu winny być składane do Izby Przemysłowo-Handlowej do dnia 10-go miesiąca poprzedzającego okres kontyngentowy (na okres kontyngentowy wrzesień—październik w drodze wyjątku do 20 sierpnia).
4) podział kontyngentów na surowce będzie dokonywany przez Centralną Komisję Przywozową w Warszawie do dnia 15-go pierwszego miesiąca dwumiesięcznego okresu kontyngentowego, np. do dnia 15 września w okresie wrzesień—październik.
5) zawiadomienie o przydziale, wzgl. wysyłka pozwolenia za zaliczeniem opłat będzie następowała najpóźniej do dnia 20-go pierwszego miesiąca dwumiesięcznego okresu kontyngentowego, np. 20-go września w okresie wrzesień—październik.
6) podania o przydział, złożone po okresie wskazanym w niniejszym zarządzeniu, będą załatwiane dopiero w następnym dwumiesięcznym okresie kontyngentowym. Ewent. wyjątki od tej zasady są uzależnione od decyzji dyrektora Centralnej Komisji Przywozowej, wzgl. dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej — o ile chodzi o surowce dzielone regionalnie, uznającej motywy opóźnienia złożenia podania przez firmę.

Kronika krakowska

—<>—

DYŻURY APTEK:

Dziś mają dyżur dzienny i nocny apteki: Szczepańskił, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77, Kalwaryjska 27; — dyżur dzienny: Grodzka 22, Plac Matejki 3, Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 36, Plac Zgody 18.

SZKOŁA PIELĘGNIARSTWA W WILNIE

Zarząd Towarzystwa Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej w Polsce „TOZ“ Oddział w Krakowie, Skawińska 8, komunikuje, że Ministerstwo Opieki Społecznej reskryptem z dnia 10. 7. 37 r. za Nr. ZL. 29/6-7 udzieliło Towarzystwu Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej w Polsce „TOZ“ Oddział w Wilnie zezwolenia na otwarcie w Wilnie Szkoły Pielęgniarstwa.

Szkoła ta będzie kontynuowaniem kursów pielęgniarstwa, które istniały przy oddziale w Wilnie w ciągu kilku lat, w roku ubiegłym były nieczynne z powodu zmiany ustawodawstwa o szkołach pielęgniarstwa.

Program Szkoły i warunki przyjęcia do Szkoły są identyczne z Państwowymi Szkołami Pielęgniarstwa.

Kurs trwa 2 lata i przewiduje obowiązkowe zamieszkiwanie uczenic w internacie przy szkole. Szczegółowych informacyj w sprawie programu i warunków przyjęcia do Szkoły jakoteż czesnego, kosztów utrzymania itp. udziela Dyrekcja Szkoły przy Zarządzie Oddziału „TOZ“-u w Wilnie (adres: Wilno, Orzeszkowej 7).

Na I-szy Kurs przyjmie się najwyżej 25 uczenic. Przy szkole zorganizowane będą też Kursy Przygotowawcze do egzaminu kwalifikującego dla praktykujących sióstr-pielęgniarek, który to egzamin wymagany jest przez władze Służby Zdrowia.

Włoski wiceminister komunikacji wpadł pod pociąg

Rzym, 14. 8. PAT. Włoski wiceminister komunikacji Pierazzi wpadł pod pociąg na stacji w Bolonii w chwili, gdy wsiadał do wagonu w momencie ruszenia pociągu. Wiceminister zmarł na skutek odniesionych ran.

—□—

Wybuch zbiornika z benzyną

Metz, 14. 8. PAT. W czasie zabawy, zorganizowanej z racji święta pułkowego 163 pułku artylerii w obozie Veckerling wybuchł zbiornik z benzyną, zabijając jednego podoficera i jednego szeregowca, oraz raniąc kilku innych żołnierzy, m. in. jednego ciężko.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— POŻEGNALNY WYSTĘP STEFANA JARACZA. CENY MIEJSC ZNIŻONE. Dziś nieodwołalnie ostatnie przedstawienie Teatru Ateneum. Graną będzie arcywesoła komedia „Woźny i minister“ z udziałem całego świetnego zespołu ze Stefanem Jaraczem na czele. Ceny miejsc znacznie zniżone.

— ZESPÓŁ MORISA SZWARCA W TEATRZE ŻYD. (Bocheńska 7). Artystyczny zespół Morisa Szwarca przyjechał do Krakowa w przejeździe tylko na 3 dni z rekordową sztuką „Josie Kalb“, która przez 6-tygodni ściągała nieprzeliczone tłumy ludzi do Teatru Żyd. przy ul. Bocheńskiej. — Pierwsze przedstawienie w sobotę 14 bm., było entuzjastycznie przyjęte przez szczelnie wypełnioną widownię. Dziś, w niedzielę 2 przedstawienia: o godz. 4 pop. po cenach zniżonych i 9 wiecz. Bilety od 10-tej rano przy kasie teatru. Zespół przywiózł pełne dekoracje i kostiumy.

— ŻYD. TEATR LETNI (Stradom 11). Dziś o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych i o godz. 8.45 w. po raz drugi i trzeci „Di cubrochene heim“, sztuka ludowa w 3 aktach, oraz wesoła rewia „A Misz-Masz“ z L. Jungwirtem i Grimingerem na czele całego zespołu. — Dalsze występy słynnej primabeleriny teatru miejskieg p. Zosi Więcławówncj wraz z girlsami. Bilety przez cały dzień w kasie teatru.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Tajemniczy strzał“. Buck Jones Suzy (Jean Harlow).
APOLLO: „Postrach Opery“ (Borys Karloff, Warner Oland).
ATLANTIC: „Melodia zakochanych serc“ (Gustaw Fröhlich) i „Nie całuj w kinie“ (Frank Lederer).
BAGATELA: „Tak się kończy miłość“ (Paula Wesely) „W królestwie zabawek“ i dodatki.
PROMIEŃ „Jej pierwsza miłość“ (Loretta Young), „Detektyw“ (Geppo David, Helena Garfield).
STELLA: Cyrk Marmunsa (Walace Beery) i „Srebrne ostrogi“ (Buck Jones).
SZTUKA: „Barkarola“ (Gustaw Fröhlich, Lida Baarowa).
UCIECHA: „Wielka miłość Beethovena“ (Harry Baur).
WANDA: „Ben Hur“ (Roman Novaro).

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 15 b. m.:

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, miejscami deszcze i skłonność do burz. Chmury kłębiaste i warstwowo-kłębiaste. Podstawa chmur niskich od 300 do 600 m. Rano miejscami mgły. Ciepło, słabe, chwilami umiarkowane wiatry południowo-zachodnie. Widzialność na ogół dość dobra. Wiatry górne południo-zachodnie i zachodnie z szybkością 25—40 km/godz. z porywami.

TAKŻE POMYSŁ!

W łonie zarządu Polskiego Związku Motocyklowego powstał projekt wyróżniania motocyklistów, którzy uprawiają kulturalną jazdę motocyklową. Wyróżnianie to ma zachęcać motocyklistów do zachowywania przepisów drogowych.

Sprzedaż

FIRANKI-KAPY — poleca najtaniej Pracownia Holzerowej ulica Szczepańska L. 6. 8544g

WAGI — miary — naczynia nakrycia alpacca najtaniej Trachman, Stradom 16. — 4498kr

BROKAT, Grodzka 33 w podworcu. Źródło materjałów i przyborów gorsetowych. 4391kr

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO", 50 groszy, Drogerja SCHAPSENSOHNA Kraków, Plac Nowy. 2171k

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn JOK Drogerja SCHAPSENSOHNA, Kraków Plac Nowy. 1121k

POSTAW walcowy pojedyńczy 800/300, Plasichter czterodziały, Kasper Nr. 3, Tarar-aspirator okazyjnie sprzedam. Technopol, Kraków, Długa 59. 4482kr

UWAGA! Dom MEBLOWY Kraków Szewska 9 I p. poleca nowoczesne urządzenia, gwarantowanej jakości, na bardzo dogodnych warunkach zapłaty. Ceny niskie.

NIEBYWAŁA OKAZJA!! MEBLE na czas wakacyj sprzedaje po nader niskich cenach. Skład Mebli, Kraków BRACKA 13. Wielki wybór, jakość gwarantowana. 3936k

SEZON SZKOLNY! Tablice, gąbki różnego rodzaju oraz wszelkie przybory piśmienne dostarcza najtaniej: Teitelbaum, Kraków Dietla 39. Telefon 171-98. 4501kr

FORTEPIANY Steinway, Steinweg, Bösendorfer, Apollo i wiele innych korzystnych okazji w składzie fortepianów Bolońskiego, Kraków św. Anny 8. 4474kr

UNDERWOOD maszyny do pisania walizkowe, najnowszej konstrukcji. Reprezentacja i wyłączna sprzedaż: Ignacy Gross i Spółka Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90. 412k

KAMIENICĘ nową trzechpiętrową, luksusowy komfort, blisko Al. Słowackiego, dochód roczny 9.900, pożyczka Kasy Powiatowej 37.000, dopłata 65.000. — KAMIENICĘ piętrową, nową, 12 pokoi, komfort, dochód roczny 3.500, cena 34.000, dopłata 27.000. PÓŁ domu, dobra ulica, 40 pokoi, dochód roczny 7.000, cena 23.000 DOM dwupiętrowy, nowy, pełny komfort, ogród, przystanek tramwajowy, dochód roczny 5.000, cena kupna 60.000 sprzeda RUBIN, Wielopole 26, tel. 171-78. 4521kr

MIEJSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE Kraków — Plac Szczepański 5. Telef. 114-72 polecają wyborowe wapno, cegłę masz. I kl. i wszelkie materiały bud. 4505kr

JADALNIA solidna, pełna sypialnia, mała kasa ogniotrwała. Salonik, dziecinne łóżeczko mosiężne — sprzeda tanio sklep okazyjny. Kraków Mostowa dwa. 4525kr

ZAWIADOMIENIE! — — Z dniem 15 sierpnia rozpoczyna firma Halpern Wolnica 8 wysprzedaż kryształów, serwisów porcelanowych, figur, ceramiki oraz wszelkich artykułów luksusowych znajdujących się na składzie. 4452kr

Różne

WIEDENKA szyje najmodniejsze modele tanio i starannie. Zyblikiewicza 14, m. 5. 3588g

KOŁNIERZE do starych koszul dorabia Wytwórnia Bielizny „Elto" Floriańska 16. 4523kr

MASZYNĘ litograficzną — 50x70 cm używaną w bardzo dobrym stanie kupię. Oferty do Adm. „Nowego Dziennika" pod „Aszo". — 4532kr

URZĄDZENIE wytwórni pudełek tekturowych oraz potrzebne matryce do sprzedania. Wiadom.: tel. 175-00. 4547kr

MEBLE lakierowane kuchenne, przedpokojowe, pokoje dziecięce, mieszkalne, gwarantowanej jakości najtaniej, Kraków, Bracka 6. 4545kr

WAGA PRZESUWNIKOWA o potrójnej skali na 500 kg wiedeńska, na konstrukcji twardego drzewa, świeżo ocechowana, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: telefon 181-40 4541kr

PRZYJMĘ na pełne utrzymanie dwoje dzieci do lat 14 — wydaje się również obiady. Zyblikiewicza 15, m. 14. 3423g

100% sił męskich uzyska Pan stosując aparat Nr. 111 Naukową broszurę wysyłamy bezpłatnie, dyskretnie. Broer, Warszawa, Zulińskiego 3, m. 2. 4527kr

OWŁOSIENIA zbyteczne usuwa „Bellot" wraz z cebulką; próba bezpłatnie, niekrępujące wejście przez sień Schönwald, Kraków, Dietlowska 51. 3326g

OBIADY smaczne, rytualne, mięsne w cenie 1.— zł. wydaje Stern, Miodowa 28 „Kryniczanka". 4059k

PIERWSZORZĘDNY Salon gorsetów Franciszki Silbermann. Elegancja Kraków, Grodzka 59 poleca najnowsze modele gorsetów i napierśników po cenach niskich. Specjalność dla tęgich Pań. 4495kr

TAPETOWANIE — oraz CZYSZCZENIE sufitów i ścian wykonuje Zakład tapicerski Leona Goldfingera Kraków, Kościuszki 32, tel. 170-49. 4422kr

PRZYJMUJEMY szmatki na wyrób chodników złotego mtr., naprawiamy dywany dorabiamy frendzle. — Tkalnia, Kraków, Józefa 3. Tel. 173-98. 4259k

WYKWINTNE obiady 1 zł. wydaje inteligentna rodzina żydowska. BRZOZOWA 12 m. 8. 2998g

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista M. Landau, Kraków Dietla 44. I. p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju suspensoria, opaski po operacji ślepej kiszki. Przyjmuje wszelkie reperacje. Posiadam li czne podziękowania. 2779k

KUPIEC INTELIGENTNY

29 lat, przystojny, z najlepszej rodziny, prosperujący interes w Polsce Zachodniej, pragnie się ożenić. Pełna dyskrecja. Oferty pod „Po niemiecku" do Adm. „Nowego Dziennika". 4536k

DO SPRZEDANIA

1/2 realności, narożnik ul. Bożego Ciała i Miodowej Nr. 7 informacyj udziela

Tislowitz, Bielsko Skrytka pocztowa 204

RUTYNOWANY urzędnik biurowy z poważną praktyką, 28-letni kawaler, wszechstronny fachowiec, korespondent, księgowy, zarządzający, przedstawiciel, język polski i niemiecki, mieszkający obecnie na prowincji, szuka odpowiedniej posady biurowej od zaraz. Zgłoszenia do Admin. „N. Dziennika" pod „Samodzielny AB". 4524kr

WPISY
PRYW. GIMNAZJUM KOED. im. ks. Hugona KOŁŁĄTAJA

z pełnymi prawami szkół państwowych w Krakowie ul. Czapskich 5

przyjmuje wpisy uczniów i uczennic codziennie od godz. 9—13-tej.

Lokal szkolny nowocześnie urządzony, pracownie naukowe, opieka lekarska, lekarz, lekarka, dentysta.

MASZYNY DO PISANIA, biurowe walizkowe, fabryczne ceny, dogodne spłaty. Max Löwenstein, Maszynodom Kraków, Zwierzyniecka 11. 4358kr

SZYLDY EMALIOWANE zamawiaj tylko wprost w fabryce tanio, szybko, solidnie „EMALIARNIA" — Kraków Dietla 81. Telefon 147-39. 4486kr

HAFTUJE szyje bieliznę wyprawy ślubne. Szycie bluzek, pyjam, szlafroków, spodniczek. Stockowa, — Dietla 50. 3582g

POŻÓŁKŁE płaszcze, kołnierze z szarych brajtszwanców indyjskich przyjmuję do przefarbowania, odświeżenia. — Wykonanie fabryczne. Dietla 48, m. 6.

KILKULETNIA pracownica firmy Elwira przyjmuje do szycia. Wykonanie pierwszorzędne. Ceny przystępne. ul. Dietla 67, m. 10. 3419g

Lokale

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2 i 3 pokojowe, komfort nowy dom ul. Długa 44. — 3562g

POKÓJ pełnokomfortowy, osobne wejście, niekrępujący Rzeszowska 7/8. 4550kr

UCZENICE NA STANCJĘ przyjmę. Wygodne pomieszczenia w pobliżu żyd. gimnazjum i żyd. Szkoły handl. Kuchnia rytualna. Troskliwa opieka i pomoc w nauce. Pianino. Informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje. Amalia Statter Haasowa, Kraków, Limanowskiego 4.

PIĘCIOPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe na III p. od 1 września do wynajęcia. Wiadomość — Kraków Piłsudskiego 3, m. 2, telef. 115-07 4471kr

SZOPA 12x5 metr z wjazdem i parcelą oparkaniona. — Dz. VIII do wynajęcia. — Wiad.: Telefon 147-39. — 4485kr

ZAMIENIĘ pierwszorzędne trzypokojowe mieszkanie parterowe początek Strassewskiego na takież na piętrze. Telefon 124-63. 3584g

DWUPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe ul. Felicjanek 25 do wynajęcia.

TRZYPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe I p. do wynajęcia. Al. Słowackiego 43.

POKÓJ z osobnym wejściem obszerny, słoneczny natychmiast do wynajęcia. Wiadomość Kopernika 10, m. 7. 3546

DUŻY LOKAL frontowy z nowoczesnym portalem — przy ul. Krakowskiej od gospodarza do wynajęcia. Telefon 161—01. 3577g

DO WYNAJĘCIA lokal na skład, magazyn Tatarska 3. Wiadomość telefon 107-80. 3589g

TRZECHPOKOJOWE, pełnokomfortowe mieszkanie, Czapskich 3, do wynajęcia. Dozorca wskaże. 4549kr

POKÓJ umeblowany pierwsze piętro słoneczny. Pokój wspólny dla urzędniczki — wolne. Starowiślna 76 — (sklep). 4544kr

DWUPOKOJOWE — pełnokomfortowe mieszkanie — wolne. Plac Zgody 16. Dozorca wskaże. 3587g

TRZECHPOKOJOWE lub dwupokojowe pełnokomfortowe mieszkanie wolne — ul. Na Stawach 14. 3586g

DWA i 3 pokoje pełnokomfortowe, tanio wolne. Kraków, Kościuszki 50 i Syrokomli 13 A. 4518kr

DLA uczenicy pokój z utrzymaniem lub bez przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Sienna 7, m 4. 4522kr

DO wynajęcia dwa pokoje na biuro lub lekki przemysł. Floriańska 31. Pałac Pończoch. 4520kr

DWA POKOJE z kuchnią przy ul. Dietla 105 z pełnym komfortem do wynajęcia od 1 września. Zgłoszenia u właściciela, tamże.

1 i 2 POKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie Al. Krasińskiego 12, wolne. — Dozorca wskaże Tel. 106-25. 3566g

DWA pokoje i trzy pokoje, kuchnia, komfort, słoneczne — do wynajęcia. Szlak 14, narożnik. 4472kr

Nauka i wychowanie

WPISY na koncesjonowane KURSY HANDLOWE FEINBERGA Starowiślna 28, codziennie. 4490kr

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY. 3555g

INTERNAT przy Instytucie G. Spierera Kraków, Starowiślna 85 zapewnia uczniom zamiejscowym wzorowe wychowanie i przejście do wyższej klasy. — 3550g

NA KOLONII — „EZRY CHALUCOWEJ" w Rabce Zdroju dla inteligencji pracującej spędzić można urlop tanio i przyjemnie. — Kolonią kieruje fachowiec i były kierownik znanych kolonii w Polsce p. Arnold Brandstaedter. Informacje: Kierownictwo Kolonii w Rabce Zdroju, willa „Stefania". 4537kr

WPISY NA KURS ZAWODOWY KLEMENTYNY BOBROWSKIEJ SWAŁTEK. Nauka kroju, modelowania i szycia. Krój oceniany przez komisje zawodowe cechów Krakowa i Warszawy. — Kurs daje wykształcenie mistrzowskie. System angielski i francuski, damski i dziecinny. Po ukończeniu świadectwa. Kurs rozpoczyna się 1 września. Zgłoszenia od 15 sierpnia. Kraków, Felicjanek 1, m. 7. — 4493k

KURSY PRZYGOTOWAWCZE DLA NOWOWSTĘPUJĄCYCH NA POLITECHNIKĘ LWOWSKĄ urządza Wzajemna Pomoc Studentów Żydów Politechniki Lwowskiej. Kursy prowadzone przez fachowe siły rozpoczną się 15 sierpnia i trwać będą 6 tygodni. — Wykładane będą wszystkie wymagane przedmioty. — Do nauki szkicowania rozporządzamy 100-ma modelami specjalnymi. — Zamiejscowi uczestnicy korzystać mogą z mieszkania w Żyd. Domu Akad. Informacje wraz z prospektem przesyła: Sekretarjat Wzajemnej Pomocy, Lwów — ul. Teresy 26a, za nadesłaniem 40 groszy. 4448kr

PROPAGANDOWY KURS STENOGRAFII polskiej i niemieckiej dla abiturientów i abiturjentek Wyższego Studium Handlowego i uczenic gimnazjum państwowego i prywatnego, rozpocznie się 18 sierpnia pod kierownictwem ZOFII SCHÖNGUTÓWNY WW. Świętych 8 front I p., tel. 109-97. Wpisy od 9—18. OPŁATA MINIMALNA. 4526kr

CHŁOPCOM do lat 18 zapewnia komfortowe utrzymanie rytualne i opiekę kulturalny dom w Krakowie. Centralne położenie, ceny umiarkowane. Zgłoszenia: Drowa O. R. Kraków, Poste-restante. 4396kr

WYCHOWANIE na wolnym powietrzu. Po powrocie z letnisk spędza młodzież szkolna wakacje w słońcu i radości w Instytucie Spierera na Krzemionkach. Telef. 104-55. — 3550g

DO MATURY I LICEÓW przygotowują dyplomowane siły. Specjalność Matematyka, Niemieckie, Fizyka. Lekcje zbiorowe lub pojedyncze. Zgłoszenia Kraków, Kordeckie 9/10. 3580g

KURSY GIMNAZJALNE do matury lub egzaminu z 4 klas nowego typu (6 klas starego ustroju), pod kierunkiem profesorów krakowskich. Kursy korespondencyjne „Globus" uczą bez opuszczania mieszkania. Również ustne. — Prospekty z podziękowaniami bezpłatnie. WPISUJĄCY SIĘ W TYCH DNIACH zniżka 11 zł. MIESIĘCZNIE. „STUDIUM". KRAKÓW SŁOWACKIEGO 1. 4519kr

KOLONIA AKADEMICKA W KRYNICY Z. A. S. „LAMATARAH" mieści się w willi „Akacja", blisko stacji, deptaka i łazienek. Pokoje dwu- i trójosobowe z werandami. Wikt pięciorazowy pensjonatowy. KUCHNIA RYTUALNA, NA ŻYCZENIE DIETETYCZNA. Ulgi kolejowe, w kuracji, u lekarza i w aptece. Wycieczki w Pieniny, do Czechosłowacji i inne. Wyjazdy indywidualne po zarezerwowaniu miejsca. Opłata za pobyt 4-tygodniowy — 120 zł., 2-tygodniowy — 60 zł. Informacje, prospekty i zapisy: Centrala „Lamatarah", Warszawa, Mariańska 8/4 oraz Wilno, Zachodnia 66, Lublin, Złota 2/4, Częstochowa, Warszawska 82/5, Lwów, Sykstuska 19, oraz na miejscu. 4529kr

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Pocztą szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

Wzorowa pracownia dla napraw maszyn biurowych

UHER i ABSLER
Kraków, św. Jana 11
Tel. 109-05

Wolne posady

DO 2-LETNIEGO chłopca przyjmę inteligentną pannę. Oferty Bielsko, Skrytka Poczt. 146. 4533kr

APTEKA Tow. „Linas-Hacedek" w Krynkach, pow. Grodno poszukuje Magistra farmacji lub prowizora, który ma prawo zarządzać apteką. Oferty z odpisami dokumentów i przebiegiem pracy zawodowej wnosić do wyżej wspomnianego Towarzystwa. 8895g

KAPELUSZNIK damski — poszukiwany od zaraz. — Zgłoszenia pod „Samodzielny" do Admin.. Nowego Dziennika". 8409g

POSZUKUJĘ inteligentnej rutynowanej panienki do 4-letniego chłopczyka, na wyjazd do Borysławia. — Oferty z podaniem referencji i odpisy świadectw na adres: Freundowa, Rabka, „Riwiera".

MODNIARKI przyjmujące robotę do domu poszukiwane. — Zgłoszenia „Nowy Dziennik" pod „Zarobek". 8590g

MODNIARKA samodzielna poszukiwana Kraków Grodzka 71 w podworcu. 3590g

PISANIEM, zbieraniem adresów każdy zarobi! Jasnowidz Psychografolog Abdel-Hanim daje możność zarobkowania, wprowadza każdego na Nowy Tor Życia oraz zestawia analizy grafologiczne, horoskopy, — przepowiada przyszłość. — Podać dzień, miesiąc, rok urodzenia oraz załączyć złotego znaczkami na porto. Adresować: Abdel-Hanim Lwów 15, Cerkiewna 18 4543kr

KUCHARKA dochodząca z dobrymi poleceniami potrzebna zaraz. Zgłoszenia Plac Zgody 9. 3585g

PODRÓŻUJĄCEMU branży meblowej oddam dodatkowo 3 artykuły. AKWIZYTORA z referencjami przyjmę, sprzedaż domows. Zgłoszenia osobiście: Kraków XI. Sandomierska 9/2. 3420g

POSZUKUJĘ wykwalifikowanej wychowawczyni — pomoc w nauce do dwojga dzieci 10 i 7 — pożądane odpisy świadectw i fotografii. Wieś Ostrowy (letnisko) Gmina Dzbów. Stacja Blachownia. Helena Markowiczowa.

Posad poszukują

NAUCZYCIELKA Wyższy Kurs Nauczycielski — ćwiczenia cielesne zmieni posadę. Kilkuletnia praktyka najlepsze referencje. Administracja „Nowego Dziennika" — „Kultura". 8432g

MAJSTER farbiarni futer szuka posady stałej lub sezonowej. Specjalność: lisy na srebro i patagońskie, króle i błamy kózek na popielice (fei) czarno i bronz oraz inne. Oferty do Biura Ogłoszeń A. Gibiański, — Warszawa, Nowolipie 16, „Samodzielny. A." 8436g

TAPICER poszukuje pracy u klientów prywatnych, — wyrabia nowoczesne meble tapicerskie również przeróbki. Zawiadomić pocztówką. Maj, Kraków, Miodowa 21. 8623k

ZDOLNY energiczny kupiec mogący dać pierwszorzędne referencje oraz zabezpieczenie — poszukuje przedstawicielstwa poważnych FABRYK materiałów bielskich na Pomorze i Gdańsk ze składem konsygnacyjnym w GDYNI. Oferty pod „Gdynia" skierować Kraków. 4406kr

W SZKOLE powszechnej poszukuje posady dyplomowana nauczycielka. Pięcioletnia praktyka szkolna. — Doskonała znajomość hebrajskiego. Dora Roth — Włocławek, Trzeciego Maja L. 38. 4534kr

SAMOTNA pani szuka posady jako gospodyni do lepszego, starszego pana. — Oferty: Księgarnia Wiener, Katowice Szopena 8, pod „Dobra kucharka". 4585kr

SAMODZIELNA ekspedientka z branży galanteryjnej zmieni posadę od 15-go bm. Wolna sobota. — Zgłoszenia „Nowy Dziennik" pod „E". 3573g

APLIKANT adwokacki samodzielny, wszechstronnie rutynowany, 8 lata prowincjonalnej praktyki, piszący biegle na maszynie zmieni posadę. Oferty do Admin. „Nowego Dziennika" pod „Skromny". 4542kr

Interesy handlowe

DENTYSTYCZNEGO technika pierwszorzędnego poszukuje jako spólnika lekarz stomatolog w Krakowie. Wymagana gotówka 3000 zł. Zgłoszenia pod K. Z. do Administracji „Nowego Dziennika" Kraków. 4494kr

DO ODSTĄPIENIA kancelaria adwokacka z kompletnym urządzeniem i telefonem w Krakowie—Podgórzu. Telef. 103-55. — 3583g

UWADZE AKADEMIKÓW WYJEŻDŻAJĄCYCH NA STUDIA ZA GRANICĘ. Akademickie Biuro dla Spraw Studiów na Uczelniach zagranicznych Warszawa, Elektoralna No. 8, m. 30 (dawniej Senatorska No. 22) udziela szczegółowych informacji o warunkach studiów we Francji, Belgii, Szwajcarii, Austrii, Anglii i Włoszech, tłumaczy dokumenty na języki obce, załatwia wszelkie legalizacje. Specjalną uwagę zwraca się pragnącym studiować w Anglii i Włoszech, aby z powodu skomplikowanych i długotrwałych formalności zapisu na uniwersytet rozpoczęli już starania o przyjęcie, w przeciwnym razie mogą się narazić na opóźnienie ewent. nawet na utratę roku akademickiego.

We wszystkich sprawach związanych z uzyskaniem przyjęcia na Uczelnie zagraniczne zwracać się należy do Akademickiego Biura dla Spraw Studiów w Warszawie, Elektoralna No. 8, m. 30 w lokalu Żydowskiego Stow. Medyków. Tel. 249-03. Biuro czynne codziennie od 10 rano do 2 popoł. Informacje bezpłatne, listownie — za nadesłaniem znaczka pocztowego na odpowiedź. 4538kr



—Kapelusze żony twej kosztują mnie majątek!
— Co? Co to ma znaczyć?
— No, bo żona moja zawsze chce takie same!

Zdrojowiska

RABKA — pensjonat, centrum — sprzedam. Adwokat Kruh, Kraków, Floriańska 47. 4518kr

ZAKOPANE. — Pensjonat „Tytan" pełny komfort, pięknie położony. Wikt wykwintny, ceny niskie. Zarządzają Paulina Frenklowa, Giza Faberowa. 4546kr

ZAKOPANE. Pensjonat „IRUSIA" w Białem, — Bajtnerowej, wykwintna kuchnia rytualna, przyjmuje zgłoszenia. 8074k

RABKA. Pensjonat dla dzieci i młodzieży — „SWOBODA" Dom komfortowy, pięknie położony Polana, las. Troskliwa opieka pedagogiczna. Pod zarządem HELENY BAUMGARTEN.

SZCZYRK PENSIONAT „HANKA" poleca na sierpień pokoje słoneczne, kuchnia wykwintna ściśle rytualna. Ceny niskie. — Mandelbaumowa. 4395kr

SZCZYRK — HOTEL „BESKID" Idealny wypoczynek komfort, 2 min. od basenu. Ogród, taras. kier. Leopold Matzner. 4224k

Matrymonialne

30-LETNI PRZEMYSŁOWIEC ożeni się z miłą panną mającą 20.000 zł. — Zgłoszenia Poste-Restante, Kraków, pod „Krakowski". 3548g

„ATID" znany w sferach zamożnych i inteligentnych poleca się Grodzka 34/2. — ZMIANA LOKALU od poniedziałku 16. VIII. Grodzka 35/II codziennie od 18—20, niedziela 10—19. 4528kr

DLA KUZYNA: właściciela intratnego przedsiębiorstwa, energicznego, samodzielnego, dobrego organizatora o bogatej praktyce, — długoletnich doświadczeniach, światowo-życiowych, dokładnej znajomości handlowo-technicznej, dobrej prezencji, łagodnego usposobienia, szlachetnego charakteru, dobry towarzysz życiowy — poszukuje partnerki, elektowanej, dystyngowanej, podobnych zalet w celu matrymonialnym. Interwencja krewnych mile widziana. (Anonimy do kosza). Zgłoszenia „Delikatni" Administracja „Nowy Dziennik". 4561kr

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 2376g

UŻYWANE meble kupuje — sprzedaje, płace dobrze Sindel Starowiślna 36. Telefon 136-54. 4497kr

REKLAMA DŹWIGNIĄ HANDLU --

PRENUMERATA w Krakowie s odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr, Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.